

Dzisiejszy numer kosztuje jak zwykle 15 groszy.

Nal. pozt. opł. rycz.

Numer zawiera 16 stron druku.

Wydanie: D

Cena numeru
w Krakowie: **15 gr.**
za prowincji

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odnośnika zł 3.80
z odnośnikiem zł 4.20
Na prowincji zł 5.50
Zagranicą zł 7.00

KURIER CODZIENNY

Rekopisów nie wracać.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Telefony: 1198 4543 4450.
Dla rozmów miedzyimiast Redakcji: 8293.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 480.280 (Kraków)
Konto żyrowe: Ziemski Bank Kredytowy - Kraków.

Oddział w Warszawie, ulica Nowogrodzka L. 26, Telefon 234-65 i 70-21.

Rok XVI.

Kraków, czwartek 6 sierpnia 1925.

Nr. 214.

W święto Żołnierza polskiego.

6.VIII.1914.



W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości, związane z świętem żołnierskim, które przypada na 6 sierpnia, w pamiętną rocznicę wymarszu

pierwszych oddziałów strzeleckich z Krakowa. Nasza rycina tytułowa nawiązuje do tej pamiętnej chwili, gdy rodził się zbrojny czyn niepodle-

głościowy. O uroczystościach z rocznicą związanych, piszemy na innym miejscu.

Sztuka stołeczności.

Warszawa musi dopiero przygotować się do roli stolicy.

Kraków, 5 lipca.

W naszych czasach najszerzej demokracji zmierzającej do... ideału, aby każda kucharka mogła rządzić państwem, zatraciła się świadomość tego faktu, że rządzić lub chociażby być panem jest sztuką, do której potrzeba mieć albo talent wrodzony, albo też uczyć się jej długo, pilnie i umiejętnie.

Odnosi się to nie tylko do jednostek rządzących i panujących. W niemniejszej mierze obowiązuje to prawo także zbiorowiska i grupy ludzkie, które los postawił z jakichś powodów wyżej niż inne. Więc np. być stolicą nie każde miasto stołeczne potrafi. Od dawna posiadał tę sztukę w stopniu najwyższym Paryż. Oddawna też z dumą, równie wielką, jak słusznym pra-

wem powtarza o sobie, że jest całą Francją. W innym, może nie tak pełnym znaczeniu, ale zawsze w stopniu dostatecznym stolicą jest Londyn. Znacznie mniej był nią natomiast cesarski Wiedeń, jeszcze mniej Berlin Hohenzollernów.

W odrodzonej Polsce dla nikogo nie było wątpliwości, że stolicą jej musi być Warszawa. To też dzielnice chętnie składały jej dań należną w postaci swych najbardziej energicznych ludzi, wszystkie miasta skwapliwie zrzucały się na jej rzecz swoich nieraz drogą nabytych praw ośrodków kierowniczych. Niestety sama Warszawa nie potrafiła dość silnie w tej materii przemówić. Nie znalazła gestu, postawy, wzięcia się, miny, która przystoi stolicy. Doszło też do tego, że po zamordowaniu pierwszego prezyden-

ta Rzeczypospolitej pojawił się w Sejmie symptomatyczny wniosek, aby Sejm przenieść z Warszawy do Krakowa, ponieważ tam w Warszawie nie znajduje on odpowiedniej dla siebie atmosfery.

Wniosek był oczywiście demonstracyjny, plynął z nastroju chwili. Sam jego twórca nie brał go z pewnością na serio. Nie mniej jednak pozostał objawem charakterystycznym. Szło w nim

**KALAFONJĘ CZYSTĄ
TERPENTYNĘ FRANCUSKĄ
BIAŁĄ NAJPRZEDNIEJSZĄ**

POLECANA
Poturzyckie Zakłady chemiczne „WANDA”
Krystynopol (Małopolska).

4240

WYSOWA „ZDROJ SŁONY”

szczawa alkaliczna sodowo-słonawa

przewyższa tego rodzaju wody zagraniczne,
przeciw: gruźlicy płuc, rozedmie płuc,
duszniczy oskrzelowej, nieżytom krtani, tcha-
wicy, oskrzeli, chorobom narządu pokar-
mowego i chorobom przewodu moczowego.

Gen. repr. „FONS”, Jasło

Do nabycia: Apteka K. Wiszniewskiego, Kraków,
Florjańska 15, i we wszystkich innych apte-
kach i drogerjach. 3399

Egzyst. od r. 1883.

Zakłady Przemysłowe i FABRYKA WAG WEBER DÄHNE i SKA

Sp. Akc. 4084

poleca **wagi stołowe, dziesiętne,
setne, wozowe, samochodowe, wa-
gonowe** i różne inne dla celów rolniczych
technicznych i specjalnych.

Warszawa, Żytnia 21, 23, 25. Tel. 126.

bowiem rzeczywiście o coś, co jest bardzo isto-
tnem, a na co Warszawa nie nauczyła się do-
tąd zwracać dostatecznej uwagi.

Stoleczność miasta polega mianowicie nie na
tem, że w niem mają siedzibę najwyższe organy
władzy państwowej, że się w niem mieści cen-
trum machiny państwowej, ale na tem, że się
w tem mieście stolecznem skupiają rzeczywiście
wszystkie materialne i duchowe siły, rządzące
państwem i społeczeństwem, że wychodzą z nie-
go impulsy kierownicze i pobudzające na całe
państwo, na całe społeczeństwo. I to zarówno
impulsy polityczne i gospodarcze, jak kultural-
ne i te niwazkie, a tak doniosłe psychospo-
łeczne, które decydują o psychologii całej zbio-
rowości państwowej, o sposobie jej reagowania
na różne otaczające zjawiska.

Wytwarzają się te impulsy w tej specjalnej
atmosferze, którą prawdziwa stolica duchowa
jest zdolna wytwarzać w sobie i dookoła siebie,
przyciągając, ucząc, bawiąc, kierując. Otóż tej
atmosferze Warszawa wytwarzać nie umie. Dla
nie uosobiono się w niej głosu woli państwowej
i inteligentnego zarządku. Jeżeli zaś od czasu do
czasu pod wpływem jakiegoś neurastenicznego pod-
niecenia, porwie się na to, to uczyni to w spo-
sób tak prowincjonalny, że lepiej, aby się wcale
nie porywała.

Każdy, kto pracuje w Sejmie, odczuwa, jak
dalece brakuje temu ciału tego psychicznego
współdziałania ze strony jego bezpośredniego o-
toczenia, że strony środowiska, które wszak ma
stanowić stolica.

Warszawa np. poprostu nie interesuje się za-
wartością gmachu przy ulicy Wiejskiej, zwracając
nań uwagę tylko wtedy chyba, gdy rozle-
gną się zeń odgłosy wymieniających między po-
słami policzków, lub gdy zaczną trzeszczeć pul-

ty pod ciśnieniem jakiejś szczególnie namiętnej
opozycji. Politycy, mężowie stanu, wysiedliży
ze swoich biur, ze swoich narad i posiedzeń i
dostawszy się w wir życia miejskiego, nie znaj-
dują w niem, ani nie odczuwają niczego, co by
wzmocniało w nich świadomość, że nie pracują
w próżni, że to, co robią, ma znaczenie pra-
ktyczne, doraźne, bezpośrednie, że wywołuje re-
akcje w tłumie tych, dla których i w imieniu
których odbywa się ta cała robota.

Wystarczy przejrzeć codzienny plon prasy
warszawskiej, aby przekonać się, jak mało War-
szawa jest stolicą w znaczeniu nie ministra-

cyjnym, lecz duchowym, jak niedostatecznie
wznosi się ponad poziom otaczającej ją provin-
cji, jak chętnie zamyka się w obrębie swoich
rogatek, jak niewielkie, ciasne i zamglone na
ogół otwiera horyzonty.

Możnaby na ten temat napisać nie krótką
dziennikarską refleksję, lecz wielką powieść lub
zgoła nudną rozprawę naukową. Byłby to je-
dnak trud bezużyteczny. Talentu wrodzonego do
bicia stolicą Warszawa nie okazała. To fakt
niewątpliwy. Pozostaje jej zatem uczyć się tej
sztuki pilnie i żmudnie. Oby nauczyła się jak
najprędzej. (V-1).

Niech się świat dowie jak wielkich synów miała Polska?

Głos o „propagandzie” z przed pół wieku.

Kraków, 4 sierpnia.

(St. M.) U nas, gdzie ekonomia nigdy nie była
zbyt popularną, nazwiska autorów ekonomicznych
nie są zbyt głośne. Jeżeli zaś jest tak teraz, to tem
bardziej było tak dawniej.

Nie też dziwnego, że nazwisko pierwszego naszego
(obok Fryderyka Skarbka) ekonomisty, Józefa Su-
pińskiego, długi czas pozostawało w zupełnem za-
pomnieniu, aż dopiero najnowsze lata wydobły z
tego zapomnienia przynajmniej streszczenie jego
dzieł i jego teorii.

Dzieła te były może w takim samym zapomnie-
niu i wtedy, kiedy się ukazywały. Ukazywały się one
bowiem (zarówno jego pierwsza praca „Myśl ogólna
fizjologii powszechnej”, jak obszerne 2-tomowe
dzieło: „Szkola polska gospodarstwa społecznego”) w
takim czasie (rok 1862—65), kiedy o teoriach e-
konomicznych naprawdę myślano najmniej wobec
aktualnych wypadków zupełnie innego gatunku
którymi żyło ówczesne społeczeństwo polskie. W
dodatku autor w czasie wydawania dzieł ociemniał
(rok 1864 w 60-ym roku swego życia) nie mógł
dalej pracować nad swymi książkami, nie mógł
znaleźć na nie zasobnych nakładców, po wyjściu
dwóch tomów, autor nie mógł dalej pisać, nie było
za co i komu drukować. Dopiero w roku 1872 prze-
mysłowym dosyć sposobem finansowym wydane zo-
stały we Lwowie wszystkie jego dzieła w pięciu
tomach (w r. 1882), tak samo 5-tomowe zbiorowe
wydanie dzieł wyszło w Warszawie.

Teorie jego ekonomiczne dzisiaj oczywiście in-
teresować mogą tylko raczej z historycznego punk-
tu widzenia — zresztą zarówno wartość ich zmniej-
sza, jak utrudnia odczytanie ich autorowi. Jednakże w owych pismach znajdują się
poza samą teorią „Szkoly polskiej gospodarstwa
społecznego” rzeczy niezwykle interesujące, do-
kładnym stylem, jasnością wykładu, barwnym je-
zykiem, a przede wszystkim niezwykłym zmysłem
aktualności, ujawnieniem u ekonomisty wybitne-
go talentu publicystycznego.

Zwracał on uwagę na wiele dziedzin naszego
życia, nietylko ekonomicznego, ale i ogólnospo-
łecznego, poruszał wiele kwestyj, które do dziś
są aktualne, bo — nie ruszyły z miejsca. Z
tych właśnie rozważań Supińskiego podajemy in-
teresujące jego myśli o „propagandzie”, jakbyśmy
to teraz nazwali. „Polacy nigdy dość troskliwymi
nie byli o sławę swoją zagranicą. Kopernik, który
do własnoręcznych podpisów zwykł był dokładać
„Polonus”, zostaje niemieckim Kopernikiem, bo żył
w wieku, kiedy uczeni pisali po łacinie — zostaje
nawet Prusakiem, bo osiadł w mieście, które miało
kiedyś stać się także pruskim. Kopernik był Pru-

sakiem wprzód... nim istniały Prusy; on dopa-
trzył prawa firmamentu ponad sobą, a umarł, nie
wiedząc o państwie, w którym żył”.

„Któż wie, prócz nas samych, że długotrwałe
przekonanie, jakoby Morze Kaspijskie było zapadło-
ścią ziemi, zbił dopiero uczonej Wiśniewski Win-
centy, że wynalezienie wysokości atmosfery przez
kąt zniżenia słońca do jego zorzy, jest pomysłem
ziomaka naszego Witellona czyli Erazma Ciołka
(patrz Śniadecki), iż ten Witellon pierwszy powie-
dział w roku 1270, że tęcza powstaje z załamania
promieni światła, w czym przed nim gubili się fi-
zycy, a Newton z postępem nauk umiejętnie roz-
winał?”...

Któż wie, że wielkie w botanice odkrycie, na któ-
rej dotąd w Europie kapłany strasburskiej, że Polak
stawiał w Wiedniu okazała wieżę św. Szczepana? Któż
wie, że wielkie w botanice odkrycie, na któ-
rem się dopiero ustaliła ta umiejętność, to jest do-
patrzenie dwóch płci roślin, jest dziełem Polaka
Załuźńskiego (Adam Załuźński żyjący w drugiej
połowie XVI stulecia dostrzegł pierwszy w roślin-
nach różnicę płci i to ważne spostrzeżenie w dziele
swym „Methodus Barbara” światu ogłosił. Odkrycie
jego, jak zresztą cała botanika, aż do czasu Lin-
neusza było zaniedbane). Któż wie, iż tenże Witel-
lo Polak, czyli Erazm Ciołek, wykladał pierwszy
we Włoszech około połowy XVII wieku optykę,
naukę przed nim nieznaną światu, że pierwsza dru-
karnia w Europie powstała w Krakowie, lat kilka-
naście po próbach nadreńskich w roku 1474? Któż
wiedział, że Jan Kolna, żeglarz gdański, wysłany
przez króla duńskiego na północne wody, odkrył
ciężinę Hudsona i rozległy kraj Labrador; zatem
pierwszy odkrył Amerykę...

„Jak o Kartaginie to tylko wiemy, co o niej po-
wiada jej wrogowie Rzymianie — tak o nas to
tylko wie Europa, co jej donoszą nasi czernielela.

„Polska jedna nie przeszła przez feudalizm i nie
dopuściła świętej inkwizycji. W niej jednej znaj-
dowali bezpieczne schronienie reformowani Arjanie
i żydzi, obdzierani i męczeni wszędzie”.

Sławny Murek (wiek XVI) porównyując dwa
najośniejsze narody polski i włoski, nie waha się
nam oddać pierwszeństwa. Erazm Rotterdamski
pisał w tej epoce „Polska jest ojczyzną tych wszyst-
kich, co śmiały być uczonymi”. 83 miast polskich
posiadało drukarnie, sam Kraków miał ich 40.
Nauki zaczęły się dopiero rozchodzić po Europie,
gdy u nas w całej okazałości jaśniały już dawno.
Jeszcze za Zygmunta III było w Polsce 711 pisa-
rzy. Socyn przeszkadzany przez Europę całą, w
jednej Polsce znalazł schronienie. Poseł Henryka

JERZY BRAUN.

BITWA W OAZIE

6

Był to obraz nierzeczywisty jakiś, fantastyczny,
jakby nie z tego świata.

A Machnickiemu Arab ten wydał się groźnym,
wstrząsającym symbolem.

— Dusza ludzka także dąży gdzieś ku niewia-
domym celom poprzez bezkresną pustynię, podpierając
się laską uporezywego instynktu...

Usiadł na dużym kamieniu, wsparł czoło na dło-
niach i tak trwał chwilę.

Z kontemplacji tej obudził go szmer jakiś...

— Piaster, effendi, jeden tylko piaster... — za-
skrzeczał mu tuż nad uszami ohydny, zaropiały jak-
by głos.

Spojrzał.

Stał za nim trzęsący się, odróżający, nienawistny
kształt ludzki. Potworny ezbrak arabski, o wyschnię-
tej, popielatej skórze, pokrytej wrzodami, o zapuch-
niętych, dotkniętych zapaleniem egipskim oczach i
bezzębnych, miamlących obrzydliwe słowa ustach.
Siwa broda skłasyła mu się wokół twarzy, a ponad
tem strasznie obliczem brudna, zatłuszczona ścier-
ka zastępowała mu turban.

— Choć jeden piaster effendi...

— Skąd tutaj zebrek? — mruknął do siebie po-
lisku Machnicki z nagłym podejrzeniem. — W o-
azie nie widziałem wcale zebreków.

Mimo to rzucił mu dwupiastrówkę.

Tamten wybelkotał w podzięcie jakiegoś niezrozu-
miałego słowa i cofnął się spiesźnie. Wszelako oglą-
dawszy się zauważył Machnicki ciekawie, bystre
lśniące jego chorych oczu. Spojrzenie to było chy-
trym, przebiegłym i badawczym...

Zdjęty odrazu młodzieniec wstał i począł szybko
schodzić ze wzwyż, kierując się ku świątyni Ibsa.

Właściwie zebrek ten zepsuł mu humor i zaszczepił
jakis niesamowity niepokój w jego sercu, tak, że
wiedziałby wrócić odrazu do kwatery — ale uprzy-
tomnił sobie zaraz, że to przecież jego ostatni dzień
w oazie i godzi się pożgnąć z tylekroć odwiedzanem,
ukubionem miejscem dumań, przytulkiem dla roz-
marnowanego, samotnego wędrowca.

W miarę, jak posuwał się ku świątyni, przyby-
wało coraz więcej urozmaiconych fragmentów w kra-
jobrazie. Tu dziwaczne, krzywe drzewo, tam zaro-
śla, tam znowu uroczę tamaryski. Czuby palm obra-
stających wyschłą studzienkę w kragłej kotłowni
wystając ponad krawędź skał. Pojawiają się ścieżki,
kanaliki rozprzodkujące wodę i zakurzone ścier-
niska.

Z prawej strony duży las palmowy, z lewej mno-
gie ogrody zatarasowują drogę zielonym murem. Wy-
gląda to niezwykle malowniczo.

A oto już świątynia.

Jej potężne, cyklopięce mury wznoszą się dumnie
ponad wierzchołki drzew, a u stóp rosną kolczaste
zarośla, kaktusy i kwiaty. Kozy pasą się na ubogiej
łączce pod strażą czarnego obdarusa. Paru Arabów
przechodzi ścieżką, pozdrawiając uprzejmie: Mar-
haba!...

Machnicki przediera się przez gąszcz kwiecistych
i chwastów i dąży wzdłuż bocznej ściany budowli ku
frontowi. Oczy jego przytulają się miłośnie do świe-
tłych, głęboko rżniętych w granicie wizerunków Ibi-
sa, Lzydy i Ptaha. Hieroglify po raz ostatni rozlaza-
ją przed nim dostoyny przepych pogmatwanych na-
pisów.

Wszedł do wnętrza pomiędzy grube, skasane zęb-
em czasu pilastry, i spojrzał w głąb. Chłodna, arcy-
mądra powaga uśmiechnęła się doń łagodnie, a gdy
zapaścił się w cichą, tajemniczą ozależność słupów,
bram, konarów i obelisków, nagle obworzenie się oczu
duży omarł nie powaliło go na ziemię olśnieniem.

Zamknął oczy, lecz one widziały dobrze pod po-
wiekami.

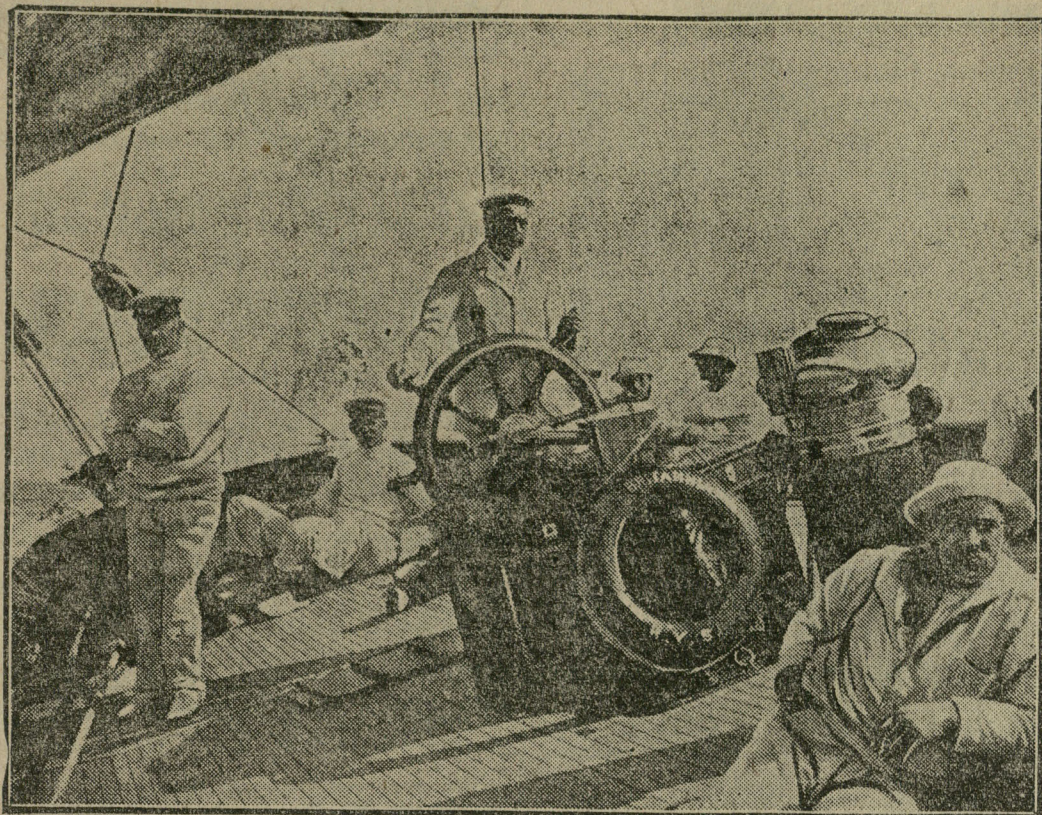
Ujrzał tłumy robocze, znojne, oczekujące potem pod

surową, bezlitosną plagą słońca, usłyszał huk mło-
tów i loskot kragłych walców, przetaczających cie-
zarne glazy. Granit dzwonił, zgrzytały łańcuchy, cio-
sano, spajano, dźwignęto bloki na bloki.



A potem przez pylon ukończonego gmachu wie-
chał na rydwanie Dariusz, król perski, twórca tej
wspaniałej budowli przed wielu wiekami w oazie
Kharga, która on, w jakże odmienną ogląda dziś
postaci.

Król angielski na jachcie „Britannia“.



W regacie angielskiego jacht-klubu z Southamp-ton wziął udział też i jacht króla angielskiego. Ja-ko prawdziwy sportowiec, król dzielnie kierował

swym statkiem. Na rycinie widzimy właśnie króla przy sterze.

Walczego na lekcji musiał publicznie zaręczyć, że ten (francuski kandydat do korony polskiej), nie należał do rzezi św. Bartłomieja itd.).

A my co? Piszemy dla siebie samych uczone rozprawy o naszej przeszłości i przekonywamy możnolnie jedni drugich o tem, o czem nikt z pośród nas nie wątpi, a w to nikt nie wierzy oprócz nas.

A jakże mała jest pośród nas ilość uczonych, którzyby prostowali błędne wyobrażenia, dzielami pisanymi w obcych językach cudzoziemcom“.

Tak było przed pół wieku — i tak jest dzisiaj. Zaczynamy zresztą niby pisać o sobie dla cudzoziemców, tylko, że tej pisanej propagandzie przeskadzają czasem mało propagandowe — czyny.

Uгода węglowa w Anglii stawia Polskę wobec nowych zadań.

Przebieg kryzysu. — Rząd przerzucił koszt na barki całego społeczeństwa. — Angielski przemysł węglowy rozpoczął ofensywę.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Londyn, 31 lipca.

Zatarg w przemyśle angielskim górnictwem, który groził zaprzestaniem pracy w kolejniectwie i innych ważnych gałęziach życia gospodarczego, jest wypadkiem wielkiego międzynarodowego znaczenia. Zatarg ten bowiem powstał na tle powszechnego kryzysu w światowym przemyśle węglowym, kryzysu, który ogarnia również Polskę i który jest jednym z powodów wojny gospodarczej polsko-niemieckiej.

Rzecz, nie ulegającą wątpliwości jest nadmiar produkcji węgla w skali światowej i niezdrowa konkurencja najważniejszych państw-producentów.

W tej konkurencji najbrzydszą rolę odgrywają Niemcy, które skorzystały z chaosu epoki inflacyjnej, aby dać przemysłowcom niespłacone kredyty a robotników zmusić do mniejszych płac i liczniej-szych godzin pracy i w ten sposób zniżyć cenę węgla niemieckiego poniżej parytetu światowego.

Najbardziej odczuł konkurencję niemiecką przemysł polski i angielski. Konkurencja Niemiec stała się dla Anglików tem dotkliwszą, że oprócz różnicy płac i godzin pracy wchodziło w grę również gorsze wyposażenie techniczne kopalń angielskich i znacznie niższa organizacja całego przemysłu.

Robotnik angielski w przemyśle górnictwem zarabia ok. 2—3 funtów tygodniowo, prawie dwa razy tyle, co niemiecki. Wprawdzie wydajność pracy na godzinę robotnika angielskiego jest bardzo wysoka, ale praca górnika „na dole“ trwa jedynie 7 godzin, a nie 8—8 i pół, jak w Niemczech.

Spór przeszkoda w skutecznym przeciwstawieniu się konkurencji na rynkach zagranicznych stało się ustanowienie równi złotej funta szterlinga i podniesienie wartości nominalnej pieniądza angielskiego o jakie 12 proc. w ciągu roku, bez równoczesnego zwiększenia jego wartości nabywczej.

W takich warunkach przemysł węglowy zaczął poważnie chylić się ku upadkowi.

Mniejsze i słabsze kopalnie jedna za drugą zamykały się, około 200 tys. górników pozostało bez pracy. Wywóz węgla spadł o 30 proc. w porównaniu do lat ubiegłych. Kopalnie, które nie przestały funkcjonować, pracowały bez żadnych prawie zarobków, niektóre nawet z deficytem.

Sytuacja stała się wreszcie tak nieznosna, że związek właścicieli kopalń wymógł zawartą w roku ubiegłym umowę z górnikami i wypowiedział pracę, jeżeli do 31 lipca nie zgodzą się oni na zmniejszenie płacy i zwiększenie liczby godzin pracy. Związek górników odpowiedział stanowczo: nie.

Opinia publiczna nie mogła potępić żadnej strony. Przemysłowcy wykazywali, że nie mają z czego płacić, a górnicy stwierdzali, że płaca ich jest nad wyraz mała i ledwo wystarczająca na utrzymanie.

W ciągu kilku tygodni żadna strona nie ustępowała i sprawa stała na martwym punkcie. Dopiero pod koniec rząd zdecydował się wkroczyć i wyznaczył komisję dla zbadania przyczyn zatargu.

mysłu, zwiększając w ten sposób dochodowość kopalni.

Złączenie kopalń i współpraca ich ułatwi eksploatację, wyzyskanie środków z większą korzyścią i o-szczedniejszą gospodarke.

Należy zastanowić się, czy współpraca przemysłu węglowego z innymi pokrewnymi gałęziami przemysłu nie pozwoli na osiągnięcie lepszych wyników.

Wzrost kosztów przewozu kolejowego i morskiego jest rzeczą godną zbadania. Bardzo doniosłą jest sprawa, czy należy kontynuować wypłatę tenty dyżerzawnej właścicielom gruntów kopalnianych w dotychczasowej formie.

Siedmiogodzinny dzień pracy wpłynął dodatnio na zwiększenie wydajności pracy robotników na godzinę, ale zmniejszył liczbę wydobyć dziennego, która mimo to jest wyższa niż gdziekolwiek indziej z wyjątkiem Górnego Śląska i St. Zj.

Naogół z drobnych uprzejmie wystylizowanych zdań można było jasno wyczytać, że komisja radzi pracodawcom wycofanie ich wypowiednia i przystąpienie do rokowań. Komisja zaleca również rozważenie ponowne całego zagadnienia i radykalne leczenie chorego przemysłu, uznając obecny stan rzeczy za nienormalny i popierając tem samem tezę robotników.

Mając w ręku takie orzeczenie, rząd nie mógł wywrzeć silniejszego nacisku ani na właścicieli kopalń, ani na górników. A tymczasem zbliżał się dzień 31 lipca, dzień, w którym górnicy mieli zaprzestać pracy, nie godząc się na nowe warunki.

Dla poparcia swej sprawy związek górników wszedł w porozumienie z innymi związkami zawodowymi co do współpracy i niesienia pomocy zlo-kantowanym górnikom. Kolejarze angielscy przyrzekli nie przewozić żadnego węgla, czyli grozili wstrzymaniem ruchu kolejowego, pozbawionego opału. Robotnicy dokowali zobowiązali się do nieładowania węgla na okręty, co znowu groziło poważnymi trudnościami w żegludze morskiej. Zanosilo się na nie-zmiernie ostrą walkę i na sparaliżowanie całego życia gospodarczego. Nawet tak umiarkowani przy-wódcy robotników, jak były minister kolonii Thomas godzili się na te środki, przewidziane przez związki skoalizowane.

Rząd musiał zdecydować się na energiczne kroki. Usiłował nakłonić obie strony do kompromisu, ale bezskutecznie. Nikt nie chciał ustąpić. Wobec tego nie pozostawało nic innego, jak przełożyć koszty kryzysu, które nie chcieli ponieść ani przemysłowcy węglowi ani górnicy na barki całego społeczeństwa. Stało się to w postaci przyrzeczonego przez rząd wyrównania strat przemysłu i ułatwienia eksploatacji.

To subsydjum dla przemysłu górnictwa kosztować będzie około 15 milionów funtów, i ma ono być wypłacane w miarę stwierdzenia strat do połowy marca. Do tego czasu bowiem ma ukończyć prace specjalna komisja, która zajmie się wynalezieniem środków reorganizacji całego przemysłu górnictwa i przystosowania go do warunków międzynarodowych.

Na tem właśnie, że rząd angielski daje subsydjum przemysłowi górnictwu, polega wielkie znaczenie wyniku zatargu dla innych krajów. Oznacza to bowiem, że rząd angielski zdecydował się zwiększyć siłę konkurencyjną przemysłu angielskiego. Spodziewać się należy w najbliższych już tygodniach zwiększenia aktywności angielskich eksporterów węgla na rynkach międzynarodowych.

Niemcy zapewne nie pozostaną bez odpowiedzi na ten krok rządu angielskiego, i również rozpoczną, większy niż dotąd „dumping“.

W tym nowym wyścigu węglowym Polska musi wziąć udział. Trzeba odrazu postanowić, jakie będzie nasze stanowisko wobec zmienionych okoliczności.

St. Woj.

Świetne wyniki szkolnego plebiscytu na Wołyniu.

Szybki rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty.

Łuck, 1 sierpnia.

Na Wołyniu zaczyna się już życie twórcze. Po półtorawiekowym śnie budzi się tu napowrót duch polski, jedyny ongiś władca i pan tej ziemi. Przypominają sobie ci, których Rosja tak długo w letargu trzymała, że byli ongiś Polakami. Niszczona do fundamentów tradycja polskiej kultury, przeciw tej jeszcze zupełnie nie wygasła. Przypominały ją tej ziemi barokowe kościoły polskie, na które gwałtem nałożono malowane cylindry bizantyjskich kopuł, przypominały je ruiny dawnych zamków i wznoszące się dotąd świetne rezydencje dawnych magnackich rodzin, a to ks. Wiśniewieckich w Wiśniowcu, ks. Ostrogskich w Dubnie i Ostrogu, ks. Lubomirskich w Równem, a Liceum Czackiego w Krzemieńcu.

Przypominały ją polskie nazwy miast, grodów i wsi, zakładanych tu przez wieki przez żywioł polski, a nawet polskie nazwy tysięcy rodów, które w latach niewoli przeszły na prawosławie, a przecież duszy polskiej zupełnie nie zapomniwały.

Ta też tradycja dochowała nam, jeżeli już nie życzliwość i sympatie, to przynajmniej żywą pamięć o Polsce wśród szerokiej mas tutejszej ludności. Te też czynniki poza solidną i wyjątkową pracą wołyńskiego kuratorium szkolnego z p. kuratorem Sikorą na czele, wpłynęły na to, że wynik ostatniego plebiscytu szkolnego na Wołyniu (ukończonego dopiero w maju b. r.) jest dla nas niezwykle korzystny!

Na Wołyniu oświadczyło się bowiem za szkołą polską 39 tysięcy rodzin z 66 tysiącami dzieci

czyli prawie cztery piąte, zaś za szkołą niepolską

10 tysięcy rodzin z 15 tysiącami dzieci, czyli za- ledwie nieco więcej niż jedna piąta część ludności! Jeżeli się do tego doda, że przy plebiscycie szkolnym słyszało się zdania: żyjemy w Polsce i dlatego chcemy, aby nasze dzieci uczyły się po polsku, by naszym chłopcom było lżej służyć w polskiej armii, to musimy przyznać, że władze polskie trafiają tu na lojalnych obywateli, a na takim gruncie można już budować bardzo wiele!

Tę rozległą pracę dla przyszłości rozpoczęło już na dobre wołyńskie kuratorium szkolne. Na Wołyniu, gdzie za czasów rosyjskich panowała gruba ciemnota — działa już obecnie

przeszło dwa tysiące szkół powszechnych z językiem wykładowym przeważnie polskim!

Prócz tego mamy tu siedm gimnazjów, dwa seminarja, oraz odrębny zakład Liceum Krzemienieckiego, które samo mieści w sobie trzy zakłady średnie, a to gimnazjum, stminarium i szkołę rolniczą w Białokrynicy.

Główną jednak troską kuratorium wołyńskiego jest rozwój szkół zawodowych i powszechnych szkół z kursami rzemieślniczymi tak, aby uczeń po ich ukończeniu mógł być czeladnikiem szewskim, krawieckim, stolarskim, ślusarskim i t. d. Początek zrobiono dobry. W Łucku założono szkołę zawodową dla dziewcząt z nauką haftów, koronek, szycia i kroju, oraz 6 partyj warsztatów tkackich udoskonalonych, które już pracują w różnych stronach Wołynia, a mają budzić przemysł domowy tej kresowej ziemi.

Równocześnie pracująca tu już Macierz Szkolna

otwiera w tym roku w Krzemieńcu dwuletnią szkołę murarską, z 7-miesięczną, płatną praktyką, przy robotach budowlanych w lecie, a z 4-romiesięczną nauką teoretyczną i kreśleniem planów w zimie. Dla tak strasznie zaniedbanych i marnie zabudowanych kresów, szkoła ta będzie prawdziwym dobrodziejstwem, a wychowankom swoim zapewni suity zarobek!

Przy tem kuratorjum nie zapomniało o ludności starszej, tworząc dla niej

kursy czytania i pisania.

Nauczycielstwo Wołynia dało tu dowód prawdziwego patriotyzmu i ofiarności publicznej, ucząc tylko w ciągu ubiegłej zimy 10 tysięcy analfabetów za darmo.

Równocześnie kuratorjum pracuje dalej nad wykształceniem nauczycielstwa i w czasie tylko tego-rocznych wakacji urządzono w różnych miastach Wołynia aż 28 kursów wakacyjnych dla nauczycieli tak, że Wołyn ma już obecnie więcej niż 80% wykwalifikowanych sił w szkołach powszechnych.

Z. L.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Docent Dr. J. SZYMANOWICZ

powrócił i ordynuje w położnictwie i chorobach kobiecych

4313

Kraków, ul. Studencka L. 6, telefon 424

Fenomenalna nowość!

potrzebna w każdym domu!

„RACO“

wynalazku Raco Ltd. Holland

Chemiczne czyszczenie w domu.

Absolutnie nie szkodząc tkaninom, usuwa wszelkie plamy, brud i przykry zapach brudu, dezynfekuje i odświeża kolory, garderoby, wszelkich materiałów, pokryć na meble, dywanów, kapeluszy i t. d.

„Raco“ działa zdumiewająco!

Jednorazowa próba przekona każdego.

Żądajcie wszędzie.

Cena pudełka zawierając. 12 tabl. **Zł. 1-20**

Gener. Przedstawicielstwo na Polskę:

D.M. Reflex — Kraków

na Małopolskę i Śląsk wyl. 4316

L. Tunis, Kraków, Wojska L. 6.

ADWOKACI

Dr Bernard Grossman

Dr Józef Armer

otworzyli kancelarię w Krakowie przy ul. Senackiej 9. I. p. (róg ul. Grodzkiej). 4324

NAGRODZONA ZŁOTYM MEDAŁEM

na Wystawie Wszechświatowej w Paryżu 1925 r.

Fabryka Czekolady i Cukrów

Józefa Domańskiego

Warszawa, ul. Cicha L. 4.

Tel. 145.21 i 145.03. (dom własny)

Zwraca uwagę WP. Konsumentów na pierwszorzędną jakość swoje wyroby.

Poważni przedstawiciele na poszczególne rejony pożądan. 4153

ADWOKAT

Dr. Konreich Kraków, Podwale 7

poszukuje natychmiast

4325

KONCYPIENTA

(może być także początkujący)

Seminarjum nauczycielskie

kodukacyjne prywatne miejskie, połączone z kursami gospodarstwa domowego, kształcące na nauczycieli szkół powszechnych i zawodowych w Jordanowie w uroczej górskiej klimatycznej okolicy pod-tatrzańskiej

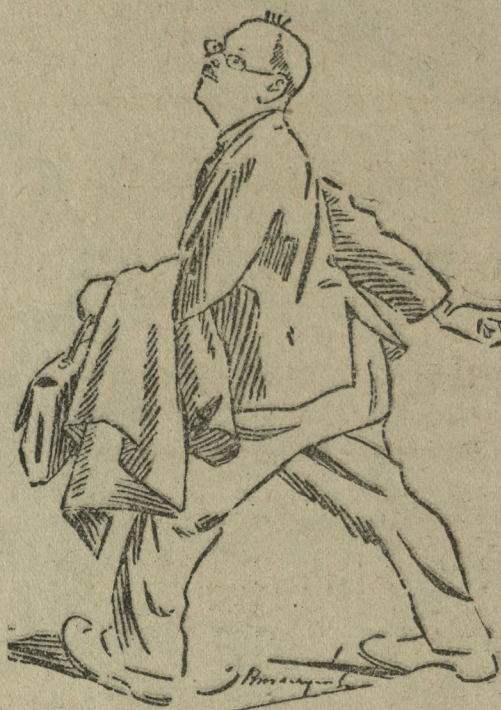
przyjmie jeszcze wpisy na I-szy kurs

oraz zgłoszenia do internatu pozostającego pod pedagogicznym kierownictwem i rodzicielską opieką. Zgłoszenia do 28 sierpnia przyjmuje Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Jordanowie woj. Krakowskie Magistrat m. Jordanowa.

teksty karykatur sejmowych z Skwirzyńskiego



Pos. Ziemięcki (P. P. S.), znany tatarnik.



Pos. Czerniewski (Ch.-D.).

Jak policja francuska wpadła na trop „bandytów polskich“.

Tragiczna lekcja powinna być pobudką do rychłego stworzenia „Domu polskiego robotnika“ w Paryżu.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kuryera Codz.“).

Paryż, 1 sierpnia.

Bardzo często na trop zbrodniarzy naprowadza jedynie przypadek. Podobnie było i z odkryciem „bandy polskiej“, prasującej we Francji od paru lat.

Zbrodnia w Verneuil.

Z początkiem bieżącego roku zamordowano w Verneuil właścicielkę folwarku wdowę de Courey. Ciężko ranna kilkoma wystrzałami z rewolweru, zeznała przed śmiercią wobec władz politycznych, iż zbrodni dokonali roducy. Na zapytanie, na jakiej podstawie opiera swe oskarżenie, odpowiedziała, że przed rokiem przeszło pracowała u niej dwóch Polaków i że zrozumiiała, iż zbrodniarze rozmawiają ze sobą po polsku.

Wskutek tego zeznania policja odnalazła nazwiska owych robotników i rozpoczęła ich poszukiwać.

Jasiok, ofiara bandytów.

Po pewnym czasie odnalazła jednego z nich, młodego wyrobnika Jasioka, który pracował przy wydobywaniu węgla na jednym z dworców kolejowych pod Paryżem. Aresztowany przyznał się do wszystkiego i opowiedział dokładnie całą zbrodnię.

Jasiok jest typowym przykładem ofiary, która wpadła w ręce bandyty Władka i wskutek jego teroru stoczyła się w przepaść moralną.

Pewnego dnia Jasiok po pijanemu wygadał się w jednej ze spelunek przy ulicy Furey, iż pracował przed rokiem na folwarku w Verneuil u wdowy de Courey, która ma u siebie schowanych 150.000 fr. Słowa te słyszał Władek. Położył swą łapę na ramieniu Jasioka i wyrzekł:

— Zaprowadzisz nas do niej.

Spity dorozszy przez bandytę, Jasiok przyrzekł, czego tamten bandyta zażądał.

Wyprawa.

Pewnej zimowej niedzieli bandyci opuścili Paryż i udali się do Verneuil.

W wyprawie brało udział sześciu ludzi. Władek ze swymi adjutantami, Urbaniakiem i Maliną, oraz trzech „pomocników“ i Jasiok, Mryca i Gogolewski.

Tamci byli uzbrojeni w rewolwery, ci jechali bez broni. Powodem tego było postanowienie herszta, potwierdzone zeznaniami świadków, że Władek po dokonaniu rabunku miał zamiar zastrzelić trzech uczestników wyprawy, t. j. Mryca, Gogolewskiego i Jasioka, aby zostało więcej do podziału dla niego i dla jego adjutantów. Bandyci przybyli o zmroku. Jasiok prowadził.

Ale wtedy obudziło się w nim sumienie i począł umyślnie błdzić. Folwark wdowy de Courey leżał niedaleko od stacji. Jasiok prowadził ich jednak przeszło cztery kilometry. Wtedy Władek przyłożył mu rewolwer do skroni i powiedział krótko:

— Jeżeli nas od razu nie zaprowadzisz na miejsce, ubiję cię jak psa.

Jasiok poprowadził ich wtedy dobrą drogą i za chwilę znaleźli się przed folwarkiem wdowy. Na dworze była już noc. Bandyci przeskoczyli przez mur i schronili się do wozowni. Tutaj przyczekali kilka godzin, poczem weszli do mieszkania wdowy.

Podział ról.

Co do samego przebiegu zbrodni zeznania uczestników są sprzeczne. Najprawdopodobniej scena rozgrywała się w następujący sposób.

Trzej poprzedni uczestnicy wyprawy zostali rozstawieni na czatach, trzech główni działacze, t. j. Władek z Urbaniakiem i Maliną weszli do sypialni

wdowy i obudzili ją. Zdaje się, że Urbaniak i Malina, lub jeden z nich trzymał obudzoną ofiarę pod grozą rewolweru, gdy tymczasem Władek sam czy z drugim adjutantem szukali pieniędzy według wskazówek ofiary.

Zabiwszy sumę 12.500 franków, bandyci dali kilka strzałów do wdowy, raniąc ją śmiertelnie. Tymczasem ktoś obudzili się na górnym piętrze, a wtedy bandyci umknęli pospiesznie.

Władek zwrócił się do Jasioka z pogrózkami: — Mówiłeś, że znajdziemy 150.000 fr., a tymczasem wszystkiego było 350 fr.

Po tych słowach bandyci zaczęli uciekać. Władek, czy też jego adjutant, biegnący z tyłu, dala kilka strzałów do tamtych trzech, ale chybił ich w ciemnościach nocy.

Przybywszy na dworzec, banda rozdzieliła się na dwie grupy, jedna odjechała do Paryża, druga do Wersalu.

„Pomocnikom“, do których przed chwilą strzelał, Władek dał 50 franków.

W taki sposób, z zeznań Jasioka, policja wpadła na trop istnienia zorganizowanej bandy. Aresztowano wkrótce Mryca i Gogolewskiego, a z zeznań ich wszystkich policja poznała główne osobistości bandy.

Kochanka bandyty.

Ciekawym typem wśród członków bandy jest młoda Zofia Wernikówna, kochanka Władka. Aresztowano ją po dłuższym posęgu z Reims do Nancy. Śledztwo wykazało, że właściwie Wernikówna nie brała bezpośredniego udziału w zbrodniach bandytów. Podobno nawet byłaby już dawno wypuszczona na wolność, gdyby nie namiętna obrona Władka, z jaką występuje w śledztwie, a która wydaje się nieco podejrzaną i naprowadza sędziego śledczego na przypuszczenia, że Wernikówna nie powiedziała jeszcze wszystkiego, co wie o całej bandzie.

Nie ulega wątpliwości, że Wernikówna wiedziała doskonale o zbrodniach swego kochanka i jego bandy. Do jakiego jednak stopnia i u niej i u reszty „zbłąkanych owiec“ zanikło poczucie wszelkiej moralności, dowodzi następujący fakt.

Pewnego dnia Wernikówna spotkała swego dawnego znajomego, pochodzącego z tej wsi co ona. Pierwszą myślą i pierwszym jej gestem było zaprotegowanie go do Władka, aby ten wziął go ze sobą „na robotę“.

Przyczynki do zwyrodnienia Władka.

Pewnego dnia Władek przechodził z jednym ze swych adjutantów późnym wieczorem przez ulicę miasta Soissons, w północnej Francji.

Nagle podchodzi do któregoś nieznanego mu przechodnia i najspokojniej

wbija mu nóż w plecy.

Jego towarzysz, sam również bandyta, nie mógł jednak zrozumieć tej zbrodni i zapytał zdziwiony:

— Poczós to zrobił?

— Tak, dla wprawy — odparł najzimniej Władek. W chwilę później zaszytyłował jakiegoś robotnika Marokańczyka, tym razem już nie dla wprawy, ale aby obdrzeć trupa.

W Soissons również Władek ze swą bandą zamordował pewnego jubilera.

Morderstwo dezorey garażu, Polaka.

W tem samym mieście Władek ze swym adjutantem Jaszczem, zwanym także Morda, oraz innym

Dr Mieczysław Kaplicki
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje jak dawniej
ul. Andrzeja Potockiego 2. 4285

Już najwyższy czas
zamawiać futra, szale i t. p.

MODELE PARYSKIE

nadeszły już do firmy

4289

Tadeusz Sierpiński
Kraków, Florjańska 32. Tel. 3564.

bandytą, nazwiskiem Naymrocki, dokonali niezwykle potwornego morderstwa na osobie pewnego Polaka, dozorca garażu.

Tamten, spotkawszy „rodaków” ucieszył się niepominiernie i zaprosił ich do siebie na nocleg. Przedtem nie obyło się bez obowiązkowej pijatyki, podczas której naiwna ofiara wygadała się z posiadania oszczędności.

Przyplącił to życiem. Goście zamordowali go w nocy, zabrawszy 7000 fr., które sobie tamten układał.

Władek i jego banda grasowali głównie w północnych departamentach Francji, t. zw. **regions devastes**, tj. okolicach zniszczonych przez wojnę. Ofiarami ich padali niejednokrotnie robotnicy polscy, którzy mieli nieostrożność czy naiwność wynurzać się przed bandytami ze swych oszczędności, jak to było z owym Polakiem w Soissons.

Na marginesie „polskiej bandy”

Proces „bandytów polskich”, który, jak wspominałem w poprzedniej korespondencji, odbędzie się na wiosnę przyszłego roku, rzuci on dokładne światło na ten ponury obraz, który przyniósł nieobliczalne szkody polskiej emigracji robotniczej we Francji chociażby tylko przez samo połączenie tych dwóch wyrazów „Polak” i „bandyta”, po tyle setek razy powtarzane od szeregu miesięcy po całej prasie francuskiej.

Już obecnie jednak z nagromadzonego dotychczas materiału o całej bandzie da się wyprowadzić kilka ogólnych spostrzeżeń i uwag.

Pierwsze wrażenie, bardzo dziwne, nasuwa się nam mowoli z faktu dzisiaj już stwierdzonego, że zanim policja wpadła na trop całej bandy, wśród stałych klientów polskich ze sfer robotniczych, odwiedzających spelunki na rue Furey **wiedzieli dokładnie o istnieniu bandy**, znano jej członków i ich zbrodnie, które nie były tam żadną tajemnicą.

Więc jakżeż to możliwe, zapyta czytelnik, aby pod okiem policji, znającej rue Furey, przez tak długi czas istniała bezkarnie nie żadna legenda, ale dokładna znajomość tych zbrodni, z którymi bandyci nie kryli się bynajmniej, ale bardzo często po kilku butelkach piwa i wódki, a nieraz i szampa-
na, chlubili się na głos?

Odpowiedź jest równie prosta, jak zastraszająca. Na rue Furey ludzie wiedzieli co się dzieje, ale żyli pod **terorem bandytów**, którzy bezkarnie werbowali podczas pijatyk słabych charakterem ludzi, pozostających chwilowo bez pracy, lub ohciwych na łatwy zarobek, chociażby kosztem zbrodni.

Jakie, nawiasem powiedziawszy, były te łatwe zarobki w bandzie Władka, widzieliśmy poprzednio: parę franków, rzuconych jak ochlap, kilka butelek wódki i... kula z tyłu, aby i tych kilka franków pozostało w kieszeniach hensztów.

W tej osławionej dzielnicy Saint-Paul, złożonej z ciasnych, brudnych uliczek i również brudnych hotelików i szynków, gdzie zaczyna się również żydowskie ghetto, istnieje pewien hotelik, utrzymywany przez jakąś izraelitkę, u której bandyci wracając z wyprawy, pozostawiali broń aż do nowej ekspedycji.

Nie ulega wątpliwości, że skradzione kosztowności i przedmioty sprzedawali bandyci u ochotnych nabywców, nie pytających, skąd towar pochodzi, dlatego jedynie, że doskonale o tem wiedzieli, a za to płacili taniej. Otóż, rzecz dziwna, nie odnaleziono prawie nikogo z tych handlarzy i kupców zrabowanych rzeczy.

Pierwsze aresztowania bandytów na rue Furey opowiedziane były z takim zgiełkiem przez całą prasę paryską, że panowie „nabywcy” mieli dosyć czasu, aby zręcznie wycofać się i zamaskować swoje zakupy.

Z tych wszystkich spostrzeżeń wynika niezbicie jeden wniosek, tj.

potrzeba stworzenia Domu robotnika polskiego w Paryżu.

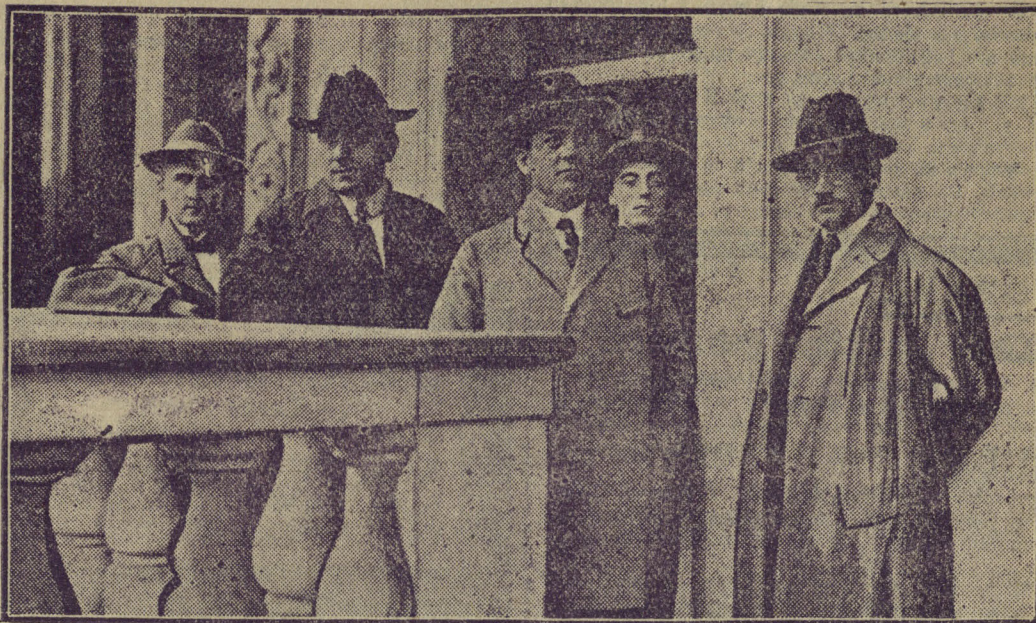
Projekt ten nie jest bynajmniej żadną nowością, mówią o nim oddawna w kolonji polskiej.

Jest obowiązkiem zarówno rządu polskiego w kraju, jak i jego przedstawicielstwa w Paryżu, ale równocześnie i obowiązkiem samej emigracji polskiej zarobkowej we Francji, aby taki dom stanął jak najrychlej.

Widne sale i czytelnie, tanie pokoje noclegowe, czysta restauracja, pożyteczne rozrywki, to wszystko powinno skupiać i ściągać proletariata polski w Paryżu. W Domu polskim nie będzie atmosfery, w której werbuje się bezkarnie ochotników do bandy rozbójników i morderców, a wtedy takie potworności, jak rue Furey i jej okolice ze swymi spelunkami, o ile nawet nie znikną zupełnie, będą łatwiejsze do nadzorowania, zwłaszcza po tragicznym doświadczeniu z „bandą polską”.

K. Helle.

Przedstawiciele czeskiej P. K. O. w Krakowie.



(w.). W mieście naszym bawią przedstawiciele Czeskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w Pradze w osobach pp. Brunnera i Krechla, którzy przybyli do nas w celu zapoznania się z urządzeniami Pocztowej Kasy Oszczędności.
W ciągu dnia wczorajszego goście czescy zwie-

dzili zabytki Krakowa, oprowadzani przez pp. Biborskiego i Grabowskiego, z ramienia Akad. Koła historyków sztuki w Krakowie.

Na ilustracji naszej stoją od prawej ku lewej: dr. Brunner, p. Grabowski, p. A. Krechl, dyr. P. K. O. Kraków — p. Spaltenstein, oraz p. Biborski.

„Promienie śmierci” odkryte po raz drugi.

Kraków, 5 sierpnia.

(—) Pisma amerykańskie donoszą, że dr. Edwin Scott z San Francisco oświadczył, że on również odkrył „promienie śmierci”, i zaproponował ministerstwu marynarki, aby zechciało wypróbować jego wynalazek. Dr. Scott twierdzi, że jego wynalazek spowodowałby zupełny przewrót w metodach wojny, ponieważ taki „promień śmierci” może w odległości 40 km. przebić pancerną statku i zniszczyć wszystkie aparaty telegrafu bez drutu. Może również na przestrzeni 15 km. „zetrzeć” w po-

wietrzu samoloty i oraz wysadzić w powietrze fortyfikacje nieprzyjacielskie.

Dotychczas odnośnie władze amerykańskie zachowują w stosunku do tego wynalazku przezorny sceptycyzm, uznając jednakowoż, że dr. Scott jest poważnym uczonym, którego na serio traktować należy.

Dr. Scott był współpracownikiem Karola Steinza, t. zw. „magika elektryczności”, który zmarł niedawno, dokonawszy w dziedzinie elektryczności licznych wynalazków.

Lekarz mordercą i rabusiem.

Kraków, 5 sierpnia.

(—) Dzienniki rumuńskie doniosły niedawno, że w Koloszwarcze zamordowany został wśród niezwykłych okoliczności kupiec nazwiskiem Nussbaum. Obecnie udało się władzom tarpejszym ująć mordercę, którym jest przyjaciel zamordowanego, lekarz dr. Boeriu.

Kupiec zbożowy Maurycy Nussbaum przybył przed kilku dniami do Koloszwaru. Udał się on do restauracji panku miejskiego na kolację i spotkał się tam z dawnym przyjacielem swoim dr. Boeriu. Le-

karz przedstawił kupca towarzystwu, w którym znajdował się również kilku gości. Wszyscy zaczęli pić, a szampa. Około północy Nussbaum zupełnie pijany, wstał od stołu i udał się do ustępu. Dr. Boeriu poszedł za nim, sastrzelił go i obrałował.

Morderca pochodzi z dobrej rodziny, jest synem sędziego z Faragas i ostatnio pracował w charakterze asystenta na klinice chirurgicznej w Koloszwarcze.

Rzeź 400 tysięcy koni w Ameryce.

Dzikie Konie wyrządzają wielkie szkody. — Trudno je oswoić.

Kraków, 4 sierpnia.

W północno-amerykańskim Stanie Montana żyje około 400.000 dzikich koni, które w ostatnich czasach stawały się prawdziwą plagą dla mieszkańców tego Stanu. Zjadają one wszelką paszę, napadają na farmy i nie tylko że nie pozostawiają ani jednego żdźbła, lecz w dodatku uprowadzają ze sobą oswojonych już swych dawnych towarzyszy. Rząd Stanu Montana postanowił więc przedsięwziąć energiczne środki zaradcze. Rząd wyszedł z przekonania, że konie w wieku automobilów są rzeczą w zupełności zbyteczną, należy więc je wybić co da jednej sztuki. Uchwalono 400-tysięczny tabun koni otoczyć automobilami pancernymi i wystrzelać. Oczekuje się, że konie w Stanie Montana zjadają co najmniej 800 tysięcy sztuk bydła. W miejsce więc wymordowanych koni zaprowadzi się na wielką skalę hodowlę owiec.

Postanowienie rządu Stanu Montana wywołało nawet w Ameryce wielką sensację, jak również spotkało się z ostrą krytyką znacznej części opinii amerykańskiej. Nie chodzi tujał bowiem o mniej wartościowy gatunek koni. Przeciwnie konie te, t. zw. „Cow-Ponies” są potomkami najczystszej krwi arabskiej.

Konie mnożą się szalenie szybko i od blisko 370 lat przebywają na wolności na dalekich zachodzie Stanów Zjednoczonych. Nie jeden zapyta się, dlaczego nie wypłaję się tych koni i zużywa do pożytecznych celów? Otóż koni tych w żaden sposób nie można oswoić, a w każdym razie z wielką trudnością, przyczem stale istnieje niebezpieczeństwo, że konie te popadną w dane nawyczki. Samo już polowanie na nie przedstawia znaczne trudności. Spinają się one z łatwością po skalistych górach, na nizinach zaś w biegu prześcigają nawet antylopy. Indianie używają klaczy na przynętę tych koni, jednakowoż z małym skutkiem, albowiem żyją one gromadami, zresztą o ile zdolano je pochwytać i oswoić — farmerzy nigdy nie byli pewni czy pięknego poranku nie zastaną rozbitej stajni, a po koniach ani śladu.

Lecz to nie byłoby jeszcze najgorzem. Głównym

powodem dla którego rząd Montany zdecydował się sprawić tym koniom krową łaźnię jest niepożądana natura tych koni, które nawet gdy wydaje się, że są już oswojone, bardzo często popadają w dawną dzikość i w czasie takiego wybuchu tęsknoty za wolnością, wyrządzają nieobliczalne szkody w majątku i życiu ludzkim. Farmerzy rozrzucają wśród tych koni dwa typy „Broncos” i „Outlaws”. Pierwsze można ujeździć, używać jako zwierzat pociągowych, w każdym razie należy się z nimi obchodzić z wielką ostrożnością. „Outlawy” jednak mają diabła za skórą, nie pomagają tu ani dobroć, ani baty i przez cały czas swego życia wyprawiają mniej lub więcej groźne wybryki.

„New York Times” zamieszcza niezwykle ciekawy obrazek z zachowania się takich koni. Pewien farmer kupił na jarmarku wspaniałego 7-letniego ogiera i polecił odprowadzić go do stajni. Szedł on początkowo spokojnie jednakowoż nowy właściciel spostrzegł dziwne błyski, które koń rzucał z niepokojnych oczu na wszystkie strony. Gdy przybył do farmy i wprowadził konia do stajni, wkrótce rozpoczęło się przedstawienie. Ogier zachowywał się w stajni jak bengalski tygrys. Nikt do niego nie mógł się zbliżyć i przez cztery dni z rzędu dostawał wybuchów wściekłości. Gdy koń się uspokoił chciano go użyć pod wierzch, ale wszelkie próby okazały się daremnymi. Postanowiono zaprzęźć go razem ze spokojnym mulem do wozu; czterech ludzi wyprawiało konia ze stajni ze związanymi nogami, pewien Meksykańczyk wszedł na wóz i wizał cugle do rąk, następnie uwolniono z więzów konia; w tej chwili koń podniósł się na tylnych nogach, skoczył ku górze, rzucił się na mule i zaczął pogryść. Meksykańczyk spadł z wozu, a szatański koń, pociągając za sobą mule i wóz ruszył naprzód w kierunku głównej ulicy. Zdziczały koń pedził przez ulicę miast wywracając napotkane wozy, kalecząc ludzi i zwierzęta. Następnie wpadł do ogrodu miejskiego, wyrządził tam nieprawdopodobne spustoszenie. Wreszcie koń zatrzymał się na wielkiej kupie kamieni, ale i wówczas jeszcze nie uspokoił się, wierzgał i kopał na wszystkie strony, nie pozwalając zbliżyć się nikomu. Mule odniosło ciężkie rany, z wo-

zu zostało zaledwie kilka szczebli. Dopiero wielu farmerów z lassami przybliżyło się do niego, zarzucono mu sznury na szyję i nogi i tak zdołano go powalić na ziemię. Właściciel konia widząc, że z niego nie będzie miał żadnego pożytku, a naraża go na znaczne szkody, otul go.

Dziwić się więc należy, że rząd Montany zdecydował się na wykonanie tak okrutnego planu. Poza tym twierdzi rząd, że dzisiaj konie w Ameryce służą jedynie do gry w polo, ale to znów nie jest tyle warte, ile można uzyskać na pozbyciu się nieokielzanych przworonich wieczerzy.

ZYGZAKI.

Zbyt sprytny pomysł.

(Z.). W Siedlcach zdarzyła się doskonała historia, chyba pierwszy raz zanotowana w dziennikarskich dziejach, w każdym razie napewno pierwszy raz w naszych stosunkach — za to o posmaku humbugu amerykańskiego.

Wychodzi w Siedlcach tygodnik żargonowy „Siedleceur Wochenblatt“, którego redaktor skazany został na 300 zł. kary za obrazę miejscowego magistratu.

Redaktor albo nie miał pieniędzy na zapłacenie kary, albo miał pieniądze i nie chciał kary zapłacić — miał natomiast dobry pomysł, który powinien go być uwolnić od skutków wyroku sądowego.

Ogłosił mianowicie wezwanie do czytelników, w którym oświadczył, że skazany został za obronę ich interesów, przeto oni powinni karę zapłacić, przy czym dla nich nie będzie to wiele, jeżeli się złożą. Przy tej okazji p. Goldberg sumie składek oznaczył na 500 zł. (!) — bo przecież miał koszty procesowe.

I składki zaczęły płynąć. Ale cóż robi złośliwy prokurator? Zamiast się ucieszyć, że takie serdeczne i ścisłe więzy wytworzą się między czytelnikami a redaktorem, postanowił za jednym zamachem zmniejszyć tak pięknie rozkwitające braterstwo i miłość.

Prokurator uważał, że nikt nie ma prawa samowolnie uwalniać się od skutków wyroku sądowego nawet najbardziej sprytnym pomysłem i dopatrzył się w odezwie nawoływania do czynów niedozwolonych.

Sąd podzielił w dwóch instancjach poglądy prokuratora i ponownie skazał p. Goldberga na 300 zł. kary.

Ciekawa rzecz, co teraz wymyśli pan redaktor siedlecko-żydowskiego piśmka...

ZDROWE DZIECI

wychować, to największa troska matek.

Młeczka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędna. — Młeczka Homosan zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała mięśni i kości potrzebuje. — Młeczka Homosan ułatwia znakomicie ząbkowanie. 4212

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

WAŻNE DLA WIĘKSZYCH GOSPODARSTW MLECZARSKICH

Kapitałista przystąpiłby do wytwarzania i prowadzenia na wielką skalę artykułów w zakres mleczarstwa wchodzących. Właściciele wielkich gospodarstw mlecznych życzący przyjąć udział w takim przedsiębiorstwie, zechcą składać oferty w administracji „Il. Kurjera Codz.“ 4311 sub „PRODUKTY MLECZNE“.

Il. Kurjer Codz. w Paryżu

Na liczne zapytania donosimy, że

„Il. Kurjer Codzienny“

jest do nabycia w Paryżu w firmie:

GARBATY — Paryż IX.

16. Rue Sainte Cecile

GEBETHNER i WOLF

Paryż IX.

Rue du Cherche Midi

RATUJĄCIE DZIECI! Biedna wdowa bez żadnej pensji, z 3-giem dziećmi uczęszczających do szkoły, która straciła męża na wojnie, nie posiada mieszkania ani środków na zapłacenie czynszu z góry lub odstępnego, mieszka z litości obcych ludzi we wspólnej kuchni, zwraca się tą drogą do litościwych serc z prośbą o datki na wynajęcie choć jakiej stancji i na zakupno dla dzieci ubrań i książek na przyszły rok szkolny. — Łaskawe datki „Dla biednej wdowy z 3-giem dziećmi“ przyjmuje Adm. Kurjera z uwagą, że prosząca zasługuje na poparcie. 4085

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu naszego nieszczęścia spowodowanego pożarem pospieszyli nam z pomocą i pociechą, a w szczególności **Strazy Pożarnej krakowskiej z WP. naczelnikiem Obidowiczem na czele. Strazy Pożarnej Podgórskiej, Ochotniczej Strazy Pożarnej w Borku Fałęckim, Posterunkom P. P. w Borku Fałęckim, oraz WP. Dyrektorowi Tolibosze, Klasztorowi w Łagiewnikach, JWP. Bieżeńskim, JWP. Fieberom, WP. Marjewskiej i Śliwińskim** składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

4327

Mieczysławowie Groyccy.

Stefan Sworzeń

syn Ludwika i Felcji

przeżywszy lat 24, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w niedzielę dnia 26 lipca o godz. 4-tej rano w szpitalu w Bielesku. Pogrzeb odbył się 29 lipca br. o godz. 9½ rano w kościele parafialnym w Audrychowcu. 4329

Stanisław Węgrzyn

obywatel miasta Myślenic

przeżywszy lat 70, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 3 sierpnia 1925 r.

Oprowadzenie zwłok z domu żaloby w Myślenicach nastąpi dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano, na który to smutny obrzęd strokana żona wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 4318

KAZIMIERZ DOBROWOLSKI

artysta malarz, sierżant II Bryg. Leg. P. przeżywszy lat 28, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 4 sierpnia 1925 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz rakowicki na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 5.30 popoł. o czym zawiadania w smutku pograżona matka Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

odbędzie się dnia 7 sierpnia o godz. 8-ej rano w kościele św. Florjana. 4322

Kinematograf.

Nawiążmy bezpośrednie stosunki z Chinami!

Nawiążmy bezpośrednie stosunki z Chinami! Z Chin przychodzi herbata za pośrednictwem wielbłądów i jedwab także! A jakże! Tam odgrywają wybitną rolę kokony, które trzeba odróżnić od pojęcia „kokoty“, jak i „kupy“. Ostatnie dwa są produktem kultury zachodniej.

W Chinach wynaleziono również porcelanę saską i francuską.

Chiny więc, jak widzimy, zasługują na to, by się bliżej nimi zająć.

Nawiążmy bezpośrednie stosunki z Chinami! Dwóch wybitnych i wpływowych polityków naszych roztrząsało tę kwestję.

Podśladaliśmy ich rozmowę.

— No tak!... potrzebujemy kogoś, koby do Chin pojechał. Ale a proszę! Gdzie właściwie leżą te Chiny?

— Hm! tego dokładnie sam nie wiem, muszę się zapytać naszego referenta. Ale on wyznaje się lepiej w Warszawie, bo był przedtem listonoszem.

— Hm! hm! Zdaje mi się, że te Chiny dość daleko!

— Zapewne! bo znajomy mojej żony pojechał tam raz, no i jeszcze nie wrócił!

— No, to tego znajomego nie możemy się zapytać, sądzę jednak, że wielbłądy przynoszą z Chin herbate...

— I ja słyszałem o tem! I dlatego to herbata ma często smak wielbłąda zamiast herbaty!

— Wiesz pan co trzeba zrobić? Najpierw trzeba mieć posła, a potem niech on się sam dowiadytuje gdzie są Chiny!

— Bardzo słusznie! Ale kogo zamianować posłem?

— No, ja mam dalekiego krewnego, on przepada za chińską herbata. Przypuszczam, że to dostatecznie dane do akredytowania przy dworze cesarza chińskiego...

— Dobrze, dobrze! ale czy jest jeszcze cesarz chiński?

— Oczywiście! Jest!... dynastia Kauczuk! nie, nie! Kautson!

— Hm! a ja myślałem, że tam są już sowieci z samymi mandolinami!

— Otóż przedewszystkiem tam nie ma sowieców, a po drugie to nie są mandoliny, tylko mandaryni, a ich żony mandarynki!

— Głupstwa pan plecia! Mandarynki to są przecież pomarańcze!

— Ach! trudno znowu pamiętać wszystkie chińsko- i obcokrajowe wyrazy. Weźmy n. p. wyraz „sofa“, znaczący tyle co kanapka, a jest także poetką grecką.

— Zdaje mi się, że ona nazywa się „Safa“.

— Mniejsza o sofę czy sofę. Zastanów się trzeba, koby się kwalifikował na posła chińskiego! Ten człowiek musi przedewszystkiem rozumieć po chińsku!

— Zbyteczne! w Chinach porozumiewają się palcami i paleczkami drewnianymi!

— Wybornie! moja żona ma głucho-niemego kuzyna. On jest szewcem, ale właściwie nie umie! Zrobił mi raz buty, ale takie ciasne, że nie mogłem nosić!

— Bardzo dobrze! Czytałem gdzieś, że Chinki lubią nosić ciasne buciki.

— Wszystko dobrze się składa! bo w takim razie kuzyn mojej żony nadaje się w sam raz na ambasadora chińskiego. Tyle czasu będzie miał, żeby szyć ciasne buty!

— A więc kwestja rozwiązana!... Są wszystkie dane po temu, że uda nam się nawiązać bezpośredni kontakt z Chinami!

Kruk.

Dzień dobry!

Ciekawa.

Pani! na meczu, czy też w teatrze
Zawsze z podziwem na ciebie patrzę.
Nierozwikłana dla mnie to sprawa:
Czyś jest zalotna, czy też ciekawa,
Bo z jaką myślą, w jakiej potrzebie
Ciagle oglądasz się poza siebie?
Czy kokieteryja, czy to pustota?
Pamiętaj Pani — los żony Łota,
Co za ciekawość — z Niebiosów woli
Jest zamienioną w słup zimnej soli.
Słyszysz? W słup soli! Niech Bóg ochrania!
Sól pospolita jest i tak tania!
Dlatego żyję Ci w innym sensie:
Już w coś droższego... ot! w cukier zmień się!
Lub lepiej: w węgli wór okazały
(Ty wiesz, że węgle znów podróżowały)
Twój mąż — pamięci Twej się poleca
Może Cię w ziemie — wsadzić do pieca

Kruk.

Co dzień niesie?

Kraków, 5 sierpnia.

Ostatni generał-gubernator rosyjski w Warszawie.

(Z) W poniedziałek, dnia 3 sierpnia, upłynęło 10 lat, gdy ostatni generał-gubernator rosyjski w Warszawie, v. Essen, sromotnie uciekł z Zamku królów polskich.

Od czasów Paszkiewicza-Erywańskiego, zdobywcy Warszawy w r. 1831 przesunął się przez ich pokoje Zamku królewskiego długi szereg. Każdy był katem naszym i każdy dla pognębienia nas tam przebywał, jeden od drugiego zapisywał się w naszych dziejach czerniejszymi zgłoskami.

Na oparcie dla ich władzy zbudowana została cytadela warszawska. „Nie po to buduje cytadelę, by Warszawę bronić — oświadczył wyraźnie Mikołaj I — lecz by z niej Warszawę zburzyć, gdy się będzie buntować“.

A oto cytadela nie pomogła, niema generał-gubernatorów w Warszawie i nigdy już ich nie będzie. Wkrótce razem z soborem z Saskiego placu ustąpią ostatnie ślady rządów rosyjskich w stolicy Polski.

Bóg jest nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

Kredyty na wojnę celna z Niemcami.

Na najbliższą sesję sejmową, wniesione będzie przedłożenie o dodatkowych kredytach na r. 1925 w ilości kilku milionów złotych. Kredyty przeznaczone są na pokrycie wydatków, związanych z wojną celną z Niemcami.

Według informacji z kół rządowych, kredyty te będą pokryte dochodami z monopolu spirytusowego i zwiększonymi dochodami z cel.

Roboty ręczne w szkołach.

Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik do kuratorów okręgów szkolnych, inspektorów szkolnych i nauczycieli szkół powszechnych w sprawie programu robót ręcznych w tych szkołach.

Okólnik kładzie wielki nacisk na 1) użyteczność wyrabianych przez uczniów przedmiotów i zapobiega temu, aby szkoły powszechne nie były bez potrzeby zalewane powodzią kolorowego papieru w formie wycinanek; 2) czyni program robót ręcznych elastycznym i jak najdalej przystosowanym do życia, polecając n. p. uprawiać w szkole konzykarswo w okolicach, gdzie rośnie wiklina, sporządzać wyroby z metalu w Zagłębiu węglowym, pielęgnować wyroby z drzewa w pobliżu lasów i tartaków i t. d. 3) szczególną pieczę ołacza roboty kobiece dla dziewcząt, gdyż znosi dotychczasowe oddzielne godziny, przeznaczone na roboty kobiece i poleca prowadzić je w godzinach, przeznaczonych na roboty ręczne w ogóle; w ten sposób dziewczęta nie będą pracowały w szkole o dwie godziny więcej od chłopców tygodniowo, jak było dotychczas.

Placówki polskie w Gdańsku giną.

(B) W Gdańsku jest poważnie zagrożona jedna z placówek polskich, mianowicie **Pomorskie Towarzystwo Wydawnicze**. Od pewnego czasu jest ono pod konkursem, a w ostatnich dniach były senator Jelowycki stara się o **zakupienie tej instytucji**. Nie można do tego oczywiście dopuścić i jest rzeczą konieczną by rząd polski, czy sfery prywatne polskie firmę tę przejęły i w ten sposób umożliwiły utrzymanie jej w ręku polskim.

Policja gdańska śpiewa antypolskie pieśni.

„Danziger Volkstime“ zamieszcza odpowiedź senatu na interpelację frakcji polskiej, która zapytywała, co senat ma do powiedzenia w sprawie faktu, że policja, zajmująca dawne koszary telegrafistów we **Wriszczu**, mieszcząca się obok polskiego Domu akademickiego, podczas przemarszu śpiewa prowokacyjne **pieśni przeciw Polsce**. Senat daje **wykrętną odpowiedź**, w której twierdzi, że to nie policja, lecz sami studenci podczas przemarszu uczniów szkoły policyjnej śpiewają parodie pieśni niemieckich, a gdyby policja śpiewała pieśni antypolskie, to byłoby to tylko odpowiedzią na prowokację studentów.

Dziennik określa taką odpowiedź senatu jako **dowód braku taktu**.

Wilhelm ufa i czeka...

Ewangelicki pastor, **Ludwik Duschik**, rozmawiał z b. cesarzem Niemiec w Dorn. O rozmowie tej podaje „Budapester Hirap“ następujące szczegóły: Ekscesarz oświadczył, że **demokracja jest dla państwa śmiercią**. **Monarchia leży w interesie narodu**.

Cesarz wyraził następnie zadowolenie, że w Niemczech jest tyle dzieł naukowych, podczas gdy książki francuskie są natury erotycznej lub pornograficznej, a książki angielskie są tylko o Sherlocku Holmesie i o Nick Carterze. Były cesarz pożegnał pastora słowami: **Ufam w siły narodu niemieckiego, mój naród czeka — ja czekam także**.

Zamach na przedstawiciela czerezwyczejki w Berlinie.

W Berlinie dokonano zamachu na jednego z **wybitnych przedstawicieli rosyjskiej czerezwyczejki** czyli jak ona się obecnie nazywa **G. P. U.** (główny urząd polityczny) **Meersona**.

Meerson miał powierzony sobie **nadzór nad około 70 studentami**, obywatelami sowieckimi, którzy uczęszczają w Berlinie do wyższych zakładów naukowych, **wysłani tam przez komisariat ludowy oświaty**.

Na wezwanie Meersona zebrał się studenci sowieccy w gmachu **Przedstawicielstwa Handlowego Republiki Uzbekskiej** (Bucharskiej). Meerson oświadczył zebranym, że **przywiózł z Moskwy rozporządzenie o natychmiastowym powrocie och do Rosji i że w razie odmowy Rząd Sowiecki drogą dyplomatyczną zażąda wydania nieposłusznym**. Studenci ostro oświadczyli, że **rząd nie ma prawa pozbawić ich dokończenia studiów**. Wtedy Meerson powiedział, iż **oświata burżuazyjna niepotrzebna jest komunistom**.

W odpowiedzi na to student ostatniego semestru wydziału filozofii Uniwersytetu Berlińskiego, **Achmet Szukri**, dał do Meersona z rewolweru kilka strzałów, które jednak chybiły.

Meerson schował się pod stół, student zaś **myślał widocznie, że zabił go**, wybiegł z pokoju i zameldował o zajściu policji.

Meerson, który w Rosji znany był jako jeden z **najohydniejszych katów czerezwyczejki**, przez dłuższy czas **nie chciał wyjść z pod stołu**, pod którym się schował, głośno krzycząc ze strachu.

Pieniądze, które leżą na ulicy.

(—) Według doniesień z Palermo, mieszkańcy tamtejsi byli niedawno świadkami osobliwego wydarzenia. Po przez corso pędził wóz bez woźnicy, za nim drugi wóz z widocznie zdenerwowanym woźnicą. Nagle z **pierwszego wozu wypadła skrzynia, a z niej posypały się banknoty 100 lirowe**. Publiczność rzuciła się momentalnie na pieniądze, a woźnica nie czekając na to, co się stanie, zawrócił z powrotem. Srogie **rozczarowanie** czekało wszystkich, kiedy się przekonali, że nie są to prawdziwe banknoty, ale **na pół gotowe falsyfikaty**, które wymknęły się fałszerzowi przedwcześnie z ręki z powodu kaprysu jego konia.

AUTOMOBILE

okazyjnie do sprzedania

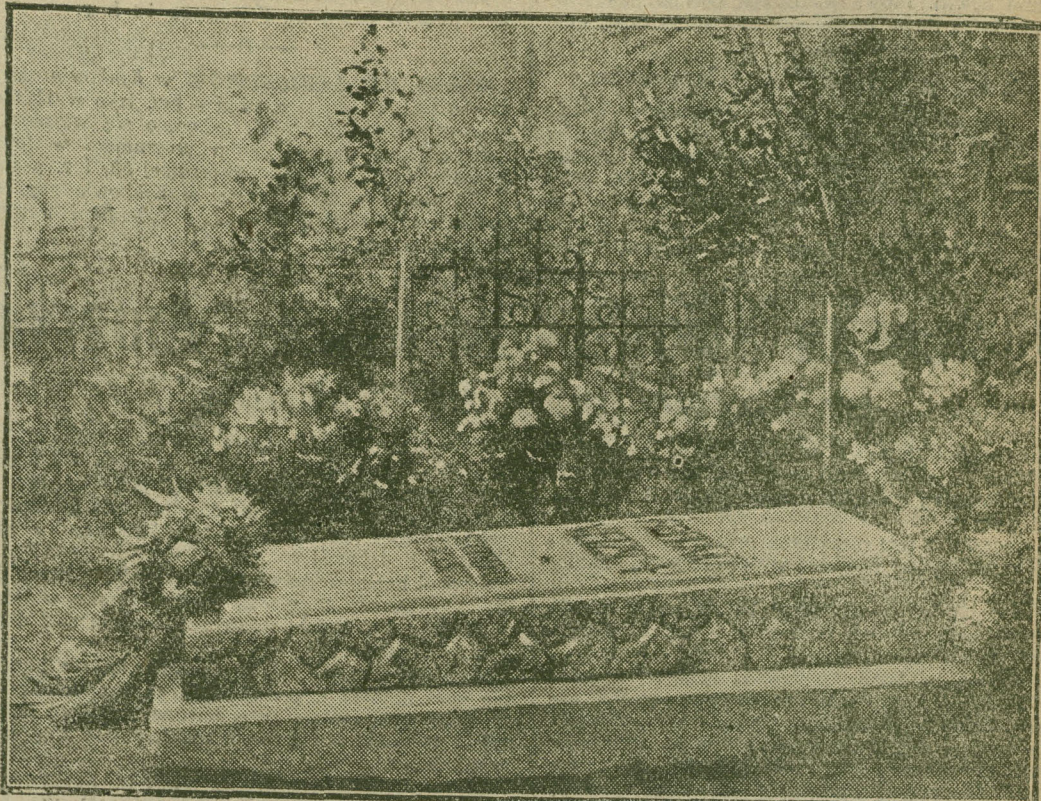
Napier 35 HP 4 cylindrowy 6 osobowy. Fiat Turyn 22 HP, 501 Typ. Londr 5 osobowy. Fiat Turyn 22 HP 501 4 osobowy. 4323
Rudolf Wanicki Garaż Groble 5.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu przedwczesnej śmierci naszego Ukochanego Syna, Brata, Wnuka i Narzeczonego **s. p. Stefana Sworzenia**, którzy obdarzyli Go kwiatami, które on tak lubił, oddali ostatnią przysługę odwiedzając zwłoki Jego i biorąc udział w pogrzebie, w szczególności Przew. Ks. Proh. Tatarze, Ks. Wojewodzicowi, Księżom: Duszy i Buchale, przyjacielowi Jego Papu Kassarzowi z Katowic za pożegnanie nad grobem, dalej wszystkim Jego Przyjaciółom, Kolegom, Koleżankom, Znajomym tutejszej parafii i przyjeźdnym Fr. Bobrowskiemu, Firmie Czechowiczka, towarzysząc bro-ni, Szwoleżerom 2 pułku z Bielska, panom Izraeli-tom i t. d., składamy tą drogą serdeczne **„Bóg zapłać“**.
Nieutulona w żalu i rozpacz

Rodzina i Narzeczone.

Grób Fryderyka Nitschego.



W dniu 25 sierpnia przypada 25 rocznica śmierci **Fryderyka Nitschego**. Sylwetkę tego najpopularniejszego z filozofów podaliśmy już w ostatnim

niedzielnym dodatku. Nasza rycina przedstawia grób twórcy „nadczłowieka“.

6 sierpnia 1914—1925.

Dzisiaj rozpoczynają się uroczystości, związane z rocznicą **wymarszu pierwszych oddziałów strzeleckich, jako kadrowych kompanii armii polskiej w bój o Niepodległość**.

Jedenaste lat temu zbudziła się **powstańcza legenda** — tęsknota narodu polskiego do wolności znalazła swą realizację w czynie orężnych pierwszych oddziałów **pracy Józefa Piłsudskiego** w zwarte, wojskowe oddziały powiązanych, duchem wytrwałości i ofiarnej pracy przenikniętych. Tym szczupłym w stosunku do całości narodu oddziałom zawdzięczać należy, że **Polska w czasie wojny, która toczyła się na ziemiach naszych, była reprezentowana wśród walczących państw w ten sposób, w jaki się państwa w czasie wojny reprezentują, t. zn. przez woźdźdź i żołnierzy**.

To też dzień 6-go sierpnia jest **świętem żołnierza** przedewszystkiem, jako **dnia chwały, dnia dumy narodowej**, dzień tryumfu rycerskiego ducha, tradycji bohaterstwa i ofiarnego czynu.

Niemniej jednak szerokie masy narodu znajdują w nim również te wartości, które ponad troskę codziennego życia, poprzez życie osobiste, głęboko w nurt życia państwowego i narodowego sięgają, stanowiąc fundament rozwoju, budowy **moce państwa**.

Bezinteresowność, piękno wysiłku czasem ponad siły w imię wyższych nakazów, ukochanie idei ponad siebie, głębokie poczucie odpowiedzialności, a nade wszystko **troskliwa czujność na wszystko, co ze sprawą samodzielnego bytu i polskiego życia się łączy** — są zarówno dziś, a może właśnie dziś, ważne, **bardzo ważne**. Dola bowiem kryzysu, jaki przeżywamy, wymaga **wiele samozaparcia i poczucia odpowiedzialności**. Dzisiaj więc, oddając hołd **twórcom zbrojnego czynu w roku 1914**. Ich Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, pierwszym polskim szeregom oficerskim i żołnierskim — a postaramy się zbliżyć do ich **bogatej, duchowej treści**, do tych pierwiastków życia polskiego, które o naszej sile i dumie stanowią.

PROGRAM

uroczystości urządzają przez Komitet ogólny-obywa-telski w Krakowie „Wymarszu Szlakiem Kadrowki“.

1) Przybycie uczestników „Marszu“ w ciągu 4 i 5 sierpnia do g. 12,

2) 4-go sierpnia 1925 kolacja uczestników w świe-

tlicy żołnierskiej koszary Kościuszki,

3) 5-go sierpnia śniadanie dla uczestników w świetlicy żołnierskiej — koszary Kościuszki,

4) 5-go sierpnia Msza św. w kościele gam. św. Piotra o g. 10-tej z stowarzyszeniem orkiestry 20 p.

5) 5-go sierpnia obiad dla uczestników w świetlicy żołnierskiej — koszary Kościuszki,

6) 5-go sierpnia odmarsz drużyn strzeleckich o g. 17.20 z orkiestrą 1 p. sap. kol. na czele pod Bar-bakan,

a) złożenie wieńca na płycie „Niezanego Żolnierza“,

b) przemówienie komendanta Okr. Związku Strzel.

c) defilada drużyn żeńskich i męskich,

d) odmarsz drużyn z orkiestrą na czele do koszar Kościuszki,

7) 5-go sierpnia kolacja dla uczestników w świetlicy żołnierskiej koszary Kościuszki, g. 21-a „Cap-strzyk“ dla drużyn strzeleckich w koszarach Kościuszki,

8) 6-go sierpnia o g. 3-ciej „Pobudka“ dla uczestników marszu,

a) śniadanie i rozdanie prowiantów na drogę,

b) ustawienie się drużyn w kol. marsz. do odmar-szu pod „Oleandry“ g. 4,

c) przegląd drużyn przez komendanta Okr. Związku Strzeleckiego g. 4—4.30,

d) przemówienie jednego z członków prezydium m. Krakowa, g. 4.40—4.50,

e) Błogosławieństwo udzielone przez ks. Koźmę g. 4.55,

f) odmarsz drużyn „Szlakiem Kadrowki“ g. 5.

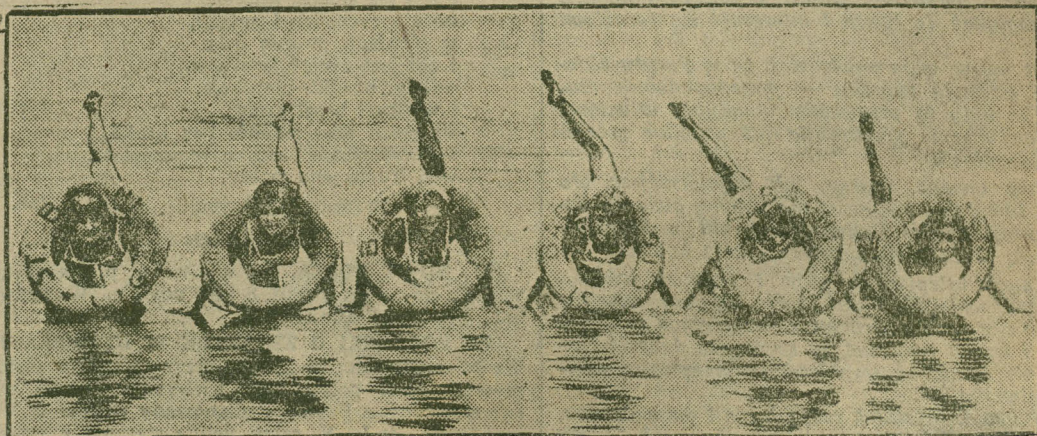
Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Dnia 5 sierpnia (środa) odbędzie się dla uczczenia rocznicy **uroczyste przedstawienie** operowe w teatrze im. J. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem pre zesa Okr. Związku Legionistów i odegraniem pieśni narodowych.

Dalsze manifestacje.

Po przedstawieniu o g. 10½ wieczór z pod teatru ruszy **pochód manifestacyjny** z orkiestrami i pochodniami, prowadzony przez oddział „Strzelców“ i „Związek Legionistów“ pod płycie „Niezanego Żolnierza“ celem złożenia wieńca następnie na Błonia do „Oleandrów“ gdzie na historycznym miejscu wy-

Rozrywki na plaży w Lido.



Na rozkosznej plaży w Lido pod Wenecją, można oglądać częstokroć prze zabawne widoki. Młode damy kąpiące się, urządzają rozmaite igraszki

celem wypełnienia swobodnego czasu. Oto m. in. oryginalna grupa 6 pływaczek, zrobiona przy pomocy kół ratunkowych.

marzu Strzelców w r. 1914 oddany będzie hołd pamiętnej chwili. Prowadzić będzie pochód mistrzowska orkiestra 20 p. p. pod osobistym kierownictwem p. kapelmistrza Schreyera.

Zjazd legionistów w Warszawie.

W dniach 8 i 9 sierpnia b. r. obradować będzie w Warszawie ogólnopolski zjazd Legionistów z całej Rzeczypospolitej. Okręgowy Zarząd Związku Legionistów w Krakowie wzywa wszystkich kolegów i członków do najliczniejszego udziału w dorocznym Zjeździe.

Sekretariat Związku Legionistów przyjmuje zgłoszenia uczestników oraz udziela wszelkich informacji w sprawie Zjazdu codziennie od g. 6—8 wieczór w lokalu Związku, ul. Florjańska 53 I. p.

OKRĘG. ZW. LEGIONISTÓW w Krakowie zawiadamia legionistów, iż w dniu 6 b. m. jako w 11 rocznicę wymarszu kadrowki, odbędzie się wieczornica towarzyska z uroczajnym programem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Florjańskiej 53, I p. o godz. 19³⁰, na którą to Zw. Leg. w Krakowie zaprasza wszystkich legionistów wraz z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi. Wstęp wolny.

Wycieczka Sokołów polskich z Ameryki przybywa jutro do Krakowa.

We czwartek dnia 6 b. m. o godz. 7⁴⁰ wieczorem, przybywa — jak wiadomo — do naszego miasta wycieczka Sokołów polskich z Ameryki, w liczbie kilkuset osób.

W związku z tem prezydent miasta ogłasza odezwę do mieszkańców Krakowa w następującym brzmieniu:

W dniu 7 i 8 b. m. gościć będzie nasze miasto z paruset osób złożoną wycieczkę Sokołów polskich z Ameryki.

Doniosłość tej licznej wycieczki naszych ukochanych Rodaków z za Oceanu przewyższa wszelkie inne odwiedzin gości zagranicznych u nas. — W świętej bowiem mamy wszyscy pamięci pomoc braterską Polonii amerykańskiej, z jaką spieszyła ona wojną zgnanej Ojczyźnie, pamiętamy Jej bezprzykładną ofiarność, Jej polskie gorące serce, otwarte dla wszelkiej niedoli w Ojczyźnie.

To też niechaj Mieszkańcy starej Jagiellońskiej Stolicy w ciągu pobytu Sokołów polskich z Ameryki u nas, przyjmą Ich takim sercem, jakie Oni nam w chwilach niedoli okazali! Niechaj nuta braterskiej miłości rozbrzmiewa w każdym zetknięciu się z ukochanymi Rodakami!

Niechaj barwy Państwa i Miasta ozdobią nasze domy, aby Drodzy Goście na każdym kroku widzieli, że Kraków kocha Ich, wdzięczny Im jest serdecznie i wita Ich gorąco!

Niechaj umiosą z sobą, za Ocean podniosłe i radosne wspomnienia z podwawelskiego Grodu, aby Im na dalekiej obczyźnie, w codziennej zmudnej pracy, miłość rodaków w Ojczyźnie oświecała drogę do powstania!

Odezwe podpisali: komisarz rządu m. Krakowa, p. W. Ostrowski, oraz wiceprezydenci miasta, inż. Karol Rolle, inż. Józef Sare i dr. Piotr Wielgus.

Dziurawa motorówka „Kmicic”

100 osób w niebezpieczeństwie zatonięcia.

Skandaliczne zachowanie się statków niemieckich.

Z Gdyni donoszą: Karygodne niedbalstwo omal nie spowodowało zatonięcia motorówki „Kmicic” na której znajdowało się w chwili krytycznej około 100 osób. Wycieczkę z Gdyni do Gdańska miało odbyć statkiem, a odbyła się motorówką, która, wedle zdania fachowców, mogła przyjąć na pokład nie więcej jak 50 osób.

Do Gdańska dojechano szczęśliwie, ale w drodze powrotnej przy silnej fali na wysokości Radłowa motor i pompy z powodu zalania wodą — jak objaśniła załoga — przestały funkcjonować.

Zaczęto wyczerpywać wodę z wnętrza jednym małym kubłem, a jednocześnie z inicjatywy pasażerów trąbiono o ratunek, na popuszczonej trąbce motorowej, wbrew woli załogi. Słaby ten sygnał usłyszano tylko na okręcie wojennym „Pomorzanie”, stojącym na kotwicy w Orłowie, a komendant okrętu wyruszył natychmiast na ratunek.

Wskutek lekkomyślnego niedbalstwa właścicieli przez dwie godziny omfłoty omfłoty omfłoty motorówki „Kmicic” było około 100 pasażerów przez dwie godziny w niebezpieczeństwie życia, albowiem dopuszczono do nadmiernej przeciążenia motorówki wadliwej, do której wnętrza woda dostawała się mimo pokładu. Obsługę motorówki stanowiło trzech niedoświadczonych młodzieńców. Na motorówce nie

było najprymitywniejszych przyrządów ratowniczych i sygnalizacyjnych.

Aranżer, który prowadził wycieczkę zwał już w Gdańsku, gdyż wiedział, że powrót pod wieczór „Kmicicem” nie jest pewny, wiedział o tem także załoga, gdyż przed opuszczeniem martwej Wisły motorowy prosił stojących gości, aby zajęli miejsca ze względu na silne uderzenia pierwszych fal z pełnego morza o kadłub motorówki. Sytuacja stawała się z każdą chwilą groźniejsza, pasażerowie tracili już nadzieję na możliwość ratunku, tembardziej, że dwa statki niemieckie „Paul Bencke” i „Gazela” pomimo sygnalizacji ratunku nie udzieliły, przejeżdżając bardzo blisko, stojącego już około 2 godziny na kotwicy „Kmicica”.

Jest to oburzające, jeśli się uwzględni, że obowiązujące przepisy nakazują udzielać ratunku każdemu zagrożonemu okrętowi.

Komendantowi „Pomorzanie”, który pospieszył z ratunkiem należy się pełne uznanie.

Pasażerowie „Kmicica” wnieśli zażalenie do kompetentnych władz, które, jak się spodziewamy, przeprowadzą ścisłe dochodzenie w tej sprawie, aby na przyszłość zabezpieczyć publiczność przed podobnymi wypadkami.

Krwawe bójkki w Brandenburgu podczas obchodu.

W Brandenburgu, podczas obchodu święta 1 pułku garnizonu brandenburskiego, między zwolennikami socjalistycznego Frontbundu z Poczdamu, a członkami partii socjaldemokratycznej, przyszło do starcia, wskutek czego wiele osób zostało rannych. Policja

musiała z bronią w ręku rozpręczać tłum i oczyszczać ulice. Bójka powstała w różnych dzielnicach miasta. Wkońcu frontbundowców zmuszono do opuszczenia miasta.

GŁOWY KOBIECE.

Nie chodzi mi w tej chwili o to, co kryje się w głowach kobiecych: jakie zdolności, plany i marzenia, tylko o to, jak te głowy obecnie zewnętrznie wyglądają.

Niech się sympatyczne czytelniczki nie obrażają na mnie, lecz tak mi się coś zdaje, że ten ostatni problem niejedną silniej nawet zainteresuje, niż np. kwestja udziału kobiet w życiu politycznym lub naukowym. Niema się zresztą czego wstydić i wypierać. Nawet najuczciwsza kobieta lubi zaglądać do lustra i interesuje się żurnalami mod.

Otóż muszę wam powiedzieć, że w Paryżu blondynki zniknęły zupełnie — prawdopodobnie dlatego, że były to przeważnie blondynki utlenione, a moda obecnie przekreśliła już wszelkie „rozjaśnienia” włosów.

Włosy ciemne, czarne, jak najczarniejsze, oto hasło, które pod wpływem uwielbianej gwiazdy kabaretowej, Raquel Meller, Hiszpanki o kruczonych włosach, przeniknęło najszersze koła kobiece.

Żadnych utlenionych głów i żadnych loków... Wszędzie widzi się główki małe, zgrabne, zupełnie gładko uczesane, o krótkich przyciętych czuprynkach, i trzeba przyznać, że tworzy to dziwne harmonijne całość ze współcześnie przepisową smukłą sylwetką.

Podobno w ostatnich czasach ten i ów małżonek, który zapomniał już o tem, że żona jego była niegdyś ciemną szatynką lub brunetką i przyzwyczaił się do jej rozjaśnionej fryzury, ze zdumieniem ujrzał znów przed sobą ciemno-włosą kobietę.

Niechże tylko te blondynki, którym natura na-

prawdę dała popielate lub złociste włosy, nie przełamują się na czarno, bo wszakże są tacy, którzy utrzymują, że tylko blondynka jest w całej pełni kobietą. Ale tylko prawdziwa, naturalna blondynka.

DNI PŁYNĄ...

Dni płyną, płyną, płyną, płyną, smutki mijają, szczęścia gina, wszystko pod jedną falą, rodzą się słońca, zamierają, noce przychodzą i znikają w otchłani, zwanej dołą. I cóż jest życie? jego boje, wzloty, upadki, niepokoje, i wielkich hasel gamy; wszystko czas zmiecie bez litości, i z wszystkich naszych wspaniałości woń trupa jeno mamy.

Osobiste.

(Z) NOWY POSEŁ. Na miejsce s. p. Rabskiego wchodzi do Sejmu z listy 8 jako poseł m. Warszawy inż. Symforjan Drewnowski.

(Z) POGŁOSKI O ZMIANACH W DYPLMACJI. Wedle wiadomości podanych przez dzisiejsze pisma poranne poseł polski przy Kwirynale Zaleski ma być odwołany z Rzymu i mianowany poselem w Waszyngtonie. Z. L. N. oznił usilne starania u rządu, ażeby poselem przy Kwirynale mianowano posła Kozickiego.

PREZES KRĄK. IZBY SKARBOWEJ, JÓZEF GREGER, rozpoczął w dniu dzisiejszym kilkutygodniowy

urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Izby skarb., dr. Wiktor Gajewski.

PAN WICEWOJEWODA DR. ZDZISŁAW WA. WRAUSCH powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w zastępstwie bawiącego na urlopie p. wojewody Kowalikowskiego, kierownictwo urzędu wojewódzkiego.

KURATOR OKRĘGU SZKOLN., JAN OWIŃSKI, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

(Z) POLSKI DELEGAT NA KONGRES KRYMINALISTYCZNY. Sędzia sądu najwyższego Włodzimierz Sokalski udaje się z ramienia Polskiego towarzystwa ustawodawstwa sądowego na kongres kryminalistyczny do Londynu.

GENERALNY DYREKTOR POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE, p. Jan Moszczeński, wyjechał na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

STAN POGODY. (Według danych P. I. M.). W dniu trzecim sierpnia pogoda w Polsce znajdowała się pod wpływem głębokiej depresji, która raptownie uformowała się onegdaj w Niemczech i bardzo pogłębiała się, przesuając się przez Polskę. W kraju panowała pogoda pochmurna, dżdżysta i wietrzna. Temperatura nieco się obniżyła i wynosiła w godzinach popołudniowych od 14—25° C. Poza granicami Polski pochmurna i dżdżysta pogoda panowała w Anglii i Niemczech. Silne wiatry notowane we wschodnich obszarach Niemiec. W pozostałych częściach Europy pogoda słoneczna i cicha, lecz temperatura niebardzo wysoka: z rana Paryż 12°, Berlin 13°, Londyn 14°, Sztokholm 18°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18⁸, najniższa 15⁴. W Zakopanem pochmurno, temperatura z rana 12°, najwyższa 18, najniższa 10, opadów 13 mm., wiatr WSW — 4.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w kraju zachmurzenie przeważnie duże, na wschodzie i północno-wschodzie kraju silny deszcz, na zachodzie stopniowo zmniejszanie się zachmurzenia i skłonność do polepszenia się stanu pogody; wiatry dość silne, temperatura bez znacznych zmian. W Warszawie pogoda zmienna, zachmurzenie duże, stopniowo malejące, chwilami możliwy przejściowy deszcz, wiatr dość silny z kierunków zachodnich (od NW do SW), nieco cieplej, skłonność do polepszenia się stanu pogody.

POWOŁANIE REZERWISTÓW ROCZNIKA 1899 I 1900 NA ĆWICZENIA. Dowództwo Okręgu Korpusu w Krakowie ogłasza zarządzenia ministerstwa spraw wojsk. o powołaniu rezerwistów rocznika 1899 i 1900 na czterotygodniowe ćwiczenia, na podstawie art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wobec tego rezerwiści urodzeni w roku 1899, 1900 zamieszkali w gminie Kraków, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie, którzy z jakiegokolwiek innego powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, mają się zgłosić najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1925 r. w P. K. U. Kraków-miasto przy ul. Warszawskiej o godzinie 8 rano, skąd odesłani będą do swoich oddziałów na ćwiczenia.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczkę wojskową i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Udokumentowane i należycie ośmiewane podania o odroczenie ćwiczeń do r. 1926 można wnieść do P. K. U. Kraków-miasto najpóźniej do dnia 14-go sierpnia 1925 r. Wnieślenie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 27 sierpnia 1925 r.

Bliższe szczegóły w plakatach.

SAMOBÓJSTWO KOMENDANTA POSTERUNKU P. P. W. PODGÓRZU. Wczoraj w godzinach popołudniowych odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu komendant posterunku P. P. w Podgórzu Kutyrski Cyryl.

Przyczyna samobójstwa rozstrój nerwowy.

NOWY NUMER TELEFONÓW KRAKOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Straż pożarna zawiadamia, że z dniem wczorajszym został wprowadzony na strażnicy nowy numer telefonu 600, który będzie służył wyłącznie dla celów pożarniczych i t. p. Dotychczasowy numer 49 pozostaje nadal i służyć będzie do zwykłych rozmów.

O SPRZEDAŻ JARZYN Z WOZÓW. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż talk hurtowna, jak i detaliczna jarzyn, ziemniaków, kapusty i t. p., z wozów na placu Szczepańskim, jest zakazana. Jedynie na pl. Jabłonowskich i Bernardyńskim, sprzedaż powyższych artykułów jest dozwolona. Nad przestrzeganiem powyższego zarządzenia czuwać będą organa magistratu i policji państwowej.

KRADZIEŻ NA GŁÓWNEJ POCZTOWEJ W KRAKOWIE. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonano znacznej kradzieży w gmachu gł. poczty w Krakowie. Mianowicie w chwili, gdy Wacław Pawlik, dozorca młynów w Morawskiej Ostrawie, zajęty był przeliczaniem pieniędzy przy okienku kasowym, niewysłyszony sprawca, konzystając z natłoku, skradł mu z czwartej torby dwa pakiety banknotów. Pierwszy pakiet zawierał 100 sztuk po 20 złotych, drugi 20 sztuk po 50 złotych, co stanowi razem 3.000 zł. Organa tutejszej ekspozytury śledczej wszczęły natychmiastowe dochodzenia.

ZNOWU POTRACENIE PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj w godzinach poranych został potrącony przez tramwaj w ulicy Starowińskiej niejaki Stanisław Gumiński, bezdomny, lat 65, doznający ogólnych obrażeń na ciele. Zajęty nim organa policyjne.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubogiej nocey Maria Nowak, lat 54, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie lisolu w branie jednej z kamienek przy ulicy Wawerzyka. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po przepukaniu żołądka, odwoziło ją do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

Z kraju.

ODKRYCIE FRESKÓW W B. OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEM W WILNIE. Jak donosi „Słowo Wileńskie”, w głównym gmachu uniwersytetu, na piętrze, gdzie dawniej były sale obserwatorium astro-

Kataklizmy atmosferyczne nad Europą.

(w) Gwałtowna wichura z całodzienną ulewą, która szalała onegdaj nad Krakowem, była jak wiadomo dalszym ciągiem burz, jakie przeszły ponad Polską i całą niemal Europą. Ze wszystkich państw zachodniej i środkowej Europy nadobodzą wiadomości o podobnych zaburzeniach atmosferycznych i szkodach, przez nie poczynionych.

Trąba powietrzna w Wiedniu.

Stacje meteorologiczne w Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Rzymie ze ścisłą dokładnością określiły czas zerwania się burzy, a mianowicie na ubiegłą sobotę. Szalony orkan z równoczesnym silnym opadem deszczowym szalał w pierwszym rzędzie w Austrii. Temperatura w Wiedniu znacznie opadła, a silny wiatr północno-zachodni pędził coraz to cięższe chmury.

Sila wiatru rosła z godziny na godzinę, a w nocy z niedzieli na poniedziałek przemieniła się w orkan. Równocześnie zaczął padać grad, który w szczególności w podmiejskich okolicach wyrządził duże szkody. Ulice pokryły się 10-centymetrową warstwą gradu. Drzewa w ogrodach wiedeńskich wiele uciepialy, burza niektóre powyrwała z korzeniami. Również w innych częściach Austrii wichura dała się we znaki. W miejscowości Pertschach wiele domków runęło, jak również zostało zniszczonych mnóstwo ogrodów owocowych.

Wskutek burzy wstrzymano ruch lotniczy między Wiedniem a Monachium. Samolot pasażerski, który wyruszył do Monachium, po blisko godzinnej walce z orkanem powrócił do Wiednia i szczególnie wyładował na lotnisku Aspern.

O orkanie, jakie szalał onegdaj w Paryżu i we Francji, donosiliśmy w numerze wczorajszym.

Skutki gwałtownej wichury w Krakowie

W uzupełnieniu wczorajszych naszych wiadomości donosimy, że spontaniczna wichura, jaka nawiedziła onegdaj nasze miasto, wyrządziła ogromne spustoszenia na plantach, w ogrodach miejskich, w budynkach i t. p. W wielu miejscach wiatr poprzewracał parkany, pozrywał przewody telegraficzne i telefoniczne, a szczątki rozbitych dachówek i szyb można było widzieć wszędzie na ulicach. W szczególności uciepiał pałac hr. Potockich (dawny pałac Jabłonowskich) na rogu Rynku Głównego i Brackiej. Wichura zerwała w ciągu nocy ornamenta i gzymsy, oraz poskrecała rynnę. W ciągu dnia dzisiejszego oddział straży pożarnej usuwa z pałacu otynkowanie, które grozi obsunięciem się, jak również usuwa grzy, leżące na chodniku.

Wisła przybiera.

Wczorajem dnia wczorajszego około godz. 8 wiecz. deszcz ustał na jakiś czas, atoli już w kilka godzin

rozlała się ponownie ulewa, która trwała do świtu. Dzisiaj w godzinach popołudniowych pogoda się ustaliła.

Mimo to jednak Wisła, która wylała szeroko, pokrywając zupełnie kolejkę robotniczą po prawym brzegu i podstąpiła na b. brzegu niemal pod sam parkan m. fabryki betonów.

Jak twierdzą rybacy z Zwierzynicy i Dębnik, Wisła przybrała dziś od świtu do godz. 4 pp. na 80 cm.

Gdyby deszcze nie ustały, to w przeciągu dzisiejszego dnia Wisła doszłaby do tego samego poziomu, co podczas ostatniego niedawnego wylewu.

Pobojowisko huraganu w Krakowie.

W Krakowie, zmytym nota bene przez poniedziałkową ulewę, dopiero wczoraj rano ocenić można było fatalne skutki wichury. Powalone drzewa w ogrodach miejskich i na plantach, wywierają prawdziwie przykre wrażenie.

Z uznaniem podnieść należy nad wyraz energiczną akcję krakowskiej straży pożarnej, która pracowała bez wytchnienia przez całą niemal dobę, usuwając wszędzie groźne następstwa burzy.

Huragan na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 4 sierpnia. (H) Na Górnym Śląsku szalał wczoraj przez cały dzień huragan i spowodował wiele szkód w drzewostanie. Wicher wyrwał szczególnie wiele młodych drzewek, w różnych miejscach było wiele wypadków porażenia od spadających cegieł i dachówek. Komunikacja telefoniczna była wszędzie przerwana.

Ostatnie wiadomości o burzach i wylewach.

Z Miłówki w powiecie żywieckim telefonują nam: Wskutek onegdajszej gwałtownej ulewy, rzeka Soła wystąpiła z brzegów, zmieniając koryto i dewastując drogę wojewódzką na przestrzeni 600 metrów. Szkoda wynosi 200 tysięcy złotych. Około 600 morgów stoi pod wodą. Płony kompletnie zniszczone. Zrozpaczona ludność schroniła się w góry i błąga pomocy. Podobna katastrofa nawiedziła okoliczne gminy. Kilkanaście mostów na Sole burza zerwała. Wysokości szkody nie ustalono. Komunikacja między Miłówką a Czechosłowacją przerwana.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja rządowa z dr. Skwarczyńskim, starostą żywieckim na czele. Komisja sprawdziła stan zniszczenia i wydała odpowiednie zarządzenia.

W ciągu dnia wczorajszego Soła zaczęła opadać, a to dzięki ustaleniu się pogody.

Seminarjum nauczycielskie

koedukacyjne prywatne miejskie, połączone z kursami gospodarstwa domowego, kształcące na nauczycieli szkół powszechnych i zawodowych w Jordaniowie w uroczej górskiej, klimatycznej okolicy pod-tańzańskiej

przyjmie jeszcze

wpisy na 1 kurs, oraz zgłoszenia do internatu, pozostającego pod pedagogicznym kierownictwem i rodzicielską opieką. — Zgłoszenia do 28 sierpnia przyjmuje Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Jordaniowie, wojew. Krakowskie.

Magistrat.

4317

Burmistrz, (podpis nieczytelny.)

Składki na powołanie: W administracji „Il. Kurjera Codziennego“ złożono w dalszym ciągu: WPP Lachowa zł. 15.—, Dworajny i Zbroja 8.—. Razem do dnia wczorajszego zł. 3.998. 82.

—O—
NA LETNISKU konieczny jest płaszcz gumowy. — Wielki wybór poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska 1. 44 (narożnik obok Bramy Florjańskiej). 4319

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

„DZIEŃ I NOC“ PO RAZ OSTATNI W „BAGATE-LI“. Interesująca sztuka An-skiego „Dzień i noc“ ukaże się w „Bagateli“ dzisiaj po raz ostatni z p. Karolem Adventowiczem w roli głównej. Czwartek 6 bm. wchodzi na afisz sztuka Franciszka Macka „—0—“ główne role grają: p. Karol Adventowicz, p. Maria Gorczyńska, ułotniewana i uroczą artystką farsy warszawskiej, orz ulubieniec publiczności krakowskiej Tadeusz Wesolowski, który w sztuce tej pożegna się z Krakowem, przenosząc się do Warszawy do teatrów Szyfmana.

VIOLETTA — LOHENGRIN — MADAME BUTTERFLY — STRASZNY DWÓR. Dzisiaj, t. j. w środę 5 bm. „Violetta“ opera Verdi'ego z gościnnym występem świetnego tenora opery warszawskiej Adama Dobosza. Dla uczczenia 11-tej rocznicy wymarszu Legionów z Krakowa, poprzedzi przedstawienie środowie prze mówienie prof. Leopolda Tomaszewskiego, prezesa okr. Związku Legionistów w Krakowie. We czwartek 6 bm. po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“ z gościnnym występem p. St. Gruszczyńskiego, który tę rolę zalicza do najświetniejszych partii swego bogatego repertuaru. W piątek 7 bm. również jeden raz w tym sezonie „Madame Butterfly“ Pociniego w koncertowej obsadzie, a mianowicie: Budziszewska, Doboszem, Skoniec, czna, Palewiczem-Golewskim i Mazankiem w głównych rolach. W sobotę 8 bm. ku uczczeniu Zjazdu Sokołów z Ameryki, dana będzie opera narodowa Moniuszki „Straszny Dwór“ z gościnnym występem Adama Dobosza. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach zmniejszonych będąc na ogólne życzenie jeszcze raz opera Leoncavalla „Pajace“ z Gruszczyńskim w roli Canio, oraz „Verbum nobile“ Moniuszki, wieczór o godz. 7.30 „Faust“, opera Gounoda.

KONCERT W TRUSKAWCU (wielka sala zdrojowa) odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. ze współudziałem pierwszorzędnym sił, a mianowicie: art. op. A. Kopaczynskiej i A. Wolskiego (Lwów), pianistki L. Grodzkiej (Kraków). 4326

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Nowości: „Stracone bożyse“.
Reduta: „Dziki serce“ dramat awanturkowy.
Sztuka: „Głos minaretu“ w gł. roli Norma Talmadge.
Uciecha: „Nozna przygoda kawalera“ trag. kom. w 8 aktach.
Warszawa: „Dzkoj z Londynu“ (Tajemnica lorda Reginalda), dramat awanturkowy w 10 aktach.

Zakończenie VIII międzynarod. turnieju tenisowego w Krakowie.

Niepogoda nie pozwoliła po raz drugi na normalne zakończenie Turnieju tenisowego, unajdzonego przez Akademicki Związek Sportowy. Zawodnicy, mający rozegrać finałowe rozgrywki w niedzielę popołudniu, które wobec niepogody nie doszły do skutku, czekali jeszcze do poniedziałku, a skoro i w tym dniu ulewny deszcz padał dalej bez przerwy, rozjechali się do domu, podzieliwszy między siebie nagrody drogą losowania. W ten sposób ominęła krakowskich sportowców sposobność zobaczenia najciekawszych partii turnieju tenisowego, pozostała jedynie tylko jedna ciekawa rozgrywka dzięki p. W. Richterównę, która pozostała w Krakowie i rozegra deodującą o mistrzostwie partię z p. Dubieńską. Poniżej podajemy wyniki rozgrywek, jakie miały miejsce w ostatnich dniach turnieju:

GRA POJEDYNCZA PANÓW:

Maly (Berlin) — Prochowski 6:1, 6:1, Steiner (Katowice) — Zdanowicz 6:1, 6:3, Wyssenhoff (Wilno) — Olkuszniak W. 6:1, 6:3, Steiner — Kaden 6:0, 6:1, Marszewski (Warszawa) — Weyssenhoff 6:1, 6:2, Potuczek — Jentys 6:2, 6:4, Brodkiewicz — Kwiatkowski 6:3, 6:3, Gottlieb (Brno) — Drewnowski 6:4, 6:4, Steiner — Miziewicz 9:7, b. g., Stolarow — Kraszewski 6:1, 6:1, Marszewski — Nawratil 6:0, 6:1, Potuczek — Brodkiewicz 6:2, 8:6.

4-te koło

Gottlieb — Habiński 6:2, 7:5, Maly — Steiner 6:2, 6:2, Marszewski — Stolarow 7:5, 6:4, Potuczek — Tilles 6:2, 6:1.

Półfinał:

Gottlieb — Maly 6:4, 6:3, Marszewski — Potuczek 4:6, 6:2, 8:6.

GRA PODWÓJNA PANÓW.

Tyszkiewicz Zdanowicz — Kwiatkowski Wayda 6:1, 6:4, Marszewski Drewnowski — Jentys Weyssenhoff 6:1, 6:1, Steiner Stolarow — Boczar Nawratil 6:0, 6:1, Nowina Wielowiejski — Olkuszniak W. i St. 6:1, 6:1, Habiński Potuczek — Frackiewicz Bancer 6:2, 6:1, Tyszkiewicz Zdanowicz — Kaden Sembrat 6:3, 5:7, 6:3, Gottlieb Maly — Brodkiewicz Reben 6:2, 6:2, Nowina Wielowiejski — Aywas Prochowski 5:6, 6:1, 6:4, Habiński Potuczek — Tyszkiewicz Zdanowicz 6:1, 6:1, Steiner Stolarow — Nowina Wielowiejski 6:2, 6:3, Gottlieb Maly — Steiner Miziewicz 6:0 6:4.

Półfinał:

Steinert Stolarow — Marszewski Drewnowski 6:4, 6:4, Gottlieb Maly — Habiński Potuczek 6:0, 8:2.

Finał:

Gottlieb Maly — Steinert Stolarow 10:8, 6:4, 1:0 przerwane skutkiem deszczu.

GRA POJEDYNCZA PAŃ.

Dubieńska — Richterówna K. 6:0, 6:1, Sławkowska Pawlasowa 14:12, 6:3, Dubieńska — Sławkowska 6:0 6:1, Richterówna W. — Boniecka 6:1, 6:0.

GRA PODWÓJNA PAŃ I PANÓW.

Richterówna K. Gottlieb — Żychonówna Potuczek 8:6, 6:2, Boniecka Maly — Sławkowska Prochowski 6:0, 7:5, Dubieńska Steinert — Manguliesowa Nowina 6:2, 6:2, Richterówna K. Gottlieb — Dubieńska Steinert 6:3, 3:6, 6:4.

GRA POJEDYNCZA PAŃ Z WYRÓWNIANIEM.

Richterówna K. — Waydzianka 6:3, 6:4, Konczyńska — Boniecka 5:3 okr., Richterówna W. — Koczyńska 6:2, 6:5, Dubieńska — Richterówna K. 6:3, 6:4, Richterówna W. — Landauowa 6:1, 6:3.

GRA PODWÓJNA PANÓW Z WYRÓWNIANIEM.

Tyszkiewicz Zdanowicz — Kraszewski Weyssenhoff 6:3, 3:6, 6:4, Jentys Miziewicz — Nawratil Boczar 3:6, 6:3, 8:6, Brodkiewicz Reben — Marszewski Drewnowski 6:2, 6:2, Nowina Habiński — Kaden Sembrat 6:3 6:2, Prochowski Aywas — Pawlasi Chyński 5:6, 6:4, 6:0, Brodkiewicz Reben — Nowina Habiński 6:4, 6:2, Jentys Miziewicz — Wayda Szembek 6:1, 4:6, 6:3, Tyszkiewicz Zdanowicz — Prochowski Aywas 6:2, 6:5.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

Amatorzy komb. Dror 0:0. Amatorzy nie wyżytkali rzutu karnego i wiele sytuacji podbramkowych.

Orzeł Grunwald 2:1. Zwycięską bramkę zdobył Orzeł z rzutu karnego.

Hasmonea — Jehuda 0:0.

Mielec. Wisła II — Krniki (Mielec) 4:1 (1:0). Gra przebiegała przy ciągawym pod znakiem przewagi Wisły, która zdobyła dwie bramki przez Ludwikowskie.

nomioznego, a obecnie mieści się archiwum państwowe, odkryto przed kilku dniami freski na ścianach jednej sali. Freski te wyobrażają globusy i są powiązane liniami i girlandami w stylu Stanisławowskim. Freskami zainteresowały się władze uniwersyteckie i urząd konserwatorski, a magistrat m. Wilna, na przedstawienie dyrektora archiwum, wyasygnował subwencję na konserwację tych fresków, które w swoim czasie Rosjanie celowo zatynkowali.

OBYDNE BRATOBÓJSTWO. Dwaj bracia Warchołowscy ze Stawczan, zalecali się do jednej i tej samej dziewczyny, która większymi względami obdarzała 25-letniego Michała, co wzbudzało zazdrość i nienawiść w Iwanie. Na tem tle przyszło między nimi do sprzeczki. Michał udał w trakcie kłótni, że ucieka przed Iwanem, który go ścigał. Nie widział w ciemnościach wieczoru, że uciekający Michał uzbrojony jest w krótki karabin. Iwan, że podstępnie rzucił się do ucieczki, aby ścigać go za sobą, w pole wywabił. Gdy znaleźli się zdale od ludzi, uciekający Michał odwrócił się i strzelił z odległości kilku kroków do biegnącego za nim brata, którego położył trupem na miejscu.

Ze świata.

ODKRYCIE GROBOWCA PRZEDHISTORYCZNEGO POD GDAŃSKIEM. Na terenie wolnego miasta, koło Maisterwalde, natrafiono znowu na grobowiec przedhistoryczny. Jest to grób kamienny z późnego okresu żelaznego, to jest około 800 lat przed Chrystusem. Grobowiec jest dość dobrze utrzymany, zbudowany z płyt kamiennych, zawierał trzy urny, w tem jedną z ozdobną pokrywka.

SKANDAL W DREZDEŃSKIM KREMATORJUM. „Tägliche Rundschau“ donosi, że w Dreźnie wzbudzenie wywołała wieść, iż w tamtejszym krematorjum dopuszczano się profanowania zwłok Według pogłosku, zwłokom, przywiezionym do krematorjum na spalanie, wylamywano z ust złoto, dostarczając go pewnemu jubilerowi ze wschodu, a nawet odbierano zwłoki z ubrań, prowadząc niemi handel. Podobno sprzedano w pewnym wypadku trumnę i spalono dwoje zwłok w innej, a popiół podzielono i wręczono rodzicom. Tego rodzaju stosunki miały istnieć od lat kilku.

Szajka została wykryta tylko dzięki przypadkowi: zdradził ją bowiem jeden ze współwinnych, którego skrzywdzono przy podziale zysków. Wszczęto dochodzenie, a tymczasem osadzono cały personal w więzieniu.

—O—
NA LETNISKU konieczny jest płaszcz gumowy. — Wielki wybór poleca A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska 1. 44 (narożnik obok Bramy Florjańskiej). 4319

Z zawodów międzymiastowych Praga-Warszawa 3:2.



Ubiegłej niedzieli odbyły się w Warszawie pierwsze międzymiastowe zawody w piłce nożnej Praga-Warszawa, które zakończyły się dla Warszawiaków stosunkowo bardzo zaszczytnym wynikiem,

bo nieznacznie przegrana w stosunku 3:2. Rycina nasza przedstawia zwycięską jedynastkę Pragi, która liczy w swym gronie wielu najlepszych graczy Czechosłowacji.

go, po jednej zaś strzela Skóra i Katz. Kruki słabsze technicznie uzyskują jedyny punkt ze strzału Lubaski.

Wilno. Rozgrywki o puchar Wil. OZLA daly następujące rezultaty: 1 p. p. leg.—Iskra 4:0 (1:0). Sparta (klasa B) Makabi 2:1 (0:0).

Zgierz. Sokół (Zgierz) Union II (Łódź) 7:2 (4:0). Rozgrzywka o puchar ŁOZPN pomiędzy Barkachbą i HKS Victoria dał rezultat 2:1 dla Barkochby.

Przed mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce.

Dowiadujemy się z Polskiego Związku Lekkoatletycznego, że program podany przez KOZLA nie zostanie zatwierdzony z powodu kilku błędów zasadniczych, zdaniem sportowców z PZLA, jak rozpoczynanie zawodów o godz. 8 rano, kilka konkurencji sprinterskich po kolei itp. Oczekiwac więc należy ogłoszenia nowego prawdopodobnie programu.

Błękitni—Sokół (Chrzanów) 6:1. O puchar KOZPN. Na tych zawodach zmuszony był sędzia usunąć z

boiska dwóch graczy Sokola za niesportowe zachowanie.

Stella—Gewira 4:2. Zasłużone zwycięstwo Stelli. W Gewirze grał bramkarz zgłoszony dla Hasmonei, a więc nieuprawniony do gry.

Bochnia. Hakoah Kraków Liban (Bochnia) 5:0. Zupełna przewaga Hakoahu nad słabo grającym Libanem.

Oświęcim. Krakowianka—Sola 4:1.

(Z). **BIEG ROZSTAWNY ZAKOPANE-MORSKIE OKO.** Sekcja lekkoatletyczna „Sokola” w Zakopanem urządziła 2 sierpnia 1925 r. bieg rozstawny Zakopane-Morskie i z powrotem. Trasa 62 km. Zawodników ogółem 40. Brały udział 4 sztafety: pierwsza sekcja narciarska Towarzystwa tatrzańskiego, druga i trzecia „Sokół”, czwarta Nowy Targ. Wyniki: pierwsza przegrała do mety sekcja narciarska Tow. Tatrzańskiego w 3 godz. 40 minut. 30 sek., druga „Sokół” w 3 godz. 44 min. 17 sek., trzecia „Sokół” 4 godz. 5 sek., czwarta sztafeta Nowy Targ odpadła. Nagrodę wędrowną srebrny puchar zdobyła sztafeta sekcji narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, druga i trzecia nagrodę zdobył „Sokół”.

Wizja lokalna na miejscu zabójstwa Cechnowskiego.

Sąd doraźny nad Botwinem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 4 sierpnia. (A). W sprawie mordu na Cechnowskim odbyła się dziś rano o godz. 5:30 rano wizja lokalna na miejscu zbrodni.

O wspomnianej godzinie zjawił się na ulicy Trybunalskiej automobil, w którym siedzieli zastępcy władz policyjnych, politycznych i sądowych. Ulicę zamknięto z dwóch stron, odgradzając miejsce od ruchu przechodniów. Następnie zajęła karetka więzienna z Botwinem. Asystowali obok żołnierzy policyjnych dwaj wywiadowcy Mijak i Malarski, którzy go aresztowali bezpośrednio po zamordowaniu Cechnowskiego. Botwin pokazywał, jak siedział

Cechnowskim od strony rynku, jak skręcił w ulicę Trybunalską i przedstawił scenę zastrzelenia Cechnowskiego. Cała ta wizja wyglądała jak jakieś potworne przedstawienie teatralne, które miało na celu pokazanie władzom, jak się odbyło zamordowanie Cechnowskiego.

Sąd doraźny nad Botwinem odbędzie się jutro, dnia 5 bm. o godz. 10 rano. Rozprawa Jaegera zostanie na ten czas przerwana.

Jeżeli zapadnie wyrok śmierci na Botwina, to egzekucja będzie wykonana pojutrze.

Sprzeczne zeznania w procesie Jägera i tow

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 4 sierpnia. (A). Na dzisiejszej rozprawie spisano protokół z zeznań Karoliny Steinównej, narzeczonej Mykietyna z powodu wykazanej niezgodności zeznań jej z zeznaniami złożonymi w śledztwie.

Następnie zeznawali świadkowie, powołani przez obronę, którzy niczego nowego do sprawy nie wniesli, natomiast wzbudziły zainteresowanie zeznania dwóch innych świadków, których zapatrywania w sprawie zamachu na prezydenta diametralnie się różniły.

Pierwszy zeznawał inspektor policji politycznej Jan Sowicki. Świadek samodzielnie sprawę nie zajmował się, lecz brał w niej udział w niektórych etapach dochodzeń. Sprawę prowadził inspektor policji politycznej z Warszawy Piątkiewicz. Pieniądze da-

wał Mykietynowi tylko na polecenie Piątkiewicza, na określone cele, jak: na palto, czapkę itp. Obroncy stawiali świadkowi pytania, mające na celu wykazanie nieprawdopodobieństwa tak zwanej steigerowskiej koncepcji zamachu.

W czasie rozprawy popołudniowej zeznawał zwoleńnik przeciwnej tezy zamachowej, inspektor Bronisław Łukomski. Zeznania jego były zwięzłe i nie odbiegały ani na krok od znanego stanowiska jego w sprawie zamachu. Z zeznań tych wynika, że trwa on stale na stanowisku, iż zamachu dokonał Steiger, a całą aferę Mykietyna uważa za chęć zmylenia śledztwa z właściwego toru. Obrona wpadała częstokroć w kolizję z przewodniczącym przy stawianiu inspektorowi Łukomskiemu pytań.

Dalszy ciąg rozprawy we czwartek.

Rokowania o nowy traktat handlowy z Austrią.

Chodzi o ulgi taryfowe na kolejach austriackich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (K. D.) Ponieważ i nam i Austrii obecny traktat handlowy nie zupełnie dogadza, przeto rząd polski zgodził się na zmianę traktatu, dochodząc do tego, przekonania, że Polsce zależy na niższych taryfowych na kolejach austriackich przy eksporcie węgla, oraz na pewnych udogodnie-

niach przy wywozie produktów rolnych.

W ubiegłym miesiącu rozpoczęły się rokowania o nowy traktat handlowy. Rokowania te chwilowo zostały zawieszone do 15 września i będą w jesieni z powrotem podjęte.

Kronika warszawska.

(Z) **SKUTKI BURZY W WARSZAWIE.** Trwająca przez dzień wczorajszu ulewa połączona z wielką wichurą wylała wiele drzew i porwała w różnych miejscach przewody telegraficzne i telefoniczne. Woda zalała w wielu częściach miasta piwnice i suteryny.

(Z) **WZROST DROŻYZNY.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji statystycznej dla zbadania kosztów utrzymania. Skutkiem podwyższenia komornego o 6% wskaźnik za lipiec podwyższony został o 2% wogóle.

(Z.) **ZAGINIONY SAMOŁOT.** Wczoraj o godz. 16:20 wyleciał z Deblina aeroplan „Polez”, kierując się przez Garwolin do Warszawy. W samolocie znajdowało się dwóch oficerów i kapral. Dotąd wszelkich wiadomości o aeroplanie brak.

(Z) **PROCES ŁAŃCUGOWY.** Dziś w sądzie okręgowym warszawskim rozpoczął się o g. 2 proces przeciw posłowi komunistycznemu, Łańcuckiemu, o działalność antypaństwową. O godzinie ósmej rano przewieziono go z więzienia mokotowskiego autem do sądu przy silnej eskorcie policyjnej. Przejazd odbył się bez jakiegokolwiek incydentu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Chyczewski, broni adwokat Duracz.

STRAJK W FABRYCE BUDOWY PAROWOZÓW LILPOPA trwa w dalszym ciągu. — Zarząd zgodził się na rozpatrzenie żądań robotników pod warunkiem natychmiastowego powrotu do pracy. Robotnicy nie zgodzili się na tę propozycję, wobec czego sytuacja nie zmieniła się. Zapowiedziano interwencję ministerstwa pracy.

Kronika wielkopolska.

(T) **PROGRAM POBYTU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W WIELKOPOLSCE** we wrześniu nie został jeszcze w szczegółach wykończony. Wiadomo tylko, że 12 września przybędzie prezydent do Gniezna, gdzie weźmie udział w uroczystościach ku czci Bolesława Chrobrego, oraz otworzy wystawę rzemieślniczo-rolniczą, poczem wyjedzie do Poznania, gdzie spędzi dzień 13 września, a 14 uda się do Chodzieży na uroczyste otwarcie uzdrowiska, które w tej miejscowości założyła kolejowa kasa emerytalna. Z Chodzieży wyjedzie Pan Prezydent albo do Poznania, aby dokonać otwarcia wysawy wynalazków polskich, albo powróci do Warszawy.

(T) **PERFIDJA NIEMIECKA W SPRAWIE ICH WŁASNYCH OPTANTÓW.** Według informacji, zasięgniętych w województwie, liczba optantów niemieckich, którzy dotąd opuścili Polskę, wynosi około 17.000. Osoby, która bawiła w niedzielę w Pile, miejscu zbroniem optantów, wracających z Polski, panują tam niesłychanie trudne warunki i powracający do Niemiec optanci skazani są na nędzę. Organizacja masowego powrotu optantów okazała się zupełnie niedołężną. Nie jest jednak wykluczone, że Niemcy zaaranżowali celowo taki stan rzeczy, aby mieć powód do skarg na „nieludzkie” postępowanie rządu polskiego, który siłą wyrzuca tysiące Niemców z ich dotychczasowych siedzib.

Kurier handlowo-przemysł.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

(W. S.) Na krakowskim rynku mocna tendencja dla obcych walut i dewiz — mimo, że zarówno na innych giełdach polskich jak i zagranicznych kurs złotego podniósł się. Poprawa ta oznaczała się przede wszystkim na giełdzie wiedeńskiej, która — jak wiadomo — w znacznym stopniu oddziałuje na giełdy nasze. Jednakowoż w tym wypadku jakoś, Wiedeń nie ma wpływu na osłabienie tendencji dla walut zagranicznych w Krakowie. Działają tu na nowo czarne rekiny giełdowe, które szukają żeru i wykorzystują przejściowe osłabienie złotego. W Wiedniu kurs złotego kalkuluje się w stosunku do dolara 5.30—5.32, podczas gdy w Krakowie nie można wogóle dostać dolarów, a w drodze „szczęśliwej łaski” po znacznie wygórowanym kursie. Rząd zapowiedział akcję przeciw spekulantom. Niewątpliwie akcja rządu obejmie i tutejszą czarną giełdę i zdusi w zarodku kampanię spekulantów.

Na wczorajszym rynku dewizowym, na oficjalnej giełdzie nie robiono żadnych transakcyj z powodu braku towarów.

Papiery dywidendowe również w zaniedbania. Dokonano tylko kilka obrotów o charakterze raczej informacyjnym niż spowodowanych konieczną potrzebą.

A) Akcje bankowe: Polski Bank Przem. I—VIII 0.25, Bank Hipoteczny I—VIII 0.38.

B) Akcje Spółek handlowych i transportowych: Pharma (Mag. B. Jaworński) I—IV 0.60.

C) Akcje Spółek przemysłowych: Zieleniewski I—V 11.00, „Tepege” Towarzyst. dla przedsięb. gór. I—VI 0.95, Polska Nafta I—IV 0.24, Fabryka i Rafineria cukru w Chodorowie I—V 3.50—3.60, A. Piasecki, Fabryka czekolady I—III 1.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 sierpnia. (AW). Akcje: Bank dysk. 4.90, Warszawski Bank Handlowy 4.40, Bank dla Handlu i Przemysłu 0.50—0.55, Bank Przemysłowy Lwów 0.25, Bank Spółek zarobk. Poznań 7.50, Kijewski 0.13, Spies 2.25—2.26, Cukier 2.40—2.32—2.35, Węgiel 1.50—1.47—1.49, Nobel 1.50, Lilpop 0.51—0.50—0.52, Ostrowiecki 5.30, Parowoz 0.42, Rudzki 1.20, Starachowice 1.65—1.70, Zieleniewski 10.25—10.20, Żyrardów 7.70—7.40, Zawiercie 9.60. Tendencja niejednolita.

Czeki: Nowy Jork 5.18½, Londyn 25.31, Paryż 24.70, Włochy 19.14, Szwajcaria 101.17½, Holandia 208, Sztokholm 140.25.

Papiery państwowe i lokacyjne: pożyczka konwersyjna 4½, pożyczka kolejowa 85—80—85, pożyczka dolarowa 68¼—358.46½. Tendencja słaba, Włochy mocniej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4 sierpnia. (AW). Warszawa 96, Nowy Jork 5.15, Londyn 25.01¼, Wiedeń 72.45, Praga 15.26, Włochy 18.81¼, Belgia 23.52½, Budapeszt 72.35, Helsingfors 13, Soffia 372½, Holandia 206.95, Oslo 94.25, Kopenhaga 116½, Sztokholm 138.50, Hiszpania 74.50, Bukareszt 262½, Berlin 122.56½, Belgrad 93½.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Dewizy: Berlin 168.78, Londyn 34.46, Mediolan 25.90, Nowy Jork 709.35, Paryż 33.61, Praga 21.02, Warszawa 133.75—134.25, Zurych 137.73, Dolar 74.90, marki niem. 168.25, włoskie 21.99, polskie 132.50—133.50, szwajcarskie 137.80, czeskie 21½.

Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). Akcje polskie: Zieleniewski 145, Silesia 9½, Fanto 206, Gal. Karpaty 119.9, Galicja 940, Schodnica 139, Siersza 36, Kompas 14, Lumen 6.7, Bank hipot. 5.3, Nafta 120, Mraźnica 33—34, Tepege 13½—14.

Złoty zagranicą wszędzie silny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (K. D.) Tendencja złotego za granicą staje się coraz bardziej normalna. Odchylenie od parytetu, które ujawnia się gdzieś jest już małe. W szczególności dotyczy to giełdy gdańskiej.

Co do sytuacji w kraju należy zaznaczyć, że Bank Polski skupuje znaczne zapasy dewiz. N. p. 1-go b. m. we wszystkich oddziałach Banku Polskiego zakupiono dewiz za 3 miliony złotych.

W Warszawie wraca równowaga walutowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (K. D.) W Warszawie dokonywują w prywatnych obrotach transakcji w dolarach, przyczem obliczają przeciętny kurs dolara na 5.20 złotego. Sytuacja wywołana zniżką złotego została już opanowana. Sfery finansowe są zdania, że za parę dni nastąpi normalna sytuacja.

Bank Polski przydziela dewizy i waluty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.) Popołudniowy „Moment“ donosi, że w dniu dzisiejszym Bank Polski pokrył 55% zapotrzebowania walutowego. Połowa z tego opszła na zaspokojenie potrzeb przemysłu, a druga połowa na zaspokojenie dawnych zobowiązań. Fakt powyższy oświeca „Moment“ bardzo dodatnio

Deficyt naszego bilansu handlowego zmniejsza się.

Sfery rządowe wyrażają nadzieję zrównoważenia bilansu w sierpniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (K. D.) Istniejące oznaki, świadczące o tem, że następuje pewna poprawa naszego bilansu handlowego. Tak n. p. przywóz w kwietniu wynosił 188 milionów złotych, w maju 186 milionów złotych, w czerwcu 169 milionów złotych. Z tego można zauważyć, że przywóz stale się zmniejsza. Równocześnie z tem wzrasta wywóz. W kwietniu wywieziono za sumę 89 milionów złotych, w maju za 106 milionów złotych, w czerwcu za 104 milionów złotych.

Ujemne saldo bilansu handlowego przedstawia się następująco: w kwietniu 99 milionów, w maju 80 milionów, w czerwcu 65 milionów. Należy uwzględnić fakt, że w przywozie około 40 milionów złotych wypada na przywóz zboża i maki, co w sierpniu już odpadnie i zastąpionem zostanie przez znaczny wywóz produktów rolnych. Sfery rządowe łączą z tem nadzieję zrównoważenia bilansu handlowego w sierpniu.

(O sprawie naszego bilansu pisaliśmy wczoraj. Z dzisiejszych cyfr porównawczych widać, że sytuacja poprawia się w szczególności dzięki zaprzestaniu importu zboża i maki wobec dobrego urodzaju. Trwałe jednak uzdrowienie bilansu handlowego da się osią-

i stwierdza, że krok ten oddziału bardzo dodatnio na giełdę.

W Łodzi szaleje jeszcze orgia dolarowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 4 sierpnia. (W) Na łódzkim rynku walutowym dolar wykazuje jeszcze tendencję wzrostową. W godzinach wieczornych kurs dolara doszedł nawet do 5.65 (l) bez żadnych transakcji. W związku z tem na rynku włókienniczym nastąpiło wstrzymanie się od jakichkolwiek transakcji, co spowoduje znów cały szereg protestów. W wielu fabrykach wybuchły zatargi na tle niewypłacenia robotnikom zarobków. Fabryki łamczą się odrzuceniem ich wekeli, oddanych do dyskonta przez banki, co wywołało brak gotówki.

Kampania Gdańska przeciw złotemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 4 sierpnia. (U) eSenat gdański wydał komunikat, w którym twierdzi, że nie ponosi winy za epizod zniżkowy złotego i podkreśla, że w interesie Gdańska leży utrzymanie złotego na wysokim poziomie. W ten sposób Senat chce zważyć z siebie winę.

Równocześnie jednak komunikat atakuje rząd polski, dopatrując się przyczyn spadku jedynie w polityce rządu.

Pisma gdańskie wyzyskują ten komunikat do dalszej kampanii przeciw złotemu.

Lokaut w hutnictwie na G. Śląsku

Dalszy ciąg walki o czas pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 4 sierpnia. (H) Walka o 8-godzinny dzień pracy w przemyśle hutniczym województwa śląskiego zaostrzyła się znacznie.

Związków zawodowych i komisji rad zakładowych odpowiedź komisarza demobilizacyjnego, wydana w tej kwestii, nie zadowoliła i uznana została przez nie jako niewystarczająca. Wobec tego załogi hut górnośląskich na wielkich zebraniach powzięły uchwały, obstające przy stanie dawniejszym, to znaczy przy 8-godzinnym dniu pracy.

Stosownie do tej decyzji załogi tych hut w sobotę o godz. 2 pop. opuściły przedsiębiorstwa, wskutek tego pracodawcy ogłosili lokaut, który na razie obejmuje Hutę Królewską, Hutę Bismarcką, Hutę Salwan, Hutę Laury, Hutę Beldona, Hutę Ferram.

Jak słychać, przedstawiciele związków pracodaw-

ców przemysłu górnośląskiego, ciągle zabiegają w Warszawie o przedłużenie czasu pracy, natomiast związki zawodowe pracują usilnie nad zaprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy.

Wczoraj odbyło się wielkie zebranie „Zespołu pracy“, t. j. związków zawodowych robotniczych w górnictwie śląskim, które postanowiło postarać się w najkrótszym czasie o zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy — we wszystkich zakładach górniczych.

Rząd czyni wszelkie starania, aby w ostatniej chwili jakiś sposób zlikwidować grożące dłuższe przesilenie.

W tym celu powołał rząd na dzisiaj do Warszawy komisarza demobilizacyjnego i przedstawicieli związków zawodowych. Wyjechali oni dziś rano do Warszawy i odbędą rokowania z ministrem pracy Sokalem i ministrem handlu Klarnerem.

Walka z sow. bandytami na Kresach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Z.). Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło akcję, mającą na celu zlikwidowanie band i ośrodków organizacji dywersyjnych w powiatach: bielskim, prużańskim, wolkowskim, ossowskim, słonimskim, oraz na obszarze Puszczy Białowieskiej. W wyniku tej akcji aresztowano wielu przywódców napadów dywersyjnych, również aresz-

lowano w kilku miejscach w pełnym składzie tak zw. komitety rejonowe i podrejonowe dywersantów. Tych, którym udowodniono udział w napadach, oddano pod sąd doraźny.

Materiały wskazują, że inicjatywa akcji dywersyjnej pochodzi z zewnątrz państwa.

Powstanie na Białorusi sowieckiej.

Bitwa pod Ihumeniem. — Klęska wojsk sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.). Z pogranicza sowieckiego nadchodzą sensacyjne wiadomości o wal-

kach czerwonej armii z powstańcami białoruskimi. I tak, w dniu 27 lipca toczyła się zacięta walka w

lasach, odległych o 40 wiorst od Ihumenia. Wiadomość owa donosi, iż oddział czerwonej armii natrafił na ukrytych w lesie powstańców, pod dowództwem byłego kapitana armii carskiej, Morowija.

Powstańcy otoczyli żołnierzy z dwóch stron i po dwugodzinnej walce, partyzanci zwyciężyli. Wzięli oni do niewoli 48 żołnierzy, których na miejscu rozstrzelali. Po walce oddział powstańców podzielił się na kilka części i zapadł w głębokie lasy.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tej walce, sowieci wysłali z Mińska 4 oddziały karne piechoty i dwa szwadrony kawalerji. Aresztowano wielu włościan okolicznych pod zarzutem dopomagania powstańcom.

Nowy mord bolszewicki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Z) Z Mińska donoszą, że rozstrzelano tam Żabińskiego, skazanego za rzekomo uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Nowy minister reform rolnych?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.) W kołach politycznych zyskują na sile pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić nominacja ministra reform rolnych. Co do osobistości, która ma objąć powyższe stanowisko, decyzja jeszcze nie zapadła. Obecny kierownik ministerstwa reform rolnych, Radwan, powraca na stanowisko prezesa głównej komisji ziemskiej.

Przed zlikwidowaniem zatargu w rolnictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (K. D.) Nadzwyczajna komisja rolna, powołana do zlikwidowania zatargu w rolnictwie, prowadzi prace od tygodnia z górą, zasięgając opinii sfer naukowych i fachowców. Orzeczenie komisji zostanie ogłoszone w „Monitorze“ i będzie miało charakter bezapelacyjny.

Konkordat wszedł w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Z) Dnia 2 sierpnia wszedł w życie konkordat. W ten sposób upadają wszelkie przepisy, ograniczające prawa kościoła katolickiego, które dotąd w dawnych załobach istniały.

Ks. biskup Matulewicz ustąpił nareście.

Warszawa, (PAT) Ks. biskup Matulewicz ustąpił ze stolicy biskupiej w Wilnie. P. minister Stanisław Grabski w dniu dzisiejszym otrzymał list nast. treści: „Do Jego Ekscelencji p. Stanisława Grabskiego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencję, że Ojciec Święty Pius XI w Swej dobroci dla mnie, łaskawie przychylił się do moich prośb, raczył zwolnić mnie ze stolicy biskupiej wileńskiej, o czem powiadomił mnie J. E. ksiądz kardynał sekretarz stanu listem swym z dn. 1 lipca r. b. Nr. 44333. Raczy Wasza Eks. przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania. (—) Jerzy Matulewicz, biskup“.

Ks. biskup Matulewicz był jednym z najgorliwszych propagatorów litwinizacji kościoła na Wileńszczyźnie.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.) Dowiaduje się, że myśl przyjazdu parlamentarzystów francuskich do Polski jest w dalszym ciągu aktualna. Daty wyjeżdżki nie zdołano w Paryżu jeszcze ustalić, prawdopodobnie przypadnie ona na koniec września b. r.

Stefan Żeromski chory.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Z) Dziś rozeszła się wiadomość, że stan zdrowia Stefana Żeromskiego, który niedawno zachorował, a obecnie przebywa na letnisku w Konstancinie, znacznie się pogorszył.

Zniżka kolejowa na uroczystości reymontowskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.) Ministerstwo kolei zgodziło się na udzielenie 50% zniżki dla uczestników uroczystości reymontowskich w Wierchosławicach. Sposoby korzystania z tej zniżki będą podane w najbliższym czasie do wiadomości publicznej.

Ulgi kolejowe dla powracających z uzdrowisk.

Jaszczurówka — uzdrowiskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (Szcz.) Z polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk komunikują, iż pogłoski, jakoby ulgi taryfowe kolejowe dla powracających z uzdrowisk miały być zniesione, nie odpowiadają prawdzie. Zniżki owe będą słosowane nadal w pełnym zakresie, aż do 1 października 1925 roku.

Dowiadujemy się, iż na skutek starań województwa krakowskiego miejscowość Jaszczurówka pod Zakopanem została wciągnięta na listę tych uzdrowisk, w które kuracjusze korzystają ze wspomnianych ulg taryfowych.

Konsternacja w Gdańsku po przegraniu sporu o skrzynki pocztowe.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Gdańsk, 4 sierpnia. (U.). Wiadomości, jakie nadeszły z Genewy o powziętej już decyzji komisji Ligi Narodów w sprawie rozgraniczenia portu gdańskiego, wywołały wśród tutejszych Niemców zaniepokojenie. Szczególnie wywołała wrażenie wiadomość o przyłączeniu znacznej części gdańskiej dzielnicy portowej do polskiej strefy pocztowej.

Niemcy gdańscy uważają taką decyzję za niemożliwą do przyjęcia i sądzą, że decyzja taka desawuuje dotychczasowe wystąpienia wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Hakatyści na liście lewicowego rządu gdańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 4 sierpnia. (B). Wczoraj zakończyły się pertraktacje między gdańskimi partiami lewicowymi protokołem końcowym, który dzisiaj został przez zarządy tych partii zatwierdzony, poczem nastąpi utworzenie nowego rządu.

Socjaliści wysuwają jako kandydata na stanowisko wiceprezydenta Senatu, posła Gehla, dalej Kaniżera i redaktora Lopsa, niestety jednak na liście socjalistycznej są dwaj hakatyści, mianowicie Arczyński i Grünhager. Centrum zgłasza kandydatów w osobach dra Neumana i dra Wagnera, przywódcę tutejszego „Heimatsdienstu“.

Wobec tego jest słaba nadzieja, ażeby ten nowy rząd gdański mógł ułożyć stosunki z Polską w lepszym duchu.

Zwołanie sejmiku gdańskiego.

Gdańsk, (AW.). Na żądanie lewicy sejm gdański został ponownie zwołany na dzień 5 sierpnia. Na porządku dziennym znajdują się sprawy podatkowe, pomoc dla bezrobotnych i kwestja trzeciego czytania budżetu i etatu celnego. Spodziewają się, że posiedzenie to skończy się również awanturami.

Hittlerowcy żądają zerwania stosunków z Polską.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Berlin, (United Press). Nacjonalistyczny zespół pracy w parlamencie wniósł wniosek nagły o natychmiastowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską oraz o wydalenie z Niemiec wszystkich obywateli polskich, tam przebywających.

Nacjonalistyczny zespół pracy reprezentuje skrajnych szowinistów z pod znaku Hittlera, Ludendorffa (t. zw. Völkische) Kunzego (t. zw. Deutsch-Soziale). Grupy te mają reprezentację parlamentarną w osobach około 20 posłów.

Sprawa opłaniów na komitecie Rady min.

Warszawa, (AW.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którym omawiano sprawę wydalenia opłaniów. Komitet zaaprobował dotychczasową linię postępowania w tej sprawie, gdyż umotywowana jest ona układem, wobec czego prawo Polski nie podlega żadnej wątpliwości.

Sowiety uzbrajają Chiny. Handel angielski w Chinach ulega ruinie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Londyn, 4 sierpnia. (U.). Depesze ze źródła angielskiego z Pekinu donoszą, że jakkolwiek „chrześcijański generał“ chiński Feng zaprzecza, jakoby utrzymywał stosunki z Rosją, to jednak powszechnie twierdzą, że otrzymał on niedawno większą przesyłkę amunicji karabinowej z Rosji, która była pakowana w skrzyniach z napisami rosyjskimi. — „Daily Express“ donosi, że kupcy angielscy w Szanghaju prą rząd angielski do najrychlejszego załagodzenia konfliktu politycznego z Chinami, ponieważ bojkot antyangielski daje się dotkliwie odczuwać. Bojkot ten trwa już od sześciu tygodni i handel angielski stracił od tego czasu 80 procent swoich obrotów. Jeżeli bojkot potrwa dalej, natenczas eksport angielski zmniejszy się z 20 milionów na 4 miliony funtów.

Szanghaju prą rząd angielski do najrychlejszego załagodzenia konfliktu politycznego z Chinami, ponieważ bojkot antyangielski daje się dotkliwie odczuwać. Bojkot ten trwa już od sześciu tygodni i handel angielski stracił od tego czasu 80 procent swoich obrotów. Jeżeli bojkot potrwa dalej, natenczas eksport angielski zmniejszy się z 20 milionów na 4 miliony funtów.

Moskwa przygotowywała przewrót w Czechach.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Praga, 4 sierpnia. (United Press). W związku z aresztowaniem komunisty dr Housera znaleziono plan przewrotu komunistycznego w Czechach. Hasłem do tego przewrotu miał być zamach na prezydenta Masaryka. Inicjatywa wyszła z Moskwy, — znaleziono pisma z Moskwy, nakazujące jak najszybsze przeprowadzenie przewrotu.

Praga, 4 sierpnia. (United Press). W związku z aresztowaniem komunisty dr Housera znaleziono plan przewrotu komunistycznego w Czechach. Hasłem do tego przewrotu miał być zamach na prezydenta Masaryka. Inicjatywa wyszła z Moskwy, — znaleziono pisma z Moskwy, nakazujące jak najszybsze przeprowadzenie przewrotu.

Nowe wybory w Czechach — już w październiku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Praga, 4 sierpnia. (U.). Zdaje się być pewnem, że wybory do parlamentu czechosłowackiego odbędą się dnia 11 października b. r. Normalnie wybory te miałyby się dopiero odbyć w połowie roku przyszłego, jednakże sytuacja wewnętrzno-polityczna Czech czyni już dziś nowe wybory nieniekionem.

Praga, 4 sierpnia. (U.). Zdaje się być pewnem, że wybory do parlamentu czechosłowackiego odbędą się dnia 11 października b. r. Normalnie wybory te miałyby się dopiero odbyć w połowie roku przyszłego, jednakże sytuacja wewnętrzno-polityczna Czech czyni już dziś nowe wybory nieniekionem.

Mała ententa domaga się równych gwarancji dla wszystkich granic.

Oświadczenie takie złoży Mała ententa przed Radą Ligi Narodów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Praga, 4 sierpnia. (U.). Korespondent nasz dowiaduje się z dobrego źródła, że Mała ententa na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów złoży oświadczenie w sprawie paktu gwarancyjnego, a mianowicie w tym duchu, że Mała ententa uważa pakt gwarancyjny za środek konsolidacji pokoju Europy, że jednakże nie godzi się na to, aby nie wszystkie granice były zagwarantowane w równy sposób.

Na to zasadnicze oświadczenie zdecydowano się po dłuższych naradach między Pragą, Białogrodem, a Bukareszt. Obecnie wypracowany jest tekst oświadczenia, które będzie odczytane na pierwszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Narady Brianda z Chamberlainem?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 4 sierpnia. (United Press). Briand ma jutro udać się do Londynu celem naradzenia z Chamberlainem na temat paktu bezpieczeństwa. Robyt jego w Londynie potrwa najwyżej 2 dni. Caillaux nie będzie mu towarzyszył.

Paryż, 4 sierpnia. (United Press). Briand ma jutro udać się do Londynu celem naradzenia z Chamberlainem na temat paktu bezpieczeństwa. Robyt jego w Londynie potrwa najwyżej 2 dni. Caillaux nie będzie mu towarzyszył.

Anglija żąda spłaty długów francuskich.

Londyn. (PAT). „Sunday Times“ dowiaduje się, że rzeczoznawcy francuscy w Londynie powzięli w ostatnim tygodniu decyzję spłacania długów francuskich ratami rocznymi w wysokości 6—7 milionów funtów. Angielski urząd skarbowy odmówił wszelkiej dyskusji nad tą decyzją, domagając się spłacania rocznie przynajmniej 20 milionów funtów, gdyż, zdaniem urzędu, Francja może taką sumę zapłacić.

Wzmocnienie stanowiska gabinetu Painleve'go.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 4 sierpnia. (U) Socjaliści złożyli deklarację, uznając niemożność ponownego powołania do władzy Herriota, a równocześnie wyrażającą wątpliwość, by była możliwość utworzenia rządu, opartego wyłącznie o kartel.

Deklaracja o zamierzonej przez socjalistów taktyce w Izbie nic nie wspomina, powszechnie jednak wspomnianą deklarację uważa się za złagodzenie stanowiska socjalistów wobec Painlevego.

Równocześnie przywódca opozycji w Izbie, Maginot, oświadczył, że partje umiarkowane gotowe są popierać rząd Painlevego bez zastrzeżeń. Przypisać należy to stanowisko polityce Caillaux, którego usiłowania, mające na celu stabilizację franka, posuwają się po linii, zbliżonej do zapatrywania pracy i poprawie położenia w Marokku.

Sytuacja zatem parlamentarna uległa zmianie na korzyść rządu Painlevego. Jeżeli się pominie skrajną prawicę i lewicę, w Izbie wytwarza się większość, którą porównać w przybliżeniu można z „Union sacré“ z czasów początku wojny.

Rocznica napadu na Belgię.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Bruksela, 4 sierpnia. (United Press). Jedenasta rocznica napadu niemieckiego na Belgię obchodzona w całej Belgii biciem w dzwony oraz zebraniem, na których przemawiali przedstawiciele władz miejscowych na temat znaczenia tej rocznicy.

Straty francuskie w Marokku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 4 sierpnia. (United Press). Wedle doniesień prasowych straty francuskie w Marokku wyniosły w miesiącu lipcu przeszło 500 zabitych i 3000 rannych.

Rokowania Jugosłowiańsko-greckie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Ateny, 4 sierpnia. (U). Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczicz ogłasza w dziennikach greckich oświadczenie, w którym donosi, że Jugosławia w dowód swoich dobrych zamiarów wobec Grecji jest gotowa przyznać natychmiast Grecji w Monastyrze wszystko to, czego sobie Jugosławia życzy w Salonikach. Jugosłowiański ambasador wojskowy odwiedził wczoraj szefa greckiego sztabu generalnego i doniósł mu, że Jugosławia nigdy nie zamierzała ani też nie zamierza naruszyć suwerenności Grecji i że rząd jugosłowiański przejęty jest przyjaznymi uczuciami dla Grecji.

Sądząc po poufnych doniesieniach urzędowych, z obu stron istnieje tendencja stworzenia przychylniej atmosfery dla podjęcia przerwanych rokowań.

Zaburzenia antysemityczne w Jassach.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Bukareszt, 4 sierpnia. (U) W sobotę przyszło w Jassach do zaburzeń antysemitycznych, wywołanych zachowaniem się pewnego żyda, który ciężko poranił znanego antysemitycznego przywódcę, prof. Guza. Studenci urządzili w mieście burzliwe demonstracje, w czasie których wybito w wielu mieszkaniach żydowskich szyby i obito wielu żydów. W niedzielę przywrócono spokój.

Komisja polsko-sowiecka w sprawie zajęć granicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (T). Na dzień 7 b. m. wyznaczona została wspólna konferencja komisji państwowej polsko-sowieckiej w sprawie załagów granicznych, jak wiadomo, komisja ta ma się odbyć w Jampolu po stronie sowieckiej.

Skład komisji sowieckiej ma być następujący: Przewodniczącym ma być Łoganowski, referent dla spraw polskich, Kariski przedstawiciel resortu wojakowego, Dżenit komendant wojskowej straży granicznej odcinka Jampolskiego, Kossowski oraz prokurator okręgowego sądu w Szepletówce Wasiljew.

W skład delegacji polskiej wchodzi: z min. spr. zagr. p. Leon Małhomma, jako przewodniczący, dalej konsul Karczewski, radca Brodowski, kpt. Rogowski z K. O. P. i podpułk. Maczek z min. spraw wojsk.

300 Polaków wydano z Hamburga.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Hamburg, 4 sierpnia. (U). Z Hamburga wydano 35 rodzin polskich, liczących razem 300 osób, które opływały za Polską. Opuściły one już obszar miasta Hamburga. Podobny los spotkał 28 rodzin, razem 80 osób, które mieszkaly w Altonie, pod Hamburgiem.

Olbrzymie pożary — i represje czeki w Petersburgu.

Ruch monarchistyczny w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (T). Według informacji otrzymanych z Moskwy, akcja monarchistyczna w Rosji wzrasta z godziny na godzinę.

Po ostatnim napadzie na kasę pocztową w Petersburgu i ograbieniu całej zawartości przez monarchistów, oraz spalaniu elektrowni miejskiej i państwowego tartaku, donoszą znowu o spalaniu całego kompleksu domów w Petersburgu. Nad miastem unoszą się swąd dymu. Szpitale przepełnione są ranionymi, gmachy państwa bezczynnymi. Brak pomocy ze strony bolszewickich władz pomaga zameł. Liczne rozstrzelania, dokonywane przez G. P. U. dopędzają smutnego obrazu.

Pożar rozpoczął się w stronie wielkich wojskowych fabryk putilowskich, gdzie z niewiadomego powodu spaliły się budynki mieszkalne, murewane i dre-

wniane. Na Nowoproleżnym Pereulku spaliło się kilka piętrowych domów. W ulicy Mojki ludność uciekała w popłochu, a między nią rozrzucono gęste odezwy monarchistyczne. Tymczasem pożar przerzucił się na sąsiednie domy dzielnicy moskiewsko-narwskiej. W płomieniach stało wiele domów i zginęło wiele kobiet i dzieci. Przerzucaniu się ognia sprzyjała pogoda i brak wody, gdyż wiele pomp było ściąganych na jeden rejon. W akcji ratunkowej poniósł śmierć leningrodzki brandmeister Köhl.

Po 24 godzinach udało się pożar zlokalizować. Władze sowieckie urządziły jeden wspólny pogrzeb ofiarom p. aru. 24 czerwone tramwy wieziono przez miasto. Na rogach ulic rozlepiono wykazy rozstrzelanych kontrrewolucjonistów, wzywając robotników do odwetu i zemsty na monarchistach.

Oficerowie francuscy przybywają na polskie manewry.

Paryż, (PAT). Jenerał Gourand w asyście pułk. Ducasse i por. Daru odjeżdżają dzisiaj do Polski, jako reprezentanci armii francuskiej na manewrach armii polskiej.

Nowy senat gdański.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Gdańsk, 4 sierpnia. (United Press). Utworzenie senatu, złożonego z socjalnych demokratów, centrum i niemieckich liberalistów zostało dziś dokonane. Podział mandatów senatorskich nastąpi w najbliższych dniach.

Budżet niemiecki na rok 1925.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Berlin, 4 sierpnia. (United Press). Budżet niemiecki na rok 1925 zamknięta się okragłą kwotą 7 miliardów, z czego 4 miliardy 663 miliony pokryte będą podatkami majątkowym i komunikacyjnym, 1 miliard 770 milionów clami i podatkami konsumcyjnymi.

Wielkie pożary lasów we Francji.

Paryż, (PAT). Wielkie pożary lasów szerzą się już od paru dni na odcinku od 8 — 10 km. w lasach niedaleko Tulonu.

Po zamknięciu kroniki.

(w). ZGON KAP. A. TATARA. Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł w tutejszym szpitalu garnizonowym kapitan 2-go pułku lotniczego ś. p. Alojzy Tatar, jako ofiara katastrofy samochodowej, której uległ w ubiegłą niedzielę pod Mogilanami, o czym donosiliśmy.

Bezpośrednio po katastrofie ś. p. kap. Tatar przewieziony został do szpitala i poddany natychmiastowej operacji wskutek zgniecenia i pęknięcia wątroby. Stan chorego jednak nie był do uratowania. — Między innymi bowiem, w skutku osłabionej akcji serca, wywiązało się zapalenie płuc t. zw. opadowe, co ostatecznie spowodowało zgon.

(Z). PRZEBIEG WZORAJSZEJ POGODY W ZAKOPANEM. Pochmurno, przelotny deszcz, chłodno. Tatrę południowo-zachodnie temperatura o godz. 8-mej rano 13.06, wilgotność 73%, ciśnienie 674.0 mm., barometr opada.

Dnia 4 sierpnia pochmurno, chwilami słońce, potem zachmurzenie malejące, przeważnie słonecznie, dość ciepło Tatrę zachodnie temperatura o godz. 8-mej rano 10, wilgotność 81%, ciśnienie 687.2 mm., barometr podnosi się.

(Z). TATJEMNICA TRUPA W KOSZU WYJAŚNIONA. Dochodzenia w sprawie znalezionego swego czasu na dworcu wschodnim trupa kobiety, zostało ukończone. Pozyskano niezbite dowody, że nazwisko zamordowanej jest Michałowska. Wygotowany już został akt oskarżenia przeciwko kontraktowemu urzędnikowi Królikowskiemu, który mimo dużych posłań nie przyznaje się do zbrodni.

(U). ZMIANY DNA MORSKIEGO. Dzienniki paryskie donoszą, że okręt, który dokonywał pomiarów w zatoce Biskajskiej stwierdził na pewnym miejscu, na którym według mapy, głębokość powinna być wynosić 5.000 metrów, zaledwie tylko 40 metrów głębokości. Dyrektor urzędu hydrograficznego w Paryżu wyraża przekonanie, że jest możliwym, iż wzniesienie się dna morskiego na tem miejscu pozostaje w związku z niedawnym trzesieniem podmorskim.

Katastrofa orkanu we Włoszech

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Mediolan, 4 sierpnia. (United Press). W całych północnych Włoszech szalały wielkie burze, które spowodowały olbrzymie szkody. W okolicy Wenecji i Pawii spadł wielki grad, który zniszczył zbiory na

wielkich przestrzeniach. W jednej z miejscowości musiano deżelować 22 domy, ponieważ groziły zawaleniem.

Krwawa walka policji włoskiej z chłopami.

24 osób zabitych.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 4 sierpnia. (United Press). W Kalabrii przyszło do krwawych zająć między ludnością wsi San Giovanni a policją. Chłopi napadli na budynek gminy, przyczem domagali się zniesienia podatków. Po-

licja musiała z bronią w ręku przeszkodzić zdemolowaniu budynków. 24 osoby zostały zabite w czasie strzelaniny i dwadzieścia kilka osób odniosło rany.

5.000 ZŁ. UMIESZCZE do spółki samodzielnie albo w dzierżawie młyn tartak warsztat lub inną przedsiębiorstwo, lub jako pożyczkę na skromny procent — gdziekolwiek dostał posadę maszynistę, mam egzamin i długoletnią praktykę tarcaczną. Zgłoszenia: Mieczy sław Prawecki, Nowy Sącz Kunekundy 60. 9274

Reklama
dźwignią handlu!

Podczas upałów letnich
odświeża i wzmacnia

Przemysławka

Woda polarna
do zmywania głowy

Chłodzi i chroni przed migreną

Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK-POZNAŃ

!!! Znajdźcie wszędzie !!!

Ogłoszenie.

W roku szkolnym 1925/26 w państwowej Szkole Górniczej w Wieliczce otwartym będzie

I-szy rok nauki.

Kandydaci z ukończoną siedmioklasową szkołą powszechną, raz z 2-letnią praktyką w górnictwie winni złożyć podania na ręce Dyrekcji Szkoły najpóźniej do dnia 15 sierpnia b. r. — Egzamin wstępny dnia 20-go sierpnia b. r. przed południem.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w godzinach urzędowych.

Wieliczka, dnia 29 lipca 1925 r.

8983

Dyrekcja Szkoły.

Telefon 4095 Rok zał. 1893

MEBLE NA RATY!

SYPIALNIE BIURA ŻALUZI.
JADALNIE BIURA PŁASKIE
GABINETY REGISTRATORY
SALOŃY SEGREGATORY

pojedyncze rzeczy: szafy, łóżka, toalety, meble gięte najtaniej

BEER HONIGWACHS
KRAKÓW

sklep frontowy w sieni
św. Krzyża 3 | Grodzka 9
Przyjmuje reperacje krzeseł giętych.

3985

HALA LICYTACYJNA

Sądu Powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana L. 22 w środę dnia 5 sierpnia 1925 i w dniu następnym o godzinie 9-tej rano będą sprzedane: Kiosk na podmurowaniu z drzewa tyńkowany z wewnątrz i zewnątrz, stojący na gruncie miejskim, sprzęty domowe i biurowe, towary spożywcze, wyroby papierowe, farby, przybory do pisania i t. p. przedmioty.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1925.

Blizsze szczegóły na tablicy przed halą umieszczono.

3974

ORENSTEIN i KOPPEL A. T.

WASKOTOROWE KOLEJKI

parowe i motorowe
lokomotywy z fabryki w Gdańsku i słađu w Polsce

Jen. przedst.:

Inż. Zygmunt Regenstreif
3775 Kraków, ul. Batorego 12.



3136

Młyn kulowy i lokomobile
lub MOTOR ROPNY 20HP kupimy
Alba Sp. z ogr. odp. Lwów, Fredry 9

3970

KONKURS.

W Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń od ognia w Toruniu, Instytucji publiczno-prawnej Województwa Pomorskiego jest do objęcia posada

zastępcy dyrektora generalnego z tytułem Dyrektora

i poborami VI stopnia z 15% dodatkiem samorządowym, lub kontraktowo według umowy.

Przyjęcie na etat z prawem do emerytury po zadawalającej próbie. — Wymagana solidna praktyka ubezpieczeniowa na wyższych stanowiskach. — Podania zaopatrzone w szczegółowe curriculum vitae, oryginały lub odpisy świadectw oraz nazwiska osób, na których referencje można się powołać, należy wnieść do Starostwa Krajowego Pomorskiego, Toruń, Mostowa 13, listem poleconym, w zalakowanej kopercie z napisem „Konkurs na Dyrektora”. — Ostateczny termin wnoszenia podań do dnia 25 sierpnia 1925 r. o godz. 15-tej.

3979

Starosta Krajowy Pomorski
(—) Dr. Wybicki.

KONKURS.

Przy Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń od ognia w Toruniu, instytucji publiczno-prawnej Województwa Pomorskiego, jest do objęcia posada

kierownika oddziału w Tczewie

z poborami VII stopnia i 15% dodatkiem samorządowym lub kontraktowo według umowy. Wygodne mieszkanie w gmachu instytucji w Tczewie, Rynek 7.

Przyjęcie na etat z prawem do emerytury po zadawalającej próbie. Wymagana praktyka ubezpieczeniowa, biurowa i przedstawicielska; znajomość stosunków na Pomorzu pożądana. — Podania zaopatrzone w szczegółowe curriculum vitae, oryginały lub odpisy świadectw, oraz nazwiska osób, na których referencje można się powołać, należy wnieść do Starostwa Krajowego Pomorskiego, Toruń, Mostowa 13, listem poleconym w zalakowanej kopercie z napisem „Tczewski Konkurs”. Ostateczny termin wnoszenia podań do dnia 25 sierpnia o godz. 15-ej.

3978

Starosta Krajowy Pomorski
(—) Dr. Wybicki.

**SIARCZAN
MIEDZI,
GLEJTA,
MINIA,
KWAS
SOLNY
i SIARCZANY**

POLECA

Fr. LENERT

Sławkowska 6.

3933

CUKIER

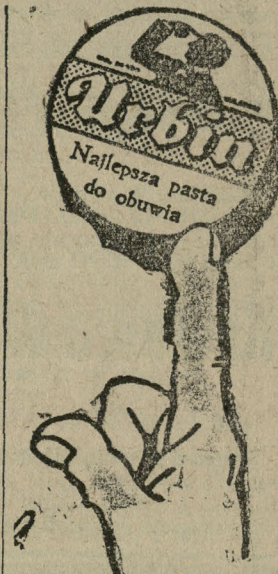
oraz 3963

**MACZKĘ
CUKROWĄ**

dostarcza najtaniej hurtownie
S. BINZER
Radziwiłłowska 15. Tel. 1419

Piwo i Porter
MARKA OCHRONNA
ROK 1846
BROWAR ZAMKOWY
PROWADZONY PRZEZ ZAMKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SP. AKC.
W CIESZYNIE
DAWNIEJ ARCYKSIĘCIA FRYDERYKA
PRZEDSTAWICIELSTWO
JÓZEF LANDA i SKA.
KRAKÓW-GRZEGÓRZKI UL. HETM. ŻÓŁKIEWSKIEGO 54
TELEFONY Nr. 3223.

3972



Przedstawicielstwo: 3780
SALO ZIMMET
KRAKÓW, Dietla L. 31

Pantofelki kąpielowe
teżaki, hamaki, maszyn-
ki spirytusowe, poleca
najtaniej **BERGER**, Kra-
ków, pl. Szczepański 9,
kład szczotek, pendzli,
art. toaletowe i tp. 3938

FOTOGRAF Monasterski —
Jaremeze, poszukuje dzieł-
zawy zakładu fotograficz-
nego, retuszerkę z małym
kapitałem jako współmówcę
do budowy drugiego zakła-
da: 3975

MASZYNISTA

potrzebny do budującej się elektrowni. Obznajomieni z silnikami Diesla będą mieli pierwszeństwo. Warunki według umowy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy nadsyłać do Magistratu miasta Bochni.

3862

Komisarz rządowy:
Szymanowicz m. p.

Ogłoszenie.

Zarząd Gminny Chodorowa (wschód. Małopolska) podaje niniejszem do wiadomości ogółu, że z dniem pierwszego września b. r. szkolnego otwiera pierwsze w Polsce

Chodorowskie Zakłady Naukowe Ogólnokształcące i Zawodowe

Do współpracy zostały zaangażowane najwybitniejsze siły: Profesorowie i inżynierowie.

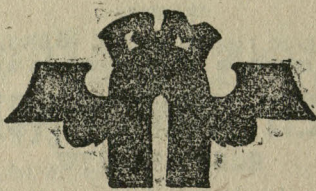
Czynne są dwa działy zawodowe: mechaniczny i budowlany dla chłopców, zaś dla dziewcząt krawiecki i koszykarski.

Blisze szczegóły programu oraz warunki wysyła Urząd Gminny w Chodorowie. 3976

Lokomobile Claytona

„L N 8“ 20/24/32 PS. 10 atm. nowoczesną prawną, oraz maszynę parową stojącą stałą 12/14 z przegrzewaczem, do niej kocioł skrzynkowy 6 atm. rury poziomo wiszące, fabr. Gaggenau Badden, — sprzedam. 3981

Oglądać można w Lublinie, Bernardyńska 9. Biuro Techniczno-Handlowe „Lech” Sawicki.



VI. TARGI W REICHENBERGU

Specjalne Targi dla ekonomicznego prowadzenia przedsiębiorstw
od 15 do 21 Sierpnia 1925 r.

Bogata podaż światowych fabryk. Korzystny zakup czeskich towarów gatunkowych i zagranicznych specjalnych wyrobów. Największy rynek tekstylny. Towary eksportowe światowej marki 33% zniżki cen na wszystkich kolejach czeskich, 20—50% zniżki na innych kolejach zagranicznych.

Cudzoziemcom wiza paszportowa zbyteczna. Legitymacje targowe można otrzymać: w czeskiej konsulacie w Krakowie, ul. Gołębia 18 i w oddział. firm w Krakowie: „Orbis”, Sp. z o. o. ul. Podzamcze 2, Schenker i Ska, ul. Pańska 9.

Zarząd Targów w Reichenbergu, Czechosł.

Lekarza-dentystę

lub starsz. technika dentystę szukam do osobi-
stego prowadzenia mego zakładu dentystycznego
ewent. jako współnika — tylko chrześc.
Ela Świtalska, wdowa.
Bydgoszcz, Śniadeckich 33 I.

Prywatne Gimnazjum Humanistyczne Tow. Szkół pracy w Wieleniu Wielkopolska poszukuje Łacinnika

Pensja według Ustawy z 9. IX. 23 r. prócz tego życie mieszkanie, światło, opał i opranie. 3974

Parasolkę jedwabną

brązową z rogową rączką, którą Pani z synem wracając z Piszczem w nocy 31 lipca wysiadając w Krakowie przez pomyłkę zabrała proszę o zwrot teje. Rosenthalowa, Lwów, Karmelicka 8. 3971

Poszukujemy

od natychmiast 1 inteligentną stenotypistkę, piszącą szybko na maszynie, oraz władającą perfektem językiem polskim, możliwie i niemieckim. Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz odpisami świadectw upraszamy skierować pod adresem „Stocznia Gdańska” w Gdańsku — wydział personalny”. 3973

Chronić budynki, podłogi drewniane przed grzybem i butwieniem
jedynym środkiem 3932

„TEPIGRZYB“

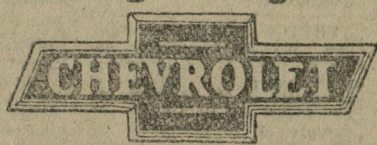
do impregnowania drzewa.

FR. LENERT
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 6.

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE

Na składzie Podwozia udźwigu 1650 gr. Złoty 4.900

Platforma
otwarta
i kryta



Omnibusy
16to-
osobowe

3858 Najpewniejszy i najtańszy przewóz dla każdego przemysłu. Dla reprezentacji browarów i innych podwozia specjalne. Warszawa. Przedstawicielstwo Bracia Stefan i Piotr Bergman, inżynierowie. Kraków. Mikołajska L. 6. Tel. 2131.

Ważne dla kupców!

LAMPY

- 1) NAFTOWE
- 2) NAFTOWO-ŻAROWE
- 3) SPIRITUŚOWE
- 4) ELEKTRYCZNE

wszelkie dobory. Sprzedaż hurtowna. Bracia Wyszomirscy, Warszawa ulica Chmielna Nr. 36. 4982

Zadanie katalogów i ceników

DLA OSÓB O PRZYTEPI- NYM SŁUCHU.

Pan K. S. w K. pisze do słowni: „Sproszadź od Pana słuchawka wykazała bardzo dobry skutek i po-
zybiem się w krótkim czasie nie tylko szum w uszach, lecz także słuch mój polepszył się znacznie. Proszę o przysłać dalszą słuchaw-
ki.”

PRZY PRZYTEPI- NYM SŁUCHU

jest słuchawka „GORKA” nie-
zbędna. Nosi się ją w uchu, jest orawie niewido-
czna i bywa za-
stosowana z w.
skutkiem przy szumie w u-
szach, nerw. bólach uszu
i t. d. Tysiące w użyciu.
Niechczone podziękowania.
Informacje bezpłatnie.
G. Weiss et Cie., Wiedeń IV.
R. 6. Wiedener Hauptstr. 41.
Przesyłka pocztowa opłaco-
na i oclona. Ostrzega się
przed małwartymi naślado-
wnictwami. 3564

3913 Używane
PIANINA
też na raty
najkorzystniej
Z. RABA mied.
Kraków, św. Anny 3.

Lokale

W OJCOWIE pensjonat Re-
zeda — pokoje słoneczne z
całodziennym utrzymaniem,
elektryka i usługa od 6-7
zł. dziennie. 9210

DWIE panienki, uczesza-
jące we Lwowie do szkoły,
znajdą rodzicielską opiekę
w domu chrześcijańskim. —
Bliższa wiadomość: Dyrek-
torowa E. G. Jezierzany —
Barysz, fabryka „Fur”. 9306

POKOIK w Podgórzu za-
mienie za pokoił w Krako-
wie. Zgłoszenia pisemne do
Adm. Kurjera pod „Dopla-
ta”. 9306

Rozne

KONCESJA drogueryjna
w powiatowym mieście za-
chod. Małopolski do wy-
dzierżawienia. Zgłoszenia pi-
semne do Adm. Kurjera
pod „Drogueria”. 9086

DRAPICH PIOTR uniewa-
żnia papiery wojskowe i
kart. przemysłową. 9401

OKAZJA!

W mieście Wojewódzkim, narożnikowy skład w
pierwszorzędnym miejscu, oraz oddzielnie 5-o po-
kójowe mieszkania z umeblowaniem do sprze-
dania. 9380
Zgłoszenia z podaniem posiadanej gotówki przy-
muje Administracja „II Kurjera Codz.” w Kra-
kowie dla R. T.

POKOJU kawalerskiego po-
szukuje za odstępnem lub
dwuletnim czynszem. Zgło-
szenia pisemne Józef Szczę-
ski, Kraków, Konarskiego
12. 9134

2 POKOJE z kuchnią —
Lwów na Kraków zamienie
lub odstąpię tylko z me-
blami urządzeniowi państwo-
wemu. Zgłoszenia: Trze-
ciak, Kurniki 7. 9341

MAŁŻENSTWO bezdzietne
poszukuje pokoju wraz z
piecem kuchennym. Dam
odstępne lub czynsz z góry.
Zgłoszenia pisemne do Ad-
min Kurjera pod „Zandarm”. 9342

MAŁŻENSTWO bezdzietne
szuka mieszkania przy
starszej kobiecie. Zgłosze-
nia pisemne do Adm. Kur-
jera pod „Spokój”. 9343

120-160 ZŁ. MIESIĘCZNIE
będę płać za jeden wiel-
ki lub dwa mniejsze poko-
je bez utrzymania. Zgłosze-
nia pisemne do Adm. Kur-
jera pod „Intel”. 9344

PRZYJME zaraz Inteligen-
tą panienkę na wspólnie
mieszkanie z całodziennym
utrzymaniem. Cena 110 zł.
Zwierzyńska L. 8, II. p.
na prawo. 9358

W DEBNIKACH dwa poko-
je i kuchnia do wynajęcia.
Czynsz dwuletni. Zgłoszenia
pisemne do Adm. Kurjera
pod „Witta”. 9362

POSZUKUJE dwa pokoje
z kuchnią ewentualnie za-
mienie na dwa pokoje bez
kuchni za dopłatą. Zgłosze-
nia pisemne do Adm. Kur-
jera pod „Odstępne”. 9364

POKOJU umeblowanego —
poszukuje się zaraz. Zgło-
szenia pisemne do Admin.
Kurjera pod „Karawana”. 9365

W TARNOWIE poszukuje
1-2 pokoi z kuchnią bez-
dzietne małżeństwo od 1-go
września b. r. Czynsz we-
dług umowy. Może być ró-
wnież duży pokój umeblo-
wany z utrzymaniem przy
inteligentnej katolickiej ro-
dzinie. Zgłoszenia pisemne
do Adm. Kurjera pod „Nau-
czycielstwo”. 9367

SPÓŁNIKA z kapitałem zł.
1.500 poszukuje się natych-
miast do jednorazowego do-
brego interesu na dwa mie-
siące. Zysk duży. Zgłosze-
nia pod „Zabezpieczony”
do Biura ogłoszeń Hupczy-
ca, Kraków, ul. Jagiello-
ska 7. 9271

POSZUKUJE spółnika do
nowej budowy na swojej
realności, któryby sobie za-
bezpieczył mieszkanie na
parę lat, pokój i kuchnię.
Łaciak Franciszek, Łagiew-
niki, Kraków-Podgórze; 2
kilometry od Podgórza. 9187

PRZEZNACZENIE! Poznaj
siebie. Kim jesteś? Kim
byś możesz? Sztyler-Szko-
lnik Psycho-grafolog. Autor
prec naukowych określa
charakter, zdolności, zalety
i wady. Nadeślij charakter
pisma swój, lub zaintereso-
wanej osoby, napisz rok
miesiące urodzenia, kawałec,
żonaty, wdowiec ile osób
najbliższej rodziny, otrzy-
masz naukową szczegółową
analizę charakteru, okre-
szenia ważniejszych zdarzeń
życiowych, odpowiedzi na
szczerze zadane pytania,
również horoskop, złożony
przez słynne medium M-le
Evigny. Analizę horoskop
wysyłamy po otrzymaniu
trzech złotych. Osobiście
przyjmuje dwunasta — siód-
ma. Doświadczenia nauko-
we Sztylera-Szkołnika za-
szczycone chwalebne prot-
okołami naukowych towa-
rzystw Warszawy świade-
ctwami najwybitniejszych
poważni lekarzy. Adres: Warszawa, Psycho-
grafolog Sztyler-Szkołnik,
Piekna 25. 7157

POKAZ JAK PISZESZ —
powiem Ci jak się spisujesz.
I. Polski Instytut Grafolo-
gii naukowej. Badanie cha-
rakteru i zdolności z pi-
smem odręcznym danej oso-
by. Prof. H. Gralskiego,
znawcy sądowego, Kraków,
„Prasa” Karmelicka 16. —
Taksa 10 zł. Grafologia
naukowa nie ma nic wspól-
nego z „wróżbą” szarlatan-
ów. 7023

OBIADY smaczne 1.30 wy-
daje się — Zwierzyńska 8,
II. p. 9359

SAMOCCHÓD 6-cio osobowy, zamknięty
LIMUZyna w bardzo dobrym stanie,
tanio do sprzedania.

„ZABŁOCIE”
Zakłady Chemiczne S. A.
w Żywcu. 3953

BEZDZIELNE małżeństwo
poszukuje mieszkania, jed-
nego pokoju, lub pokoju z
kuchnią, za czynszem mie-
sięcznym, możliwie od go-
spodarza. Łaskawie pisemne
zgłoszenia do Adm. Kur-
jera pod „Małżeństwo”. 9384

W MOGILE koło Krakowa,
jest mieszkanie do wynaje-
cia 2 pokoje i kuchnia. —
Wiadomość u naczelnika
gminy. 9386

POSZUKUJE pokoi i ku-
chni za czynszem rocznym
z góry lub miesięcznym. —
Zgłoszenia pisemne do Ad-
min. Kurjera pod „N. K.” 9380

POSZUKUJE umeblowane
głównie w śródmieściu z
osobnym wejściem. Zgłosze-
nia pisemne do Adm. Kur-
jera pod „Dla doktora”. 9393

POSZUKUJE 2-ch pokoi z
kuchnią z wygodami z ume-
blowaniem lub bez za-
raz. Zgłoszenia pisemne do
Adm. Kurjera pod „Wygo-
da”. 9401

SPÓŁNIKA z większą go-
tówką poszukuje zaraz do
handlu towarów miesza-
nych łącznie z hurtownią
sol. na prowincji. Handel
prosperuje bardzo dobrze.
Chodzi o rozwinięcie hur-
towni, której tu brak za-
pełny. Przyszłość ze zna-
cznymi dochodami zapewnio-
na. Interes i klientela wy-
robiona. Współpraca pożą-
dana, lecz nie konieczna.
Fachowości nie wymaga się
bo właściciel fachowy. Re-
fleksja katolickiej zachęca
złożyć się pisemnie do 10.
sierpnia b. r. do Adm. Ku-
rjera pod „Hurtownia I”. 9401

KOLDRY i materace robi
nowe i pokrywa stare. —
Wytwórnia kolder i matera-
cy. Michał Matusiewicz,
Kraków, Poselska 20 (obok
kościół św. Józefa). 7659

CHOROBY SERCA przy-
jmuje leczenia „Salus” Kra-
ków, Szujskiego 11, Tel. 1295
Kąpiele kwasowe gęste im-
pregnowane gazem, wodo-
lecznictwo, elektryzowanie,
naświetlania dioda itp. 7927

FABRYKA PERFUM „EMPIRE”

Warszawa, ul. Mirowska 3.
Kantor Leszno 54. Tel. 407-80.
poleca: perfumy, wody kolońskie i kwiatowe
3671 w wyborowych gatunkach.
Dla PP. Właścicieli zakładów fryzjerskich wody
kolońskie, kwiatowe i vegetal na wagę po cenach
przystępnych. Cenniki na żądanie.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

zmiekcza i usuwa 259
Cholekinaza H. Niemojewskiego
Kamień schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podserco-
wym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wstro-
bie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna,
lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorącz-
ka i kwasy w ustach. Objawianie gazami. Wzdęcia i bur-
czenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zde-
nerowanie. Objawy podczas ataków: W dolku i w-
trobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej,
w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzu-
cha, rozpadanie żebra i parcia na kiszki stołowa,
brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na
przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, wreszcie, zimne
poty, żółtaczka.

Bliszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog:
H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat L. 5.

KONKURS.

Polskie pryw. gimnazjum w Horodence
poszukuje nauczyciela
do języka polskiego z pełną kwalifikacją oraz
nauczycielkę (ia)

do języka niemieckiego. Warunki korzystne wedle
umowy. Udokumentowane podania na ręce Dyrekcji
najdalej do 15-go sierpnia 1925. 3986

Konkurs.

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Ordynacji Za-
mojskiej im. T. Kościuszki w Zamościu (woj. Lubel-
skie) ogłasza konkurs na wakuującą
posadę instruktora stolarstwa

meblowego i sznycerstwa drzewnego, któryby jedno-
cześnie mógł nauczać rysunków zawodowych stolar-
skich i o narzędziach pracy.

Reflektuje się jedynie na silę wykwalifikowaną o
praktyce zawodowej i pedagogicznej.

Prócz odpisów świadectw pracy zawodowej nie-
zbędne są referencje osób miarodajnych.

Warunki: pensja IX kat. urz. państw. i t. zw. do-
datek za godziny nadliczbowe według kwalifikacji
i umowy.

Termin przyjmowania zgłoszeń do 25 sierpnia r. b.

Posada do objęcia od 1 września r. b. 3984

Dyrekcja Szkoły.

L. 3356/zywn.

Sprzedaż otrab

Rej. Kier. Int. w Krakowie sprzeda około 414 ton
otrab droga przetargu 20-go sierpnia o godz. 10-tej
w Krakowie Gertrudy 12. Szczegóły w każdej Inten-
denturze wojskowej, „Monitorze Polskim” i „Polsce
Zbrojnej”. 3975

AKUSZERKI i pierwszorzędne
pielęgnują niemowlęta tylko
PUDREM i MYDŁEM
Bébé Szofmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne,
mydło zapobiega takowym. 3719

Powiatowa Kasa chorych
w Jasle.
Powiatowa Kasa chorych w Jasle rozpisuje ninie-
szem

Konkurs

na posady

- 1) Kierownika Kasy
- 2) Kasjera

Wymagane następujące kwalifikacje:
a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony 40 rok życia,
c) minimum udowodnionego świadectwami wykształ-
cenia, a to:

- 1) dla kierownika: Ukończenie szkoły średniej lub
równorzędnej, oraz gruntowna znajomość księ-
gowości specjalnie w Kasach chorych popartej
odpowiednim egzaminem i świadectwami conaj-
mniej 2-letniej praktyki w Kasie chorych.
- 2) dla kasjera: 6 klas szkoły średniej lub równo-
rzędnej oraz egzamin z rachunkowości.

Do posad przywiązane są pobory: dla kierownika
kategoria VIII, dla kasjera kategoria X urzędników
państwowych.

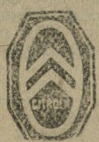
Posady będą obsadzone od 1 września br. prowi-
zorycznie po roku służby może nastąpić stabiliza-
cja. Podania wnoszą należy do Zarządu Powiatowej
Kasy Chorych w Jasle do 15 sierpnia br.

3977 Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Jasle.

Jeden z posiadaczy samochodu

Citroën pisze

...przejechałem 61.367 km.
bez rozbierania motoru... 3032



na składzie:
AUSTRO-DAIMLER
S. A. Kraków, ul. Gertrudy 2.

Niezbędna w każdym gospodarstwie!

Guma szmirglowa

czyści każdy metal bez trudu i szybko.
Wszędzie do nabycia.

Wolne posady

JEDNA z większych fabryk w Zagłębiu poszukuje kierownika - specjalisty do wyrobu beczek cementowych. Wymagana gruntowna znajomość nowoczesnych maszyn tartacznych. Oferty wraz z odpisami świadectw kierowniczych należy do Adm. Kurjera pod „Tartacz.“ 9292

NAUCZYCIELKA, ukończona seminarzystka, potrzebna w wieś do trojga dzieci w wieku 7, 9 i 10 lat. Mogące udzielać gry na fortepianie mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia nadsyłać do: Janowie Zdrój w Grabowicy starzeńskiej. 9275

GIMNAZJUM żeńskie w Sosnowcu, Deblńska 1. poszukuje nauczycielki (ki) matematyki i fizyki dla klas wyższych. Podania z dowodami studiów do dn. 15-go sierpnia br. przyjmują: H. Rządkiewiczowa, Ustronie, Śląsk Cieszyński, dom Bausza Nr. 135, po 15 sierpnia dyrekcja gimnazjum. 9252

STENOGRAFICZNY instytut Warszawa. Mokotowska 39 wyczuwa zainteresowane osoby (pilne, chętelne) listownie bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tejże 86.

POSZUKUJEMY zastępców na poszczególne rejonowe wódczanie kolonialnych na prowincję. Oferty z podaniem referencji nadsyłać: Grodziec-Bedziński - skrytka 16. 9160

URZĘDNIKÓW (czek) i praktykantów poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Natychmiastowe zgłoszenia ofert, z załączeniem 50 gr. na odpowiedź — do Adm. Kurjera pod „Przedsiębiorstwo.“ 9356

FABRYKA „FOSFOR“ Jeżewian - Barysz koło Buczacza, poszukuje siłę administracyjną (steno typistka - korespondentka z ładnym piśmem) do natychmiastowego objęcia posady. Żąda się siły, która samodzielnie koresponduje, bez błędów ortograficznych i stylistycznych. Życzy, ale nie żąda się znajomości języka niemieckiego. Pospieszne oferty z podaniem wykształcenia i rozszereżenia do Dyrekcji fabryki. 9374

POSZUKUJE nauczycielki języka francuskiego zaraz. Piśmienne zgłoszenia: Szkoła Podchorążych Artylerji - Łobów. 9352

POTRZEBNA panią lat 15-16 do sklepu. Zgłoszenia: Andrzej Główna - Krzeszowice. 9253

MODELKI poszukuje. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Modelki.“ — 9254

POSZUKUJE natychmiast kilkunastu rymarzy kwalifikowanych do wyrobień ładowni wojskowych. — Zgłoszenia: Wytwórnia rymska Jana Łaciny, Tarłów, Ogrodowa 18. 8874

ZDOLNEGO młynarza — przyjmie zaraz Ordynacja Przeworsk. 9254

INTROLIGATORA samodzielnego przyjmie zaraz — Krzyżanowski, Brzesko, ul. Kościuszki. 9163

POSZUKIWANA akademicka lub gimnazjalistka — skromnych wymagań, na wieś na cały rok do przygotowania z czwartą i piątą gimnazjalną z francuskim, Leśnictwo Romanówka, Janów Białostocki. 9165

KELNERKI rutynowane — za kancją potrzebne do restauracji w miejsc. kąpielowym. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń Hupeyca, ul. Jagiellońska 7. 9119

STOLARZE monterzy młynscy, pracownicy z długoletnią praktyką u firm zagranicznych niemieckich poszukują pracy zaraz przy budowie młynów parowych i wodnych lub przeróbkach u np. właścicieli, którzy reflueta na szybka, solidna robota w systemie najnowszym z ludźmi nieczłymi za wynagrodzeniem nieprzesadnym, racja adresować: Tomasz Józef, Łodygowice Nr. 315 obok Białej Bielskiej. 9158

STENOTYPISTKA polska, pisząca biegle na maszynie z gruntowną znajomością buchalterji szuka posady. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Biura „Ruch“, Szepepańska. 9231

POSZUKUJE się panny, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polskiej. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw pod „Przedsiębiorstwo budowlane“ do biura ogłoszeń „Ruch“. 9397

POSADY różne mogą otrzymać katolicy w organizm. iacej się wiejskiej firmie. Na odpowiedź dołączyć znać. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Organizacja“. 9307

GOSPODYNI z dobrem gotowaniem, znającej się na chowie drobin, trzody, mleczarstwie, poszukuje od 1. sierpnia dwór Ciusłec, p. Dziadoszyce. Odpisy świadectw wymagane. 9340

BACZNOŚĆ! Dla czasopisma ilustrowanego z ubezpieczeniem i poradą prawną poszukuje się Pań i Panów za stałą pensją, kosztu podróży lub z dzienną prowizją. — Także jako zajęcie uboczne. Zgłoszenia piśmienne lub ustne. Oświecim 2, ul. Kolejowa 178 Adolf Haber. 9339

URZĘDNIKI, nauczyciele, agenci, emeryci w każdej miejscowości! Obowiązkiem zastępstwa. Adres: Lesny, poczta Podbuz. 9336

PANIENKA z ładnym szybkim piśmem potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Erde“ biuro ogłoszeń Hupeyca, Kraków, Jagiellońska 7. 9390

KUCHARZ lub kucharka restauracyjna potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłoszenia: Hotel Europejski, między godz. 4-6. 9392

PRZYJMĘ chłopca do praktyki zaraz, najchętniej z prowincji. Kornis, Kraków-Debniki, Madalińskiego 11. 9289

Posad poszukują

ABSOLWENT medycyny — poszukuje jakiegokolwiek posady oraz daje lekcje i konsultacje z francuskiego. — Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Poczęty“. 9354

BUCHALTER -bilansista — z kilkunastu praktyką w poważnych przedsiębiorstwach handlowych, dobry organizator, sumienny i pracowity, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod: „Zaufany 27“. 9385

DR. PRAW, katolik z egzaminem sędziowskim, poszukuje posady korepetyenta w Krakowie ewentualnie na prowincji. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Korepetyent“. 9398

NADMALYNA z kilkunastu lat praktyką, obecną z wszelkim przemianem, zna się na wszelkiej młynskiej robocie, jakoteż przeróbce młyn — pragnie zmienić posadę. — Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Władysław Strzałkowski, p. Kobierzyn koło Krakowa. 9345

INTELEKTUALNA, młoda osoba, wykwalifikowana, szuka miejsca jako kucharka, może być na wyjazd jako gospodyni. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Inteligentna kucharka“. 9330

PONA z językiem niemieckim, wychowawczyni dzieci od 3 do 5 lat, poszukuje zajęcia zaraz. Wiadomość pod „Józef“ Kraków. Krupnicza 16. 9153

POPOŁUDNIOWEGO zajęcia poszukuje urzędnik z wieloletnią praktyką bankową i administracyjną. — Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Zajęcie popołudniowe“. 9305

KUCHARKA - gospodyni — wdowa, w starszym wieku, zdrowa, energiczna, poszukuje pracy. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Kucharka“. 9287

POSADY kasjera, magazyniera lub rachmistrza przy fabryce cukru poszukuje starszy kawaler katolik z poważnymi poleceniami. — Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera dla „Kresowca“. 9294

KUCHARZ żonaty, bezdzietny, poszukuje posady, posiadający świadectwa z większych domów. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Kucharz bezdzietny“. 9394

POMOCNIK handlowy — z działu delikatesów i butel, zmienni posadę zaraz lub później. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Zdolny handlowiec“. 9143

RUTYNOWANA siła pomocnicza, z dokładną znajomością buchalterji i języka niemieckiego, pisząca na maszynie, szuka posady — również za Kraków. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Zdolna“. 9383

PIELEGNIAKKA prywatna, dobra, obiecuje pielęgnować chorego osobę na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „H. H.“ 9351

LEKTOR młody poszukuje zajęcia. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Lektor“. 9356

SPECJALISTA w m. przetworów owocowych (konserw w puszkach, marmolady, soki i syropy, suszone owoce i t. p.) poszukuje odpowiedniej posady. Organizuje nowe zakłady oraz plantacje. Adres: St. Ojka na Wołyniu, sklep p. Mochochowa — „Specjalista“. 9376

RUTYNOWANA wychowawczyni niemowląt poszukuje posady. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Luborzyca“. 9372

PRACZKA dobra, uczelna poszukuje pracy, mieszka ul. Pawia 10 III piętro. 9127

DYSTYNGOWANA, sympatyczna osoba, lat 38, zamieszkuje samodzielnym domem. — Zgłoszenia „Dobra opieka“ Biuro Sokołowskiego, Lwów Jagiellońska 7. 9338

URZĘDNIK, pierwszorzędna siła, kawaler, posiadający odpowiednie kwalifikacje i praktykę w przemyśle młynowym, szuka posady od zaraz w charakterze kasjera, likwidatora, magazyniera, kontrolora i t. p. lub jako pomoc. Przeprowadza wszelkie kalkulacje i sprawdziła księgi. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Kurjera pod „Zaufany 26“. 9387

URZĘDNIK młody, energiczny, zdolny buchalter — korespondent polsko-niemiecki, z kilkunastu praktyką w wieloletnich przedsiębiorstwach, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Bez zarzutu“. 9331

KRAWCOWA szyje białe i kolorowe, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod: „Sawaczka“. 9100

INŻYNIER - mechanik z gruntowną znajomością fabrykacji drutów i wyrobów druczanych (gwóździe, statki, tkaniny, sprężyny etc.). rutynowany kalkulator poszukuje posady lub udziału. — Zgłoszenia: Kraków, „Prasa“ Karmelińska 16 pod „Inżynier“. 9220

PANNA z ukończoną szkołą handlową, umiejącą pisać biegle na maszynie poszukuje posady od 1 lub 15 sierpnia, także na wyjazd. Zgłoszenia pod J. Słomkówna, Bochnia, Golebia 337. 9243

Kupno

POTRZEBUJE na mój majątek motor benzynowy 3-4 konny — kupowany, z dynamo maszyną 110 lub 220 wolt, do 4 koni siły, nowy lub używany lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia: T. Jarnuszewski, Poznań, ul. Woźna 6. 9328

KUPUJE garderobę męską używaną i buciaki. Zawiadomienia pocztową lub listem: Dobrowolski, Kraków, Mikołajska 10. 9390

PARCELKE w Krakowie lub przy stacji kolejowej kupić, podać cenę do Adm. Kurjera pod „Poranek“. 9368

Sprzedż

DOM jednopiętrowy w Krakowie z ogródkiem, zabudowaniami gospodarczymi, wolnym mieszkaniem i stałnią na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Gotówki potrzeba 8.000 zł., które mogą być wypłacone ratami, reszta obciążona już hipotecznie. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Hipoteka“. 9347

AUTO cztero osobowe po generalnym remoncie tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Warunek“. 9248

DOBRA RYCERSKIE 2150 morgów ziemi, w tem 1000 morgów lasu, pałac 35 pokoi, 80 morgów parku, zabudowania, żywy i martwy inwentarz w najlepszym stanie. Cena ostateczna 850 tys. zł. sprzedą Dom Komisyowy Hyppa i Szramek, Katowice, ul. Moniuszki 5. Telef. 1469. 9403

MEBLE na raty najtańiej, obsługa solidna. — Petzenbaum, Dietlowska 81. 8765

KAMIENICA III piętr. 2 składy, 48 pokoi, komfort, przy głównej ulicy w Katowicach sprzedą za 45.000 zł. Dom Komisyowy Hyppa i Szramek, Katowice, ul. Moniuszki 5. 9403

2 ZBIORNIKI do sprzedania po 1000 l. 125 cm. wys., 95 cm. śred. okragle, z blachy poczynk., 2 m. grub. Wiadomość u Firmy St. Kurach, Kraków, ul. św. Marka 11. 9349

Z POWODU WYJAZDU! Motor 2½ HP. „Peget“ za 350 zł. zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Rajska, kościół „Kościuszki“ i p. sala Nr. 80, w godzinach przedpołudniowych. 9355

Fortepiany Pianina Pianole Phonole Fisharmonie

Przedstawicielstwo 26 pierwszorzędnych fabryk światowej sławy. Sprzedaż na raty do 16 miesięcy. 1669
Helena Smolarska
Skład fortepianów KRAKÓW, SZEWSKA 9.

SPRZEDAM okazynie — płaszcz perski stary, gobeliny, portjery perskie i płóciennę nową. Radziwiłłowska 25, parter na lewo. 9361

DOM murowany w Stryju o 3 pokojach i kuchnią na sprzedaż. Wiadomość: Wiśniewska, Krościenko, koło Chyrowa. 9377

3 PIEKARNIE z nowoczesnymi budowlanymi piecami, z maszynami i bez w cenie 40.000, 35.000 i 30.000 zł. sprzedą Dom Handlowo - Komisyowy Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Moniuszki - Nr. 5. Telef. 1469. 9403

SZAFY umywalnia marmuru, łóżko składane sprzedam tanio Karmelińska 6, Knobel. 9363

DO SPRZEDANIA zaraz willa murowana z ogrodem w Ocznej stacji Krzeszowice. Wiadomość: Klasztor w Czernej. 9371

PIEKARSKIE maszyny, używane do mieszanja, dzielania ciasta tarcia pieczywa, motor benzynowy, stojący 10 HP, sprzedą Dorowski, Kołomyja, Krzeszowskiego 14. 9435

OSZCZĘDNE panie kupują kapelusze słomkowe, filcowe i welurowe — wprost w fabryce I. Grossa, Dietlowska 7, Grodzka 32, Stradom 27. Telefon 2142. Również fasony i farbują się na wszystkie modne kolory. 9402

OTOMANY, salony, rozkładki, klubowy garnitur do sprzedania, Zakład tapicerski Jana 13. 9395

MOSIADOBRODZIEJKO! Czas najwyższy zamówić mundurek dla córki! Najlepsze, najtańsze w Związku pracy kobiet, plac Szczepański 3 nad Drobnerem. 9396

KAMIENICA 2 piętr, skład kolonialny wraz z mieszkaniem zaraz do objęcia za 15.000 zł. sprzedą Dom Handlowo - Komisyowy Hyppa i Szramek, Katowice, ul. Moniuszki 5, Telef. Nr. 1469. 9403

WILCZURY czyste rasy 2 miesięczne i gramofon szafkowy z płytami do sprzedania. Wiadomość: Rajska 4, II p. 9398

KAMIENICA IV piętr. 5 składowe wielkie remizy w centrum miasta Katowice, z wolnym składem i mieszkaniem, sprzedą na dogodnych warunkach 50.000 zł. gotówki, dochód miesięczny 2000 zł. Dom Handlowo Hyppa i Szramek, Katowice, ul. Moniuszki Nr. 5. — Telef. 1469. 9403

AUTO sześć osobowe najlepszego typu w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Okazja“. 9346

MOTOCYKL marki Zündapp, angielski, mocny, z wozem dodatkowym sprzedaje po przystępnej cenie Franciszek Schlee, Biała koło Bielska. 9169

POŻARNICZYCH przyrządów — jak sławek węzów oraz kompletnych wyposażań strażackich — dostarcza po cenach fabrycznych „Technolia“, Kraków, Długa i rzędem Rezac i Ska. 9063

URZĄDZENIE sklepowa, modrzewiowe, oszklona, nadająca się do interesu galanterijnego, perfumeryj, cukrowego, zarząd okazynie do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do 10 sierpnia b. r. do Adm. Kurjera pod „Urządzenie“. 8377

„VERDA STELLO“ Sam. Boryk Wynik losowania na szachach reklamowych z 16 marca b. r. Premja 50 zł padła na Serje 20 Nr 39 pr. 25 zł na S. 179 Nr 61, premje po 10 zł na S. 389 Nr. 100 i 156 Nr. 78. Premje po 5 zł.:
Serja: Nr.: 50 — 6. 378 — 93.
203 — 14. 432 — 18.
219 — 72. 448 — 9.
226 — 79. 447 — 70.
256 — 94. 541 — 48.
284 — 47. 591 — 9.
342 — 16.

Komisja: przewodniczący Leon Petryk fotograf Zapolocka Zofia Babak Eng. Brostowski J. Koch Dawid, Łokina J. — Losowania co kwartał przez cztery lata. Pozostaje do rozlosowania 995 premij po 5-2.000 zł. na łączną kwotę 11.585 zł. Lo. są ważne do wszystkich losowań można otrzymać za każdą setkę jakiegokolwiek nzwanych lecz niensko. dzonych znaczków poczt. (marek) stempli i t. p. lub za każde 50 sztuk używanych kopert ze znaczkami kart koresp. i t. p. Do ogłoszeń dołączyć znaczek na odpowiedź — „Verda Stello“ Dom handl.-przem. i Biuro pośrednictwa w sprawie nieruchomości. Sambor, ul. Lwowska 10. 7993

KARTY do gry, szachy, domina sprzedaje Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska L. 4. 8339

FILATELISTY (33)!!! Cenik marek zagranicznych wysłam zbieraczom bezpłatnie. Józef Sozański — Stary Sambor. 6830

BIURKO dębowe amerykańskie prawie nowe okazynie do sprzedania. Mogilska 8, I. p. na prawo. 9319

SPRZEDAM fortepian — czarny, angielska mechanika, prawie nowy i jadalnie wieloletnia czarna dębowa modna. Radziwiłłowska 25, parter na lewo. 9301

2 MAJATKI ziemskie po 1.000 morgów z gorzelnią wraz z żywym i martwym inwentarzem w dobrym stanie sprzedą Dom Handlowo - Komisyowy Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Moniuszki Nr. 5. Telef. 1469. 9403

MAJATKÓW olbrzymi wybór specjalnie tanio, 300, 2130, 1000, 700, 4000, 240, 125 morgów przyjazd konieczny. Wojezyński, Bydgoszcz, Gdańska 85. 7139

PIĘĆ ZŁOTYCH „Singer“ oryginalna amerykańska maszyna do szycia i haftu na tygodniowe lub 20 zł. miesięczne spłaty dajemy każdemu. Kriseher, Plac Nowy (Zydowski) 9. Wszelkie aparaty i kurs haftu bezpłatnie. 8764

SPRZEDAM turbina na wodę 50 koni w ruchu. Stypula, tartak parowy, Tarnawa p. Zembrzyce. 8523

MOTOR benzynowy 10 KM. 150 dolarów, 12 KM. leżący na żelaznym wozie 225 dolarów — sprzedą Wulkan, Kraków, Krupnicza 22. 9069

PIEKNA gładka i akamit, na cery uzyskać można tyłko używając stałe światowej sławy Kremu „Fascina“. Zadać wszędzie. 8446

UPOMINKIEM najtańszym nadjedź odpowiedniemu dla każdego jest obraz. Obrazy znanych malarzy wysprzedaże Ziembicki, Kraków — Plac Marjański 2. 8929

KAPELUSZE damskie od 10 złotych sprzedaje oraz przyjmuje wszelkie roboty modniarskie „Antonina“ — pracownia kapeluszy damskich Kraków, Florjańska L. 13, I. piętro, oficyna. 8629

AUTOTECHNIKA Kraków, Retoryka 23 dostarcza opony Michelin, Pirelli-Cord. Dogodne warunki płatności. 8668

SKŁAD żelazny, rzeźnictwa restauracja, kawiarnia, cegielnia wraz z gospodarstwami i placem budowlanym, składnice z torami kolejowymi, ubikacje biurowe — sprzedą Dom Handlowo - Komisyowy Hyppa i Szramek, Katowice, ul. Moniuszki Nr. 5. Telef. 1469. 9403

MASZYNY do leczenia, a to do mdozowania, odcinowania, mnożenia, dzielenia — wykonane z mosiądzu, wysła za zaliczką 15 złotych Wulkan, Kraków, Krupnicza 22. Poszukujemy zastępców w każdym mieście. 9063

SPRZEDAJE: parasole, termosy, paski, szelki, podwiazki — po umiarkowanych cenach. Stefan Porębski, Kraków Rynek 32, 5495

Wznowienie

KURSA MATURYCZNE — „WIEDZA“, pod osobistym kierownictwem prof. B. Butrymowicza, Kraków, Studencka 14, przygotowują klas wstępnych wszystkich typów gimnazjalnych i do seminarjalnych. — Jedne kursa w Krakowie, na których udzielają lekcji wyłącznie fachowi profesorowie szkół średnich i seminar. nauczycielskiego. Analogiczne kursa piśmienne zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki Biblioteka do dyspozycji uczniów. Spis grona profesorów do przejrzania w sekretariacie. 9249

Nowe kursy języków obcych

(ang., niem., fran.) pod kier. sił zagranicznych, za pomocą metody listowej (każdy stopień w 16 listach). Najlepsza sposobność szybkiego i łatwego wyuczenia się języka. — Próbną listę po nadesłaniu 5 złotych. 3359

„KURS“

Instytut Kraków, Karmelińska 35. Uwaga: Przyjmuje się też na lekcje ustne.

BUCHALTER (księgowość) wyczuwa praktycznie przez korespondencje Kursu Handlowo Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Po nkończeniu — egzamin, świadectwo. — Zadać prośbę o spektów. 9798

ZDOLNA seminarzystka poszukuje lekcji. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Kurs“. 9350

Z MATEMATYKI i fizyki przygotowuje szybko do matury i egzaminów. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „M. F.“ 9360

KURS piśmienia na maszynie niemieckiej, również lekcje niemieckiego, godzina 50 groszy. — Krowoderska 33, pierwsze piętro, prawo. 9387

Matrymonialne

SEKRET powodzenia każdemu wysła natychmiast. — Przyślijcie datę urodzenia, pięćdziesiąt groszy i znaczek pocztowy Adresować: Mistrz nauk tajemnych Wacław Pyfiello, Warszawa Bednarzka 14. 6540

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortuna“, „Versal“ umożliwia zawieranie znajomości, małżeństwa. Redakcja Kraków, Rynek 11, Warszawa Ogrodowa 82. Egzemplarz 60 groszy. 9134

GŁOS Serca, pierwsze polskie pismo, poświęcone zagadnieniom matrymonialnym jest najprzystępniejszym pośrednikiem małżeństw, gdyż kosztuje tylko 20 groszy, a ogłoszenia przyjmują zupełnie bezpłatnie. Wyszędź z druku Nr. 1 Zadać wszędzie! Adres redakcji i administracji: — Warszawa, Ogrodowa 46. 8871

SEPAROWANA, wysoka, ciemna blondyna, lat 30, — samodzielna krawcowa pragnie poznać mężczyznę na odpowiednim stanowisku i odpowiedniego charakteru nie alkoholika do lat 40. Rzecz traktuje serio. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Dla Neli 30“. 9399

Różne

BOA (czarny lis) pozostał w wagonie pociągu Rakka-Kraków w dniu 3. sierpnia, proszę łaskawego znalazcę o zwrot do Adm. Kurjera za wynagrodzeniem. 9100

SOKOŁOWSKI TRZASKA Włodzimierz, zgłosić się — wypadek Kostusia, Nerville p. Glińsko. 9378

OŚWIECZENIE. W sprawie do U. II. 1916/25 przekazam p. Romana Geminiera z powodu dokonanej na nim obrady i słów moich żądaję. Henryk Bornstein. 9379

POSZUKUJE spółnika fachowca do restauracji przy przynajmniej ulicy z kapitałem do 1500 dol. Zgłoszenia piśmienne do Adm. Kurjera pod „Rzetelność“. 9376

GUZIK Stefan, 1900, umiawnia książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków. 9394